№ 91. Sroda, 28 Kwietnia (10 Maja) 1871. № 91.

DZIENNIK WARSZAWSKI

Prenumerata miejscowa:
bez odnoszenia:
Za rok . . . 8 rsr.
„ 6 miesięcy . 4 „
„ 3 miesiące . 2 „
„ 1 miesiąc . — 67 k.
Za odnoszenie dopłaca się 5 kop. miesięcznie.

Prenumerata zamiejscowa:
z odsyłką pocztą:
Na rok . . . 10 rsr.
„ 6 miesięcy . . 5 „
„ 3 miesiące . . 2 50 k.
„ 1 miesiąc . . — 84 „

Prenumerata przyjmuje się: w Warszawie, w głównym kantorze Redakcji przy ulicy Miodowej Nr. 487, i w innych jej kantorach miejskich; — w St. Petersburgu, w księgarni A. T. Bazunowa na Newskim Prospekcie w domu Olchinowej;—w Moskwie, w księgarni J. S. Sołowiewa.

ROK ÓSMY.

Za ogłoszenia pobiera się: za jeden raz sześć kopiejek od wiersza druku lub jego miejsca, za dwa razy, dziewięć kopiejek, za trzy razy, dwanaście kopiejek. — Za ogłoszenie od 1-go wiersza do 12-stu, liczy się jak za całe dwanaście wierszy. — Oddzielne numera sprzedają się po 5 kopiejek.

WYCHODZI CODZIENNIE, PRÓCZ DNI NIEDZIELNYCH I SWIĄTECZNYCH

Kalendarz prawosławny.

We czwartek, 29 kwietnia (11 maja), — 9 św. mucz. i Memnona.
W piątek, 30 kwietnia (12 maja), — św. Jkowa apost.
W sobotę, 1 (13) maja, — św. Jeremii i Pafnuc.

Słońce wsch. o godz. 4 min. 16; zach. o godz. 7 min. 38.

Spostrzeżenia meteorologiczne
dostarczane przez obserwatorjum warszawskie.
Dnia 27 Kwietnia (9 Maja) 1871 r.

	Ciśnienie powietrza sprowadzone do 0°	Temper. pow. podług Celsjusza.	Wilgoć %	Kierunek wiatru.
g. 7	743.2	+ 6°.4	91	zachodni.
1	743.0	10°.3	64	zachodni.
9	743.1	7°.4	89	pół.-zachodni.

Kalendarz rzymsko-katolicki.

We czwartek, 29 kwietnia (11 maja), — św. Mamerta bisk.
W piątek, 30 kwietnia (12 maja), — św. Pankracego męcz.
W sobotę, 1 (13) maja, — św. Serwacego bisk.

Wysokość wody na Wiśle stóp 5 cali 1.

SPIS RZECZY.

Dowódca konsystującego w Warszawie pułku ułanów lejb-gwardji imienia Jego Cesarskiej Mości, miał szczęście otrzymać od Najjaśniejszego Pana następujący telegram:

Do Warszawy.

Do dowódcy pułku ułanów lejb-gwardji Mego Imienia.

Nowonarodzonego Mego wnuka, Wielkiego Księcia Jerzego Aleksandrowicza, który się urodził dziś, w dzień urodzin zmarłego Cesarzewicza Konstantego Pawłowicza, założyciela i pierwszego Szefa pułku, zaliczam do pułku ułanów lejb-gwardji Mego imienia i proszę kochać nowego Towarzysza, jak Szef kocha Swych zuchów ułanów.

ALEXANDER.“

Na to jenerał-major książę *Szachowski* 3 ci telegrafował:

I.

Do Jego Cesarskiej Mości.

Zwołani przezemnie w tej chwili na alarm ułani lejb-gwardji Waszej Cesarskiej Mości, z gorącą modlitwą w duszy i bohaterskiem „hura” powitali nowy dowód łaskawej względności Waszej Cesarskiej Mości dla pułku. Niech Bóg zachowa nowego drogiego Towarzysza, na pełną sławy służbę w szeregach pułku, swym Szefom i Rosji.”

II.

Do Jego Cesarskiej Wysokości Następcy Tronu Cesarzewicza.

Pułk ułanów lejb-gwardji imienia Jego Cesarskiej Mości, uszczęśliwiony zaliczeniem do jego szeregów Najdostojniejszego nowego Towarzysza, zasyła gorące modły do Najwyższego za całą Monarszą Rodzinę Waszej Cesarskiej Wysokości.

Dowódca pułku, jenerał-major z Orszaku Jego Cesarskiej Mości, książę Szachowski 3-ci.

Na ostatni telegram, dowódca pułku zaszczycony został następującą odpowiedzią od Następcy Tronu:

Do dowódcy pułku ułanów Jego Cesarkiej Mości księcia Szachowskiego.

w Warszawie.

Proszę oznajmić pułkowi Naszą szczerą wdzięczność za jego powinszowanie i spodziewam się, że Syn Mój z czasem zasłuży na miłość pułku.

Alexander.

Najwyższy Dyplom.

Do Naszego jenerał-adjutanta, jenerała piechoty, członka rady państwa Włodzimierza Nazimowa 1-go.

Przy upływającem dziś trzydziestoleciu szczęśliwego pożycia małżeńskiego Naszego z Jej Cesarską Mością Najjaśniejszą Panią Marją Aleksandrówną, wspominając o tem, kiedyście wy, z woli spoczywającego w Bogu Rodzica Naszego Cesarza Mikołaja Pawłowicza, w lipcu 1836 roku otrzymali przeznaczenie do zostawania przy osobie Naszej i spełniając takowe w ciągu przeszło sześciu lat, zjednali całkowite Nasze ku wam zaufanie pięknemi przymiotami duszy i swoją gorliwością, którą stale odznaczaliście się następnie i przez całą dalszą, długą i pożyteczną służbę waszą Tronowi i ojczyznie—dla okazania i przy obecnej sposobności zupełnej Naszej dla was życzliwości, Najmiłościwiej mianowaliśmy was kawalerem Cesarskiego orderu Naszego *świętego równego apostołom księcia Włodzimierza 1-ej klasy*, którego oznaki, załączając przy niniejszem, rozkazujemy wam przywdziać na siebie i nosić według przepisów. Pozostajemy dla was Cesarską łaską Naszą na zawsze przychylnymi.

Na oryginale Własną Jego Cesarskiej Mości ręką podpisano:

„ALEXANDER.”

W St. Petersburgu,
16 kwietnia 1871 roku.

Najwyższe Dyplomy.

I.

Do najprzewielebniejszego Gabrjela, biskupa imeretyńskiego, zarządzającego djecezją abchazką.

Gorliwe prace, podejmowane przez was dla dobrego urządzenia dwóch powierzonych wam djecezij, odznaczające się pożądanym skutkiem na polu rozprzestrzenienia prawosławnego chrześcianizmu pośród ludności Abchazji, jeszcze nieopromienionej światłem nauki ewangelicznej i bezustanne starania o utrwalenie wiary świętej pomiędzy nowonawróconymi, zjednały wam Nasze Monarsze zadowolenie, na znak którego, Najmiłościwiej zaliczamy was do Cesarskiego orderu Naszego *świętego równego apostołom księcia Włodzimierza drugiej klasy wielkiego krzyża*, rozkazując oznaki tego orderu, przy niniejszem załączające się, przywdziać na siebie i nosić według przepisów.

Pozostajemy dla was Cesarską łaską Naszą przychylnymi.

II.

Do najprzewielebniejszego Jonatana, biskupa ołonieckiego i petrozawodzkiego.

Ze względu na niezmordowane prace wasze i gorliwą troskliwość o dobre urządzenie powierzonej wam djecezji i miejscowych duchownych instytucij, Najmiłościwiej zaliczamy was do Cesarskiego orderu Naszego *świętej Anny pierwszej klasy*, oznaki którego, załączające się przy niniejszem, rozkazujemy przywdziać na siebie i nosić według przepisów.

Pozostajemy dla was Cesarską łaską Naszą przychylnymi.

III.

Do najprzewielebniejszego Makarego, biskupa orłowskiego i siewskiego.

W nagrodę wzorowo-gorliwej służby waszej, opiekuńczego zarządu owczarnią i ciągłych prac w głoszeniu słowa Bożego dla nauki wiernych, Najmiłościwiej zaliczamy was do Cesarskiego orderu Naszego *świętej Anny pierwszej klasy*, oznaki którego, załączające się przy niniejszem, rozkazujemy przywdziać na siebie i nosić według przepisów.

Pozostajemy dla was Cesarską łaską Naszą przychylnymi.

Na oryginałach Własną Jego Cesarskiej Mości ręką podpisano:

„ALEXANDER.”

W St.-Petersburgu,
28 marca 1871 r.

* Rada państwa w departamencie ekonomji państwa i na ogólnem zgromadzeniu, roztrząsnąwszy przedstawienie kanclerza państwa o zmianach w etatach konsulatów w posiadłościach tureckich i dragomanatu ambasady w Konstantynopolu, *uchwaliła*: 1) Ustanowić posadę konsula w Aleppo, z udzielaniem konsulowi płacy po 3,000 rs., na najęcie domu i korespondencję po 500 rs., razem po 3,500 rs. rocznie, zrównawszy go co do klasy posady i kategorji co do haftu na mundurze z innymi konsulami na Wschodzie. 2) W zamian istniejącej posady sekretarza i dragomana przy konsulacie jenerálnym w Ruszczuku, ustanowić dwie posady: *a*) sekretarza z płacą po 1,500 rs. rocznie, i *b*) dragomana z płacą po 1,200 rs. rocznie, zaliczywszy pierwszą z tych posad do VIII klasy i do VIII kategorji co do haftu na mundurze, a ostatnią do IX klasy i do IX kategorji co do haftu na mundurze. 3) W Najwyżej zatwierdzonym 12 października 1866 r. etacie jeneralnego konsulatu w Egipcie zrobić następujące zmiany: *a*) istniejącej posadzie sekretarza jeneralnego konsulatu i wice-konsula w Aleksandrji nadać nazwę wice-konsula w Aleksandrji, a dragomana jeneralnego konsulatu przemianować na jego sekretarza i dragomana, z zaliczeniem tych urzędników do tychże samych klas co do posady i kategorji co do haftu na muudurze, jakie nadane są odpowiednim urzędnikom innych podobnych władz na Wschodzie, i *b*) powiększyć rozmiar utrzymania urzędników konsulatów, przeznaczając im następujące płace: konsulowi jeneralnemu pensji 6,500 rs. (zamiast pobieranych przez niego obecnie 5,000 rs.) i oprócz tego na korespondencję i wydatki kancelaryjne 700 rs. (zamiast wypłacanych mu teraz 600 rs.), razem 7,200 rs.; sekretarzowi i dragomanowi jeneralnego konsulatu pensji 2,000 rs. (zamiast wypłacanych obecnie dragomanowi 1,500 rs.; i *c*) wice-konsulowi w Aleksandrji pensji 2,500 rs. (zamiast poprzednich 2,000 rs.) i na najęcie domu i korespondencję 500 rs. (zamiast 300 rs.), razem 3,000 rs. rs. 4) Jedną z dwóch ustanowionych według obecnie obowiązującego etatu dragomanatu ambasady w Konstantynopolu posad drugiego dragomana, zastąpić przez posadę trzeciego dragomana, z takąż płacą (po 2,000 rs. rocznie) i innemi prawami służbowemi, jakie nadane są istniejącej już podobnej posadzie przy tymże dragomanacie. Następnie udzielać corocznie do rozporządzenia naszego ambasadora w Konstantynopolu po 800 rs. na najęcie tłumacza greckiego języka dla dragomanatu ambasady. 5) Wice-konsulaty w Widdynie, Warnie i Dardanelach zwinąć, a zabezpieczenie handlowych interesów naszych poddanych w Warnie i Dardanelach poruczyć nieetatowym ajentom konsularnym, z których ajentowi w Warnie wypłacać na utrzymanie po 1,000 rs. rocznie. 6) Na pokrycie nowego wydatku w ilości 9,300 rs. rocznie, obliczonego na ustanowienie konsulatu w Aleppo, wzmocnienie składu osobistego jeneralnego konsulatu w Ruszczuku, powiększenie płacy urzędników konsulatów w Egipcie, najęcie tłumacza języka greckiego dla dragomanatu ambasady w Konstantynopolu i utrzymanie nieetatowej ajentury w Warnie, obrócić 7,200 rs. pozostające wolnemi z powodu zamiany posady jednego z drugich dragomanów ambasady w Konstantynopolu na posadę trzeciego dragomana i z powodu

KRONIKA ARTYSTYCZNA.

Dokończenie; patrz Nr. 90.

Godnym pożałowania jest stan w jakim się obecnie wydawnictwo muzyczne w Warszawie znajduje. Wprawdzie wydawnictwo to, nigdy u nas nie istniało na większą skalę, lecz w każdym razie, dawniej, choć niekiedy objawiało ono symptomata jakowejś działalności, np. wydaniem śpiewnika Ignacego Komorowskiego, niektórych partycij Moniuszki, oraz jego śpiewnika także, wreszcie wielu kompozycij miejscowych autorów, których tytułów i jakości, nie pamiętamy w tej chwili. Teraz, od lat już kilku, wcale tu, można powiedzieć, już wydawnictwo muzyczne nie istnieje. W ostatnich już czasach zjawił się, niby w celu poparcia miejscowych kompozytorów, „Świat muzykalny” nakładem i staraniem księgarza Kauffmana, i świat ten, a raczej świątek tylko, dotąd jeszcze istnieje — ale i on w wyborze nut do druku, nie składa dowodu należytego pojęcia obecnych potrzeb i dążności, a i publiczność także nie daje poparcia żadnemu, jakiej bądź natury wydawnictwu w Warszawie, oprócz chyba... coraz świeżym edycjom wychodzącym z laboratorjów istniejących po, tak zwanych „delikatesowych” handlach tutejszych. Taka obojętność ogółu na muzykalne wydawnictwo miejscowe, i w ślad za nią idąca bezwładność wydawców— oddziaływa koniecznie i to bardzo szkodliwie, na zdolności kompozytorów i zniechęca ich do bezprodukcyjnej pracy. I tu także, jak to poprzednio już zauważyliśmy, mówiąc o niepowodzeniu koncertów symfonicznych—także widzieć się daje pewne uwzględnienie dla utworów lekkich, bez żadnej artystycznej wartości.—Jakieś polki czy mazurki, opatrzone trywjalnemi tytułami, określającemi osobiste stosunki lub hulaszcze usposobienia pseudo-kompozytora—są jedynemi dziś prawie, wychodzącemi w Warszawie muzykaljami.

Wspomnieliśmy na początku niniejszej kroniki, że smak muzykalny publiczności warszawskiej, zwrócił się w ostatnich już czasach w poważniejszym kierunku— może ten zwrot, tak pożądany dla dobra i rozkwitu sztuki, obecnie zwłaszcza, po utworzeniu towarzystwa muzycznego, i przy oczekiwanem znowu na tegoroczny sezon przybyciu wybornej orkiestry Bilsego, wzmagać się i rozszerzać będzie, chociaż, nie zamykając się zgoła w ciasnych ramach muzykalnego patrjotyzmu, wolelibyśmy jednak widzieć również doskonałą orkiestrę, utworzoną z miejscowych żywiołów, w której by młodzież zdolna, znaleźć mogła dobrą szkołę i skromny chleba kawałek. Dotąd jednakże, na utworzenie takiej aż orkiestry liczyć nie można.

Stojąc u zamkniętych już prawie całkiem podwoi koncertowego sezonu, musimy koniecznie rzucić wstecz okiem na jego dzieje. Już to trzeba przyznać, że takiej obfitości koncertów i takiego bezustannego przejazdu rozmaitych, obojej płci koncertantów, od lat już kilku nie było. Wprawdzie, zeszłoroczny sezon koncertowy, był jeszcze świetniejszym, z powodu iż wówczas odwiedzili Warszawę dwaj najpierwsi dziś w świecie fortepjaniści: Antoni Rubinstein i Tausig a i sławny skrzypek Wieniawski, także, po długiej nieobecności, dał się tu słyszeć publicznie— lecz za to sama liczba koncertów w tegorocznym sezonie przewyższyła wszystkie inne, z lat świeżo ubiegłych. Niepodobieństwem byłoby dziś, po upływie czasu, rozbierać szczegółowo programy tych wszystkich koncertów, lub też oceniać drobiazgowo wykonanie pojedynczych numerów, przez samych koncertantów lub biorących udział artystów i amatorów. – Kronika nasza, teraz dopiero, w perjodycznym swoim pochodzie, będzie mogła odtąd zamieszczać podobnego rodzaju, ściślejsze sprawozdania— ograniczymy się przeto na podaniu ogólnego rysu z ubiegłego koncertowego sezonu, zatrzymując się dłużej nieco, tylko nad kilkoma najświetniejszemi pod względem urządzenia, wykonania i... powodzenia koncertami. Już to, pomiędzy szeregiem koncertów, znajdują się najradykalniejsze stopniowania, pod względem ich artystycznej wartości, rozumie się, że ogromna przestrzeń oddziela popisy np. p. Block lub p. Brzechffa i wszelkich innych, wykonywanych w celu zebrania funduszu na dalsze kształcenie się, w muzyce czy w śpiewie, młodych, początkujących, obojej płci koncertantów—od koncertów takich potężnych artystów, jak Józef Wieniawski, Adam Herman i t. p., ale pomiędzy ostatnim, a najwyższym szczeblem tej „sennej” drabiny artystycznej, znajduje się mnóstwo pośrednich jeszcze—i na takich to, po większej części spotykamy przeważną liczbę obojej płci koncertantów, jacy wstępowali na estrady podczas ubiegłego sezonu. Najświetniejszym pod względem okazałości i powodzenia, był koncert urządzony przez Apolinarego Kątskiego na dochód niezamożnych uczniów konserwatorjum tutejszego, który do ogromnej sali w Ratuszu, sprowadził natłok, około 2,000 słuchaczy. Na owym koncercie, przeważnie amatorskim a przystrojonym, oprócz instrumentalnej części, śpiewem i deklamacją, słuchano z wielkiem zajęciem nowego poematu Deotymy, który ta, wzniosłego talentu poetka, sama wypowiedziała, a rozkoszowano się również prześlicznym śpiewem pani Wilgockiej, amatorki wielce utalentowanej, która swój głos sympatyczny i wyrobiony w doskonałej metodzie, zawsze tak chętnie składa w ofierze na każdy cel zacny. Drugim, pod względem powodzenia, był koncert na niezamożnych studentów tutejszego uniwersytetu, urządzony przez Stan. Moniuszkę w salach redutowych. I tu także, wspaniały program muzykalny urozmaicono śpiewem i deklamacją—z amatorek, panny: Troszel i Lewita, odznaczyły się w wokalnej części, w deklamacyjnej zaś okazała nową stronę swego talentu, artystka dramatyczna, pani Bakałowicz. Również świetnym, pod względem wartości programu i wykonania go, choć mniej cokolwiek licznym, był koncert doroczny samego już Moniuszki, którego wielkim zasługom i znakomitemu talentowi należy szczególne od publiczności poparcie.

Koncert Józefa Wieniawskiego w dniu 23 marca, natłoczył całą ogromną salę resursy obywatelskiej. Artysta ten, słusznie cieszy się u nas, a i nie u nas tylko, zasłużoną sławą — oprócz tego, umie on budzić szczególniejszą sympatję i ufność publiczności. Nie rozbierając szczegółów tego nawet koncertu, pomnimy jednak, że Wieniawski wykonał na nim, z niedościgłą prawie artystycznością, jednę z najpiękniejszych kompozycji Antoniego Rubinsteina „Trzecie Trio” (B dur). W wykonaniu tego „Trio“ w którem szczególniej scherzo odznacza się zachwycającą pięknością i czystem natchnieniem, towarzyszyły koncertantowi, o ile pomnimy, pp. bracia Ostrowscy. Podczas tego także koncertu, który bardziej niż inne utkwił nam w pamięci, słyszeliśmy także potężną, jakby z jednej sztuki marmuru, wykutą kompozycję Jana Sebastjana Bacha. Mówimy tu o koncercie (D moll) tego kompozytora, który dwie amatorki, pp. Laska i hr. Stadnicka, wraz z koncertantem, na trzech fortepjanach, z towarzyszeniem kwintetu smyczkowego wykonali. Tegoż wieczoru jeszcze, w bogatym programie tego koncertu, Wieniawski wykonał wraz z panią Marją Muchanow, na dwóch fortepjanach, poemat symfoniczny Liszta „Orfeusz.” Rozumie się że oprócz tych zbiorowych numerów, koncertant wykonał solo kilka znakomitych utworów, a koncert jego przystroił jeszcze i Filleborn, wzorowem, z prawdziwą abnegacją odśpiewaniem, sławnej arji Bethowena „Adelaida.”

Na koncert Adama Herman'a—jednego z najznakomitszych dziś obok Dawidowa, wiolonczelistów, nie tyle już zebrało się osób, chociaż zastęp ich był bardzo liczny. Wynikło to zapewne tylko z powodu mniej urozmaiconego programu, który koncertant sam jeden prawie wypełnił—chociaż, podczas tego wieczoru mieliśmy sposobność słyszyć pierwszy raz, śpiew pani Kleczyńskiej, amatorki, obdarzonej świeżym głosem, wyrobionym już wysoko. Pamiętamy, z jaką potęgą tonu, czystością i uczuciem, Herman wykonał podczas tego koncertu „Souvenir de Bade”, wielką fantazję, kompozycji Servais'go.

W tem miejscu najwłaściwiej będzie nam może, wspomnieć o grze młodego Servais'go, syna sławnego ojca i dziedzica jego wiolonczeli, który grał tu także w ubiegłym sezonie, przed publicznością zgromadzoną w teatrze. Rozumie się, że gry młodzieńca, jeszcze nie skończonej, szczególniej pod względem siły tonu, nie zestawiamy okok mistrzowskiej egzekucji Hermana—notujemy fakt tylko.

zwinięcia wice-konsulatów w Widdynie, Warnie i Dardanelach, a brakujące jeszcze 2,100 rs. udzielać od przyszłego 1872 r. ze skarbu państwa, po wniesieniu ich do budżetu ministerstwa spraw wewnętrznych drogą ustanowioną. 7) Poruczyć kanclerzowi państwa wydanie rozporządzenia o dokonaniu wydatków podlegających zaspokojeniu na rachunek wspomnionej w poprzednim punkcie rocznej sumy 2,100 rs. i przed rokiem przyszłym, jeżeli kanclerz uzna za możliwe zaliczyć te wydatki w roku bieżącym na karb remanentów z budżetowych preliminowań w wydziale ministerstwa spraw zagranicznych na 1871 r. Jego Cesarska Mość, powyższą uchwałę rady państwa, 22 marca 1871 r. Najwyżej zatwierdzić raczył i wykonać rozkazał.

—

* Rada państwa w połączonych departamentach praw i ekonomji państwa i na ogólnem zebraniu, roztrząsnąwszy przedstawienie ministra finansów o środkach ściągania zaległości podatku od nieruchomości w miastach, osadach i miasteczkach, zgodnie w istocie rzeczy z wnioskiem ministra, *uchwaliła:* w zamian i w uzupełnieniu odpowiednich artykułów przepisów o podatku od nieruchomości (Ustawa o podatk. dodat. do art. 2-go i 3-go w przedłuż. 1868 r.) postanowić następujący przepis: „Przy nie wniesieniu podatku w ciągu miesiąca po terminie oznaczonym do jego opłaty, na pokrycie zaległości obraca się, z rozporządzenia policji, dochód z zalegającej nieruchomości. Jeżeli zaś nieruchomość ta nie przynosi dochodu lub nie przewiduje się wpływ takowego do 1 stycznia, to dla ściągnięcia zaległości, policja bezzwłocznie wystawia na sprzedaż należące do zalegającego ruchomości, znajdujące się w jego domu lub innej nieruchomości, na której ciąży zaległość, z wyłączeniem przedmiotów wskazanych w art. 973-m i 974-ym ust. cyw. post. sąd.; przyczem zalegającemu nadaje się prawo wskazywania rzeczy, które naprzód mają być wystawione na sprzedaż dla pokrycia zaległości. Ale jeżeli za pomocą tych środków zaległość nie zostanie pokryta do dnia 1-go stycznia, to policja przystępuje do ułożenia opisu zalegającej nieruchomości i komunikuje ten opis komu należy, dla wydania rozporządzenia o sprzedaży tej nieruchomości. Jego Cesarska Mość powyższą uchwałę rady państwa 22-go marca r. b. Najwyżej zatwierdzić raczył i wykonać rozkazał.

—

* Rada wojenna, roztrząsnąwszy przedstawienie głównego sztabu o wypłacie ze skarbu dodatkowej płacy dowódcom oddziałów piechoty gwardji, znajdujących się w warszawskim okręgu wojskowym, zgodnie z opinją tego sztabu, przez protokularne postanowienie z dnia 20 marca r. b. uchwaliła: 1. Dowódcom pułków 3-ej dywizji piechoty gwardji i dowódcy carsko-sielskiego bataljonu strzelców lejb-gwardji, udzielać, oprócz dodatkowej płacy z oszczędności, dodatkową płacę na rachunek skarbu, pierwszym—po 1,200 rsr. każdemu, a ostatniemu — 720 rsr. rocznie, zacząwszy jej wypłatę od 1 stycznia r. b. 2. Potrzebny na to wydatek, 5,520 rsr. w roku bieżącym zaliczyć na kredyt obliczony w § 6-ym lit. z budżetu głównego zarządu intendentury, od przyszłego zaś roku włączać ten wydatek do budżetu tegoż zarządu. Uchwała ta rady wojennej Najwyżej zatwierdzona została 10 kwietnia r. b.

---

* Z rozporządzenia zarządzającego dochodami akcyznemi gubernij warszawskiej i siedleckiej, *zatwierdzony został:* dopuszczony do sprawowania obowiązków starszego pomocnika nadzorcy V-go okręgu zarządu akcyznego gubernij warszawskiej i siedleckiej, Jan *Sieradzki*, w obecnych obowiązkach od 21 kwietnia 1871 r.

—

* *Warszawska Kasa Oszczędności* wraz z kantorem pomocniczym w gmachu szkolnym za kościołem św. Aleksandra przy Alei Belwederskiej pomieszczonym, w tygodniu upłynionym do dnia 25 (7 Maja) Kwietnia roku bież. włącznie, wydała książeczek nowych 84, na które, tudzież na dawniejsze w 432 wnioskach, złożono rub. sr. 7,972 kop. 20. Na żądanie 192 uczestników (prócz procentu rub. sr. 42 kop. $1\frac{1}{2}$ należnego za rok bieżący od całkowitych odbiorów) wypłaciła rub. srebr. 7,693 kop. $68\frac{1}{2}$ i umorzyła książeczek 94; przeto uczestników 21,408, posiada kapitał rs. 809,325 kop. $58\frac{1}{2}$.

---

* Dnia 12-go kwietnia, nastąpiło Najwyższe zatwierdzenie ustawy towarzystwa jałtuszkowskiej cukrowni, zakładanego dla utrzymania i rozprzestrzenienia działań cukrowni, nabytej przez towarzystwo, za pomocą aktu kupna od księżnej Anny Piotrownej Abamelek, w miasteczku Jałtuszkowie, w powiecie mohylewskim w gubernji podolskiej. Założycielami towarzystwa są: dziedziczny obywatel poczesny Aleksander Bekkers, belgicki poddany i moskiewski kupiec Gustaw Van-der-Meylen, kupcy moskiewscy: Albert Hübner i Catouare, wdowa A. Catouare z synami, August Lutrelle i Fryderyk Dutefoix. Towarzystwo, na mocy porozumienia pomiędzy księżną Abamelek a jednym z założycieli Gustawem Van-der-Meylen, nabywa prawnie na własność od księżny Abamelek dobra Jałtuszkow, ze wszystkiemi należącemi do nich gruntami, lasami, służebnościami i wszystkiemi zabudowaniami. Ostateczne oznaczenie ceny całego wspomnionego majątku, zależy od uznania ogólnego zebrania właścicieli udziałów. Towarzystwu pozwala się dzierżawić i kupować i inne cukrownie, z gruntami i innemi przynależytościami. Zasadniczy kapitał towarzystwa, wyznacza się trzykroć sto tysięcy rubli, podzielonych na trzysta udziałów, po tysiąc rubli każdy. Wspomnione udziały, dzielą się między założycieli i inne osoby, zaproszone do uczestniczenia w przedsięwzięciu. Wspomniony kapitał może być według uznania i oznaczenia cząstkowego zebrania właścicieli udziałów i za osobnem upoważnieniem rządu, powiększony, przy rozszerzeniu działań towarzystwa, do sześciu kroć sto tysięcy rubli, przez emisję trzechset udziałów po tejże samej cenie. Towarzystwu dozwala się wypuścić obligacje, imienne lub na okaziciela, na sumę sto pięćdziesiąt tysięcy rubli, po dwieście pięćdziesiąt rubli każda obligacja.

—

* *Gołos* zamieszcza pogłoskę, że roboty przy budowie kolei żelaznej libawskiej, wzdłuż całej linji od Libawy do połączenia z linją głównego towarzystwa przy stacji Etkany, o tyle posunięte są naprzód, że można liczyć na całkowite ich ukończenie i regularne otwarcie drogi w początku drugiej połowy bieżącego roku. Z 7,000,000 rub. kapitału, przeznaczonego właściwie na zbudowanie kolei bez ruchomego taboru, na rachunek tej sumy wykonano już robót przeszło za 6,000,000 rubli. Wszystkie murowane podpory mostów, jak również metalowe ich części są gotowe i ustawione na linji, z wyjątkiem mostu na rzece Wilji i dwóch mostów na rzeczkach Dabikinie i Ringowie; do zestawienia tych mostów obecnie już przystąpiono. Co się tyczy taboru ruchomego, zarząd drogi w bieżącym miesiącu oczekuje przybycia z zagranicy zamówionych w fabryce Doubs i sp. w Glasgowie, towarowo-pasażerskich parowozów, a na czas otwarcia ruchu na kolei, pozostałych parowozów towarowych z fabryki Gouin'a, część których, z powodu wojny, dotychczas nie nadeszła.

—

* Do dziennika *Moskowsk. Wiedom.* piszą: „W obec ogólnej uwagi zwróconej na wypadki, zachodzące w Paryżu, proszę o pozwolenie wykazania godnego sposobu działania przełożonego naszej tamecznej cerkwi poselskiej, protojereja Prileżajewa i całej służby kościelnej. Od początku oblężenia pruskiego, o. Prileżajew, a z nim i służba kościelna pozostali w Paryżu, tak że odprawianie nabożeństwa i zaspokojenie potrzeb duchownych dla prawosławnej ludności nie doznawały przerwy przez cały czas oblężenia, pomimo trudności i niedostatku, na co wystawiało ich pozostawanie w Paryżu. Jak musiał znosić ten czas o. Prileżajew, można wnosić z tego, że w przeciągu trzech miesięcy nie miał żadnej wiadomości o swej rodzinie, która mieszkała w jednem z dalszych miast Francji. Z zawarciem zawieszenia broni, jak się zdawało, powinny były skończyć się wszystkie utrapienia, ale w rzeczywistości, jak wiadomo, stało się inaczej. Jednakże i teraz paryzka służba kościelna postanowiła spełnić do końca swój obowiązek. Na ten raz żona i dzieci o. Prileżajewa już nie zdecydowali się opuścić go. Mamy wiadomość, że i w roku bieżącym, wszystkie nabożeństwa w wielkim tygodniu i jutrznia wielkanocna odprawiane były z zwykłą ceremonją. Po jutrzni rodzina rosjan, jak zwykle, razem pożywała święcone. Na szczęście, niszczące pociski nie dochodziły do naszej cerkwi podczas oblężenia; nie dosięgają jej jeszcze i teraz, chociaż znajduje się na krańcu miasta, o pół wiorsty od łuku zwycięztwa i koło samego przedmieścia Ternes, które już ucierpiało od bombardowania. Zresztą w gmachu cerkiewnym zamknięte są okiennice, żeby nie widzieć blasku latających w powietrzu granatów i nie słyszyć ich świstu. Pozostaje pożądać, żeby los i na przyszłość zachował naszą świątynię paryzką, ten kunsztowny utwór architektury kościelnej, świątynię, która była świadkiem wielu gorących modłów naszych współrodaków, od głowy ukoronowanej do skromnego pracownika, których ten lub ów wypadek zanosił daleko od rodzinnego kraju.“

—

* *Peterb. Listok* podaje następujące wiadomości ze sprawozdania towarzystwa opieki nad guwernantkami w Rosji za rok 1870, towarzystwa mającego na celu staranie się o polepszenie bytu osób płci żeńskiej, trudniących się wychowaniem i kształceniem dzieci. Środki towarzystwa stanowią coroczne pięciorublowe wpływy od członków i opłata pobierana od osób pragnących za pośrednictwem towarzystwa przyjąć guwernantkę lub nauczycielkę. Z każdym rokiem towarzystwo to zyskuje coraz większe zaufanie. Liczba członków, która w roku 1869 wynosiła 148 osób, do 1 listopada 1870 roku wzrosła do 430. Po rekomendacje guwernantek wciągu roku zgłosiło się do towarzystwa 377 osób. Od guwernantek szukających umieszczenia podano 806 deklaracij. Z rekomendacji towarzystwa umieszczone zostały 319 guwernantek. Wciągu roku dochód towarzystwa wynosił 4,125 rub., a z remanentem z roku 1869 — 7,604 rub. Takie zgromadzenie funduszu podało towarzystwu możność urządzenia tanich mieszkań dla czasowego pomieszczenia guwernantek, i założenia bibljoteki, celem obeznania guwernantek z najlepszemi dziełami, dotyczącemi wychowania i ukształcenia dzieci. W dzielnicy miasta zwanej „Na piaskach”, w domu barona Frideriksa, wynajęto lokal, złożony z 8 pokoi umeblowanych i z usługą, z którego wciągu czterech miesięcy korzystały 23 guwernatki, za opłatą od 2 rub. do 5 rub. miesięcznie. Bibljoteka składa się teraz z 129 dzieł, ale towarzystwo zapewne z czasem ją powiększy.

—

* Dnia 21-go kwietnia otwarta została w Petersburgu pierwsza jadalnia towarzystwa tanich kuchni. Po poświęceniu, jadalnia otwarta została dla publiczności. Jadalnia mieści się w pięciu pokojach, niewielkich, ale schludnych i bardzo dogodnie rozłożonych. Nakrycie stołów odznacza się nieposzlakowaną czystością. Meble trwałe i bardzo wygodne. Na każdym stole, oprócz nakryć, stoją naczynia z chlebem i karafki z kwasem i wodą. Obiad 21-go kwietnia składał się: z kapuśniaku z mięsem, kotletów cielęcych z kartoflami i makaronem, i leguminy. Wszystko to w ilości dostatecznej dla nasycenia — i wszystko to za 18 kop.! Oficjaliści powiadają, że sporządzanie obiadów obliczone jest tak, iżby od każdego obiadu zostawało 3 kop. zysku, który przeznacza się na utrzymanie zakładu. Oprócz obiadów, towarzystwo będzie sprzedawać chleb w osobnych sklepikach, jak powiadają, taniej o 2 kop. na funcie, co, obok dobrego gatunku chleba, będzie prawdziwem dobrodziejstwem dla niedostatniej klasy ludności stolicy.

—

* Dziennik *Rusk. Wiedom.* pisze, że w Moskwie 17 kwietnia, w domu kupca Usowa wybuchł pożar, który skończył się bolesnym wypadkiem śmierci 3-letniego syna tego właściciela domu, Andrzeja. Oficyna zajmowana przez p. Usowa, miała entresole na murowanym fundamencie. Pożar wszczął się na pierwszem piętrze wtenczas, kiedy gospodyni domu odwołała po coś służbę znajdującą się przy paleniu w piecu heblowinami; od iskry, która upadła z pieca na rzucone koło niego na podłogę heblowiny, ogień szybko rozszerzył się po podłodze i objął schody prowadzące do entresoli, gdzie znajdowała się guwernantka z trzema dziećmi; dwoje z nich potrafiła wynieść z entresoli, ale kiedy rzuciła się po trzecie, zobaczyła że entresole są już w ogniu; rzuciwszy się ztamtąd napowrót, zaledwie sama zdołała ocalić się od śmierci. Kiedy stojąca naprzeciwko domu publiczność dowiedziała się o nieszczęściu, rozległy się okrzyki, że chłopczyk patrzy z poddasza przez okienko w dachu; straż ogniowa rzuciła się według tego wskazania, ale nikogo tam nie znalazła; po pewnym czasie, kiedy ogień w entresolach został zalany, jeden ze straży ogniowej znalazł trup chłopczyka, leżący koło okna wychodzącego na ulicę i całkiem opalony; główka nieszczęsnego dziecka była rozbita tak, że widać było mózg, a koniec języka miał przygryziony. Widocznie chłopczyk podczas pożaru był już ubrany, albowiem na nóżkach znaleziono opalone półbóciki. Mniemają, że głowę rozbiła mu deska albo belka, która spadła z sufitu. Trup chłopczyka zaraz został włożony do trumienki i odniesiony do cerkwi św. Błażeja. Oficyna nie zgorzała, lecz tylko zwęgliła się i została rozebrana. Dom był ubezpieczony w moskiewskiem towarzystwie ubezpieczeń od ognia na 6,800 rub. Szkody okazało się do 8,000 rub. Przy gaszeniu tego pożaru dawał się uczuwać brak wody, ponieważ basen na rynku smoleńskim był zamknięty, a stróż znajdujący się przy nim, wziąwszy z sobą klucz, udał się do Wieży Sucharewa, z raportem do zwierzchności.

—

* W *Birżew. Wiedomostiach* donoszą o tragicznym wypadku, jaki się wydarzył w domu Wagenheima, na ulicy Gorochowej: „We wtorek, około godziny 9-ej wieczór, zastrzelił się z rewolwera o sześciu lufach, młody człowiek lat 18 mający, student, nie wiadomo jakiego fakultetu.—Dość porządne i wskazujące komfort umeblowanie dowodzi, że nie z potrzeby albo nędzy posiągnął na swe życie. W pokoju znalezioną została notyska, w której młody człowiek samego siebie wymienia jako sprawcę zgonu i wyjaśnia, że dawno już zamierzał to zrobić, ale ręka nie dotrzymywała. Godnem jest uwagi, że mieszkający w pokojach sąsiednich bracia zmarłego nie słyszeli strzału, i dopiero wtedy zaniepokoili się, kiedy na stukanie jednego z nich do drzwi, zamkniętych z wewnątrz, takowych nie otworzono. — Wystrzał był skierowany prosto w czoło, i naturalnie bezwarunkowo był śmiertelnym; kula jak mówią, uwięzła wewnątrz czaszki.

—

* W Odesie w pewnej łaźni żydowskiej wydarzyło się nieszczęście.—Murowane sklepienie łaźni, prawie w całości zawaliło się. W jednym oddziale, zabitych zostało 6 kobiet, z których dwie brzemienne; w liczbie zabitych znajduje się i utrzymująca łaźnię żydówka.—W drugim oddziale wypadków śmiertelnych nie było, lecz wiele osób poniosło znaczne stłuczenia. Dom, w którym mieściła się łaźnia, najlichszego gatunku i odznaczający się nadzwyczajną taniością, zbudowany był przed 60 laty.

—

* O mniemanym księciu Gokczajskim, gazazeta *Syn Otieczestwa* podaje następne wiadomości, dostarczone przez człowieka, który przez lat trzy zrzędu widywał codziennie Babajewa czyli Szach Nazarowa, jak go nazywali w więzieniu. „Kurban Ali Bek Josifow Szach Nazarow Gokczajski, przezywający się księciem gubernji erywańskiej, był już więziony w tutejszym zamku więziennym. W rubryce przestępstw, naprzeciw jego nazwiska, stało treściwie: „za rozmaite przestępstwa prawu przeciwne”. A przestępstw tych było bardzo wiele. Mówią, że pierwsza jego żona utopiła się, z jakiegoś powodu, w studni. Mówią, że drugą żonę sprzedał na targu w Konstantynopolu. Wiadomo, że syn trzeciej, także zmarłej żony jego i teraz mieszka w Moskwie, u swej niepocieszonej babki. Co się tyczy tytułu księcia, przywłaszczonego przez niego, krąży wieść, że istotny książę Gokczajski zmarł już, czy też gdzieś przez kogoś zabity został. W 1867 czy 1868 roku zbiegł on z kraju tutejszego za granicę, a wróciwszy stamtąd, przemieszkiwał w Petersburgu, już pod nazwiskiem księcia Jana Chana-Ter Akonowa, junkra konwoju Jego Cesarskiej Mości. Widziano go także w mundurze adjutanta. W więzieniu nazywano go po prostu Szach-Nazarow, a niektórzy zaś, mianowicie aresztanci, tytułowali księciem. Dziennik kar, to jest księga, w której zapisywane są przestępstwa aresztanckie i wymierzana za nie kara, jaskrawo ozdobiony jest długiemi adnotacjami, z tytułem: „Szach-Nazarow, nazywający się księciem.” W ostatnich czasach, t. j. w początku 1870 r., kapitał jego był już znacznie mniejszym, aniżeli w początku uwięzienia. Aby dostać pieniędzy, Szach-Nazarow obmyślił małżeństwo. Jednocześnie w oddziale szlacheckim więzienia, osadzony był, za wyrokiem sędziego pokoju, na czas niedługi pewien pan, dość szanowny. Dla widywania się z nim przychodziły żona jego i dwie córki. Dowiedziawszy się, że ów uwięziony ma coś, Szach-Nazarow zamierzył poswatać się z jego córką; mianując się podług zwyczaju, księciem i bogaczem, doprowadził interes do tego, że ojciec zgodził się i pobłogosławił swą córkę. Pod ten czas termin zamknięcia kończył się, a wyszedłszy z więzienia, zaczął odwiedzać Szacha-Nazarowa jako przyszły teść. Znajdując, że żenienie się w więzieniu jest niewygodne, narzeczony zaczął się starać o uzyskanie swobody. Jak i dla czego—nie wiem, ale uzyskał to. Oswobodzono go z więzienia pod areszt domowy. Kto był trzymany pod aresztem domowym, ten wie, co znaczy taki areszt, i że umknąć do Turcji z pod takiego aresztu nie trudno. Tymczasem swaty Szacha-Nazarowa z jakiegoś powodu rozchwiały się. Powiadają, że gdzieś tam w Gruzji, żył istotnie rzeczywisty książę Szach-Nazarow-Gokczajski, że teraźniejszy Szach-Nazarow był jego kozaczkiem, wyrosł u niego, a następnie, zabiwszy go i nazwawszy się synem jego, rozpoczął swe przygody. Sztuka, jak należy przypuszczać, była urządzona nader dobrze, gdyż dotychczas, przez trzy czy cztery lata nie wyjaśniono jeszcze—czy rzeczywiście Szach-Nazarow jest zwykłym przybyszem włóczęgą, czy też istotnym księciem, który się czegoś dopuścił.

—

Z fortepjanistów, poważniejszego w sztuce dostojeństwa w tegorocznym upłynionym już sezonie — odznaczył się jeszcze p. Paweł Szlötzer, który, oprócz w innych koncertach, w których chętnie udział przyjmował, wystąpił niedawno, bo w zeszłym tygodniu, w własnym. Tym razem p. Szlötzer utwierdził znawców w wysokiej o grze swojej i wykształceniu artystycznem opinji i dowiódł, tak wyborem programu, złożonego z dzieł najznakomitszych mistrzów, jak i wykonaniem go, nie podlegającem prawie krytyce, że zarówno wrodzonym talentem jak sumienną pracą, stanął już w pierwszym szeregu pomiędzy znakomitszemi wirtuozami. Oprócz p. Szlötzera, odznaczyły się jeszcze dwie młode, a wielce utalentowane pjanistki, panna Laura Kahrer i panna Muromcow. Ta ostatnia dawała koncert w sali klubu ruskiego, z udziałem pp. Schlözera i Pistora.

Do wielkich i świetnych koncertów, w tym sezonie, zaliczamy także, odbyty w dniu 7 (19) marca w Resursie obywatelskiej, na dochód ubogich wspieranych przez bractwo pań miłosierdzia św. Wincentego a Paulo, który, po odtrąceniu kosztów, przyniósł czystego dochodu 1,155 rubli z górą. Pięknym był także i wielce zajmującym, choć nie zgromadził spodziewanej liczby słuchaczy, koncert na dochód niezamożnych studentów uniwersytetu, dany w resursie kupieckiej, na którym panna Adami Büdel, b. primadona Cesarskiego Maryjskiego teatru w Petersburgu, dała się słyszeć raz pierwszy publicznie i tak pięknym głosem jak również wyborną metodą, zachwyciła słuchaczy. Wiadomo już że panna Adami Büdel, ma wystąpić na scenie opery tutejszej w Trawiacie, Fauście i w Lunatyczce. Że w wystąpieniach tych zaszła zwłoka, powodem jest słabość p. Filleborna, który jednakże niebawem już odzyska siły — czego mu bardzo, choćby tylko przez wzgląd na rychlejszą przyjemność usłyszenia p. Büdel, życzymy. W koncercie na dochód rodziny pozostałej po szefie orkiestry tutejszego teatru, p. Janie Hornziel, koncercie o którym długo i wiele, już naprzód mówiono, z powodu iż jeden z hojnych bankierów tutejszych kupił na-ń jeden bilet za tysiąc rubli srebrem — usłyszeliśmy pierwszy raz wykonaną uwerturę „w Tatrach” p. Władysława Żeleńskiego, kompozytora nieznanego tu prawie dotąd, który jednakże obecnie, od razu dał się poznać, jako talent pierwszego rzędu—a podziwialiśmy również i mistrzowską egzekucję koncertu Bethowena (C mol) przez J. Wieniawskiego, do którego (w allegro pierwszem) wykonawca dorobił kadencję, która zapewne za drugiem jej usłyszeniem, bardziej się podobała jednemu z krytyków tutejszych, albowiem zganiwszy ją raz, dawniej, jako ośmielającą się dopełniać utworu takiego jak Beethowena mistrza, teraz, owszem pochwalił, i za dorobienie jej przyznał Wieniawskiemu zasługę... Na tym również koncercie, tak urozmaiconym, oprócz deklamacji p. Modrzejewskiej, której talentu żałowaliśmy, przez wzgląd na miernotę wybranego, do wygłoszenia poematu (Piękna Jadwiga, słyszeliśmy także po raz pierwszy, śpiewającą panią Zwolińską, której głos kontr-altowy, bogaty, rozciągły a tak potrzebny operze tutejszej, wymaga jednak dalszego wyrobienia jeszcze.

O koncercie panny Muromcow i kilku innych, wspominaliśmy już zaraz nazajutrz, pod rubryką miejscowych wiadomości, tu więc już tylko, dla uzupełnienia tej pierwszej kroniki, dodamy, że w liczbie znakomitszych artystów, dających koncerta w tym sezonie, mieścił się także i p. Alek. Zarzycki, którego grze, bardzo biegłej, czystej i pięknej—nie dostaje tylko uczucia, ażeby mu zapewnić miejsce pomiędzy wirtuozowi pierwszej siły.

Dodać tu jeszcze winniśmy, że w przeszły piątek w tutejszem towarzystwie *Harmonji*, odbył się koncert dla członków tego towarzystwa, oraz ich gości. Słuchacze zgromadzili się licznie, wynagrodzeni za to przez panów Angera, Stelmacha, Myszkowskiego i Goebelta, którzy wykonali z precyzją, jednością i artystycznem poczuciem, znany kwartet Schumanna, oraz przez p. Pistora, który na swoim seraficznym instrumencie, odegrał serenadę Oberthüra. Na tym koncercie pierwszy raz mieliśmy sposobność słyszeć grę młodej pjanistki *(in spe)*, panny Anny Anger, która towarzyszyła swemu ojcu w wykonaniu jednej z najnowszych kompozycji Vieuxtana. Jednakże główna uwaga publiczności zwróconą była na śpiew p. Elwiry Klejnjung, śpiewaczki dworu w. ks. Oldenburgskiego, która głosem wyrobionym, i silnym choć nie dość metalicznym, wykonała, pomiędzy innemi, warjacje „Procha,“ z ogólnem zadowoleniem słuchaczy, którzy zresztą w „Harmonji“ odznaczają się zwykle uprzejmą pobłażliwością dla wszystkich występujących tam koncertantów. Koncert ten zakończony został Medytacją z „Fausta,“ Gounod'a, którą sumiennie wyegzekwowali pp. Anger, Goebelt, Tepfer i Issleib. Ten ostatni grał na fisharmonji i dyrygował oraz całym programem rzeczonego koncertu.

Jeszcze jedna, najświeższa wiadomość z artystycznego świata: warszawianka, panna Ludwika Sobolewska, która występowała na tutejszej scenie z trupą włoską przed czterema laty, następnie zaś wyjechawszy za granicę, ostatecznie, jako primadona opery wice-króla w Kairze, zyskała sobie nie małą wziętość, obecnie, w tych dniach, przybywa do Warszawy dla odwiedzenia rodziny. Być może, iż panna Sobolewska podczas pobytu swego w Warszawie, da się słyszeć publicznie. Tymczasem, wiezie ona jak nas zapewiono, zbiór starożytności egipskich dla tutejszego muzeum archeologicznego.

Juz po zamknięciu tej naszej zbiorowej kroniki artystycznej, spełnił się fakt, o którym donieść obowiązek mamy: panna Zofja Siegenfeld, młoda i rzeczywiście utalentowana pianistka, wystąpiła z koncertem w zeszłą sobotę wieczorem, w sali resursy obywatelskiej. W koncercie tym przyjęli udział amatorowie obojej płci: panie Natalja Płużańska i Aniela Szymanowska, oraz pp. bracia Ostrowscy. Nie potrzebujemy mówić że dziś gdy grę na fortepjanie doprowadzili do tak wysokiego stopnia mistrzowie tego instrumentu: dawniej, Liszt, obecnie zaś Rubinstein, Tauzig i Bülow, że już pomijamy wielu innych pierwszego rzędu egzekutorów, jak: J. Wieniawski, Antoni Kątski i t. p., trudno jest i niepodobna prawie, odznaczyć się, samem tylko wykonaniem, choćby i dobrem nawet, na tym instrumencie. Z tem wszystkiem jednak, w grze nawet drugorzędnych wirtuozów, znajdują się pewne, jakby indywidualne przymioty, pochodzące z osobistego usposobienia i smaku wykonawców. Otóż, w grze p. Siegenfeld dostrzegliśmy wiele wytworności, a co najważniejsza, rzetelne pojęcie ducha wykonywanych przez nią kompozycji; posiada ona także czystość gammy, smak estetyczny i *tusz* delikatny. Wszystkie te przymioty uwydatniły się najbardziej w wykonaniu trzech kompozycij, mniejszego rozmiaru: J. Wieniawskiego, Mendelsohna i Hellera. Za to, przeciwko egzekucji sonaty Beethowena (G dur) mielibyśmy coś do zaznaczenia, jak również i Ballady Chopina (G moll). Za wiele było afektacji w samej manjerze egzekucji. Może też znakomitsi od p. Siegenfeld egzekutorowie, którzy też same utwory wykonywali, zepsuli nas nieco i uczynili wymagającymi. W każdym razie jednak, p. Siegenfeld posiada niezaprzeczony talent i ma przed sobą przyszłość na artystycznej drodze. O udziale amatorek i amatorów nie wspominamy szczegółowo—lękamy się bowiem zbytkiem szczerości odstręczyć ich od chętnych usług jakie oddają potrzebującym ich bezinteresownej pomocy artystom.

O sobotnim przedstawieniu wznowionej trajedji Szekspira „Romeo i Julja”, jak również o dalszych debiutach tancerki z Palermo p. Lamare na tutejszej scenie—pomówimy w następnej, to jest w przyszły poniedziałek przypadającej „artystycznej“ kronice, tu już tylko zamieszczając pomyślną dla sceny tutejszej nowinę, że zasłużony i znany z pierwszorzędnego talentu artysta dramatyczny, p. Rychter, wystąpi tu obecnie w szeregu ról gościnnych. Wczoraj już nawet artysta ten rozpoczął swój debiut w roli Harpagona w Skąpcu Moljera, lecz stało się to już po zamknięciu dzisiejszej kroniki naszej,—do następnej więc i ten fakt odkładamy.

* Z Siedlca piszą do *Kur. Warsz.*: Budowa drogi szosowej II-go rzędu, dziś przemianowanej na drogę I-go rzędu chotyłowsko-włodawską, rozpoczęta została siłą szarwarku dwudniowego jeszcze w r. 1869, tak, że w r. z. w obu jej końcach już zostały otwarte do użytku publicznego znaczne jej części, wynoszące po przeszło 3 wiorsty. Budowa ta w r. b. energiczniej będzie prowadzona, korzystając ze zmiany szarwarku w naturze na opłatę pieniężną; całkowite jej jednak wykończenie nie prędzej jak za parę lat nastąpi, bo budowa o tyle tylko może postępować, o ile się zbierze funduszu z dwóch powiatów: bialskiego i włodawskiego. Że jednak i siłą szarwarku w naturze można było wiele zrobić, służy za dowód powiat siedlecki, w którym w ciągu ostatnich dwóch lat ukończono i do użytku oddano dróg szosowych II-go rzędu (dziś I-go) przeszło wiorst 28, a mianowicie: od Siedlca w kierunku do Sokołowa do wsi Kowiesy, gdzie kończy się terytorjum powiatu, i w kierunku od Siedlca ku Łosicom do osady Mordy, również do granicy powiatu. W r. b. ma się rozpocząć i również energicznie prowadzić takaż droga w trzecim kierunku, od Siedlca do Garwolina. Ogólna długość drogi włodawsko-chotyłowskiej wynosić będzie wiorst 49.

---

* Podług otrzymanych z 10-ciu gubernij kraju tutejszego, urzędowych wiadomości, w pierwszej połowie marca r. b. miały miejsce znaczniejsze pożary w następujących miejscach:

1) *W gubernji warszawskiej:* W dniu 11 (23) lutego, we wsi Drozdach, gminie Komorniki, w powiecie grójeckim, spalił się dom zaasekurowany w towarzystwie ogniowem na rs. 1,810.— W dniu 13 (25) lutego, w tymże powiecie, gminie Jasieniec, we wsi Turowicach, z niewiadomej przyczyny spaliły się cztery domy i dwie obory. — W dniu 12 (24) lutego, we wsi Pękorzewie, gminie Kowiesy, powiecie skierniewickim, spaliła się część domu. Rozmyślnego podpalenia dopuścić się miał włościanin Jan Marciniak. — W dniu 24 lutego (8 marca), w kolonji Uderz, w powiecie sochaczewskim, spalił się z tejże samej przyczyny dom kolonisty Fryderyka Prokopa, również niezasekurowany.

2) *W gubernji petrokowskiej:* W dniu 1 (13) marca, w gminie Dąbrowa Widawska, we wsi tegoż nazwiska spaliły się stodoły zasekurowane na rs. 2,830, wraz z ruchomościami na rs. 6,000 podanemi. — W tymże dniu we wsi Dobkowie gminie Wodzeradów, w powiecie łaskim, spalił się dom i stodoła zaasekurowane w towarzystwie ubezpieczeń. — W dniu 12 (24) marca, w tymże powiecie, we wsi Wygiezłowie, gminie Zapolin spaliły się stodoły na rs. 900 zasekurowane, w majątku zaś ruchomym poniesiono straty rs. 200.— W dniu 3 (15) marca, we wsi Młodzieniaszkach, gminie Widzewo, w tymże powiecie, spalił się dom i dwie stodoły zaasekurowane na rs. 1,650, a straty w ruchomościach wynoszą rs. 3,500. — W dniu 5 (17) marca, we wsi Wąsoszu, gminie Popów, w powiecie częstochowskim, spaliła się stodoła zaasekurowana na rs. 170; w ruchomościach straty wynoszą rs. 1,270.

3) *W gubernji kaliskiej:* W dniu 24 lutego (8 marca), we wsi Ochędzinie, gminie Sokolniki, w powiecie wieluńskim, z niewiadomej przyczyny powstały pożar zniszczył kilkanaście budynków; straty wynoszą rs. 1,200. — W dniu 27 lutego (11 marca), we wsi Krowicy Pustej, gminie Marchwacz, w powiecie kaliszskim, skutkiem nieostrożnego obchodzenia się z ogniem spaliła się stodoła zaasekurowana w towarzystwie ogniowem na rs. 560; przy tym wypadku zgorzało zboża w ziarnie na rs. 5,430. Oprócz tego w szopie znaleziono zwłoki ludzkie w ubraniu z sukna żołnierskiego.

4) *W gubernji radomskiej:* W dniu 4 (16) lutego, we wsi Stary Ksaworow, w powiecie radomskim, spaliły się dwa domy i trzy stodoły. W ogóle straty wynoszą rs. 800. — W dniu 16 (28) lutego, we wsi Pawłowicach, w powiecie iłżeckim, spaliło się zabudowanie, mieszczące w sobie kancelarję wójta gminy i dwa domy do włościan należące. Akta gminy Pawłowice uratowane zostały. Pożar ten powstał skutkiem nieostrożności służącej pisarza gminnego, która wybrawszy z pieca popiół źle wygaszony, wyniosła go na poddasze słomą nakryte.

5) *W gubernji kieleckiej:* W pierwszej połowie marca r. b., żadnego wypadku pożaru nie było.

6) *W gubernji siedleckiej:* W dniu 23 lutego (4 marca), w mieście powiatowem Włodawie spalił się młyn wodny zaasekurowany na rs. 1,430, w którym spaliła się pszenica na rs. 5,000 otaksowana. — W dniu 31 stycznia (12 lutego), na folwarku Ugrusk, gminy Bytoń, w powiecie włodawskim, spalił się dom do dziedzica dóbr tych należący, zaasekurowany w towarzystwie ogniowem na rs. 1,460; przy tym wypadku poniosiono straty w majątku ruchomym na rs. 3,000.

7) *W gubernji lubelskiej:* W dniu 3 (15) marca, we wsi Celejowie, w powiecie nowoaleksandryjskim spalił się dom zaasekurowany na rs. 12,930.

8) *W gubernji płockiej:* W dniu 16 (28) lutego, we wsi Gutrzewie, w powiecie płockim, spaliły się dwie stodoły drewniane z zabudowaniami gospodarczemi wraz z znajdującemi się tam utensyljami rolniczemi; straty wynoszą rs. 6,000.

9) *W gubernji łomżyńskiej:* W dniu 2 (14) marca na osadzie Rożyn w powiecie makowskim, spaliła się stodoła nie będąca zaasekurowaną w towarzystwie ogniowem.

10) *W gubernji suwalskiej:* W dniu 28 lutego (12 marca), na folwarku Nierowszczyzna, w powiecie sejneńskim, spaliły się dwie stodoły ze zbożem zaasekurowane na rs. 1,140. Straty poniesione w majątku nieubezpieczonym w towarzystwie ogniowem, tudzież w narzędziach rolniczych wynoszą rs. 1,500.

Ogólna liczba pożarów podanych w pierwszej połowie marca wynosi 31. (*) Powstały one z rozmaitych przyczyn dotąd wykrytych lub jeszcze nie wyśledzonych. Straty z tego tytułu obliczone na rs. 98,186. Sumy tej wszakże nie należy uważać za normalną, albowiem w jednych miejscach wykazane są straty poniesione w majątku zaasekurowanem, a w drugich w nieubezpieczonem w towarzystwie ogniowem; w każdym razie są one większe od strat poniesionych w drugiej połowie lutego r. b. o rs. 67,967.

(*) W gubernjach: warszawskiej 6, petrokowskiej 7, kaliszskiej 3, radomskiej 5, kieleckiej —, lubelskiej 2, siedleckiej 2, płockiej 1, łomżyńskiej 2, suwalskiej 3.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Francja.

* Korespondent z Wersalu pisze do *Independance belge* pod dniem 2 maja: Obawiają się tu wybuchu min założonych przez powstańców pod fortami i pod barykadami. Te miny są obecnie głównym przedmiotem zajmującym Wersal i nic dziwnego, albowiem z wszelkich wskazówek i wiadomości poczerpniętych z dobrego źródła wnosić można, że powstańcy zdecydowani są na serjo wysadzić w powietrze te forty i części miasta podminowane silnie. Sprawa to więc, bardzo ważna i niesłychanie groźna a położenie rządu w obec niej stało się krytycznem. Nie wchodzą w nie i zapewne nie zastanawiają się nad niem dobrze, ci wszyscy, bądź z prowincji bądź z samego Wersalu, który podniecają rząd do działań prędszych i stanowczych—nie zdają też sobie zapewne sprawy z gwałtowności toczącego się boju—a trzeba przyznać, że działania naszej artylerji przeciwko Paryżowi i w ogóle kanonada obecna, prowadzona przez wojska wersalskie, przewyższa w sile i gwałtowności kanonadę prusaków podczas oblężenia. Jeśli mam wyznać prawdę, to rządowe sfery wersalskie miały nadzieję dojść do opanowania Paryża z pomocą jenerała Cluzereta, porozumiawszy się z nim tajemnie. Od trzech już tygodni krążyły ciche pogłoski o takiej dogodnej kombinacji—lecz nie wspominałem nic o nich w moich listach, z powodu że nie nadawałem im poważnego znaczenia. Zdaje się jednak, że był on istotnie z liczby tych dowódców, których zamierzono zjednać sobie jeszcze w epoce, w której miano nadzieję wziąść Paryż, tak jak wzięto księżnę de Berry w 1832 roku. Jeżeli więc, jak utrzymują, stosunki Cluzeret'a z Wersalem zostały przejęte, to nie należy się dziwić, że komuna rozkazała uwięzić swojego delegowanego do spraw wojennych.—O następcy Cluzeret'a, pułkowniku Rossel, powiadają, że to człowiek niezmiernie energiczny i bardzo zdolny. Mianowany pułkownikiem przez Gambettę w armji przeznaczonej na odsiecz Paryża, starał się on następnie wyjednać sobie w Wersalu, jeżeli już nie potwierdzenie otrzymanego stopnia, to tylko zdegradowanie go o jeden najbliższy, to jest, podpułkownika. Powiadają, że p. Thiers przyjął go dość pogardliwie. Żywi on przeto obecnie rodzaj zemsty osobistej, a zarazem jest wielce chciwy odznaczenia się i zdobycia sobie wielkiego stanowiska w militarnej karjerze. Oprócz tego pułkownik Rossel nie przystępny jest wszelkim pokuszeniom do tajnych układów w rodzaju tych, jakie prowadził podobno Cluseret. Jest to więc przeciwnik bardzo groźny.

* W innej korespondencji z Wersalu, także pod d. 2 maja czytamy: Wspomniałem był już raz w poprzednim liście, o nagłej zmianie frontu, uczynionej przez dziennik *Gaulois*, który stał się propagatorem bonapartyzmu. Otoż w tej chwili wykonał on znowu zwrot nagły. Pogłoska o zaprzedaniu się jego, krążąca gęsto a podtrzymywana silnie przez członków zgromadzenia narodowego, zaszkodziła sprzedaży i przyszłości tego dziennika. Zresztą, sławny Sarcey już w nim nie pisuje, a redaktorowie jego, mający zmysł kupiecki wykształcony w wysokim stopniu—zaprzestali obecnie napadów na rząd, owszem głaszczą go i wychwalają. Wołają np. na cały głos, że wybory municypalne wszędzie odbyły się bardzo liberalnie, co rozumie się, cieszy p. Picard'a i głoszą że deputacja została przyjętą jak najlepiej, czem znowu pochlebiają p. Juljuszowi Favre. Czy istotnie jest prawdą że dziennik ten robił jakieś propozycje p. Picard? Pomimo tak nagłej odmiany jego opinji politycznych, upieramy się w niedowierzaniu jego sympatjom imperjalistowskim, a nieufność naszą potwierdza i umacnia uporczywość z jaką członkowie zgromadzenia sympatje te mu przypisują. Wielu ajentów bonapartystowskich, ciągle prowadzi w Wersalu smutną propagandę — dawniejsi deputowani, należący niegdyś do większości rządowej za cesarstwa, agitują także a dowiaduję się nadto, że starzy słudzy cesarstwa za pomocą hojnie opłacanej prasy probują rozprzestrzenić ideę przeprowadzenia nowego plebiscytu i bronić tej idei silnie w oddanych im dziennikach.

* Inny korespondent z Wersalu z dnia 1-go maja donosi: Wczoraj w Wersalu był dzień uroczystości, jeżeli może być coś uroczystego w obecnej chwili, i tak: z jednej strony stały rzędem baraki jarmarczne przy wejściu do alei Saint-Cloud, z drugiej strony widać było tłumy ludu cisnącego się przez aleję paryzką, dla towarzyszenia na plac przybywającym jeńcom w liczbie około 150, obok których prowadzono także wziętych sztuk ośm armat, strasznie zniszczonych, brudnych, źle utrzymanych, ale na około przybranych w wieńce bzu i liści. Jakże huczne z tego powodu wydawano okrzyki! jakie applauzy, a zarazem jakie gorzkie krążyły drwiny. Widok takich trofeów był by nam bardzo miłym w wojnie z obcymi, lecz odrażającym jest wśród wojny domowej i przychodzi mi wyznać z boleścią, iż wszyscy obecni temu widzowie, zdali się zapominać zupełnie że to francuzów, że to ich braci prowadzą. Jednak, ktorykolwiek z nich zastanowił się, i nie dał się uwieść bezrozumnym namiętnościom, ten boleśnie spoglądał na ową radość, którąby już nie mogła być większą, chociażby nawet nieprzyjaciela prowadzono. Dziś rano, jeszcze kilkudziesięciu jeńców poprowadzono do Satory. Już wam donosiłem o tem, że p. Juljusz Favre wyjechał do Saint-Denis. Przy tej sposobności, przytoczę tu rozmowę dość zajmującą naszego ministra spraw zagranicznych, z jednym jenerałem pruskim. Jenerał ów mówił o fortyfikacjach o fortach Paryża, i objawił p. Juljuszowi Fawre swoje obawy co do rezultatów walki. Mówiąc o bombardowaniu fortu Issy przez wojsko wersalskie, wspomniał, że prusacy w czasie oblężenia Paryża, zamyślali chwilowo opanować fort Issy, za pomocą szturmu, ale skoro już później, skutkiem rozejmu, oddano im ten fort, i gdy go już zajęli, to rozpatrzywszy się w nim, wcale nie żałowali, że do zamierzonego szturmu się nie pokusili, gdyż przekonali się, że szturm do fortu Issy, byłby tylko naraził ich na wielkie straty, bez zdobycia fortu, które jest niemożebnem. Rozumowania owego jenerała są zajmujące i dowodzą, jak wielkie trudności przełamywać musiało wojsko wersalskie w tej nieszczęsnej, a skutkiem tego i tak przedłużającej się walce. Z tego powodu, dzień wczorajszy, winien być poczytanym za wielki, za ważny krok postąpienia naprzód, bo wojsko znajduje się już u wejścia do fortu i nie jest już na jego ogień narażone. Zresztą zdaje się iż przedłużenie wojny uczyniłoby obecny stan rzeczy jeszcze krytyczniejszym. Skonfederowani, mimo że są bici, jednak działają i podwajają swe usiłowania: w tych dniach uwiadomiono rząd tututejszy że z Paryża wyjechało 300-ta indywiduów, ajentów komuny. Celem ich podróży ma być zbuntowanie większych miast prowincjonalnych a tem samem rozdzielenie wojsk wersalskich, udali się więc najpierw do Ljonu i tam na jednem z przedmieść próbowali zrobić manifestację na rzecz komuny; zajęli już byli nawet linije telegraficzne, ale zamach ten został wykryty i natychmiast powstrzymany, tem bardziej że ludność wcale mu nie sprzyjała. Wszystkie te manifestacje, dają za pretekst, obawę blizkiego powrotu monarchji, i nie jest już tajemnicą, że stronnictwa monarchiczne działają obecnie z największą energją, mianowicie też: stronnictwo które się zawsze odznaczało nadzwyczajną zręcznością w spiskowaniu i zawiązywaniu zgromadzeń, stronnictwo bonapartystowskie które i dziś opłaca licznych swych ajentów. Dziennik *la Situation*, organ bonapartystowski, redagowany w Londynie, gwałtowne miata obelgi na zgromadzenie narodowe, staje w obronie insurekcji paryzkiej, protestując przeciw atakowi wojsk wersalskich, i proponuje demokracji paryzkiej związek z cesarstwem. Reprezentanci byłego cesarza otrzymali od niego znaczną sumę dla przekupienia dzienników wychodzących w Wersalu; wiadomości te otrzymałem z autentycznego źródła i mogę nawet wymienić dziennik, który już od dwóch dni prowadzi zręcznie zdradziecką polemikę przeciw rządowi i zgromadzeniu, i tak naprzykład wczoraj, donosił że nasi ambasadorowie jedni albo wcale nie byli przyjęci, lub też bardzo źle są widzeni przez rządy europejskie; przez to doniesienie chciał ów dziennik dowieść, jak rząd p. Thiers mało ma zaufania w Europie, a tem samem nie może być szanowanym ani słuchanym. Zresztą, dążenia tego dziennika są wszystkim znane i pomimo całej zręczności, dziennik *Gaulois* nie wywiedzie nikogo w pole, nie oszuka publiczności. Liczni deputowani których spotkaliśmy wczoraj w alei paryzkiej, opowiadali każdemu przechodzącemu, że *Gaulois* zaprzedał się bonapartystom.

* Korespondent pazyzki do *l'Indep. belge* 1-go maja pisze: Dziś z południa, o godzinie pierwszej, został aresztowanym jenerał Cluseret, i tymczasowo zastąpiony przez p. Rossel, co nikogo niezadziwiło, bo dziś w ogóle już nic i nikogo w podziwienie nie wprowadza. Rozmaite przytaczają powody dymisji danej jenerałowi Cluseret i wyrokowi jaki wkrótce ma być na niego wydanym, co jednakże może nie przyjść do skutku, bo głoszą, za co jednak nie ręczę, że Cluseret ratował się ucieczką. Posądzają go o stosunki z Wersalem, posądzają także, iż ucieczka jego dawno już była przez niego obmyślaną, a zarzucają mu także, iż pozostawil w stanie bezbronnym pozycję Moulineaux; zapewne tak nazywają miejscowości które pozostały w ręku skofederowanych po pierwszej dość żywej utarczce, jak o tem donosiły raporta z Wersalu. Z tem wszystkiem fakt, który stanowczo rozstrzygnął los Cluseret'a, miał być następujący: Wczoraj, jenerał sądząc że fort Issy stawia jeszcze silny opór, wysłał mu na pomoc, posiłki, furgony z żywnością, amunicję i pewną liczbę dział. Ten konwój doszedł wprost aż do pozycij zajmowanych przez wojska wersalskie, tuż u podnóża fortu, i cały, bez najmniejszego oporu poddał się, z wyjątkiem kilku inżynierów których odesłano. Liczba jeńców, jak mówią, miała być znaczną, ztąd okropny powstał popłoch między bataljonami walczącemi, a w krótce dzielnica Vaugirard, przylegająca do fortu Issy, ujrzała wracających w nieładzie, gwardzistów narodowych, którzy, jak zwykle, po każdej klęsce, wołali, że ich zdradzono. Wtedy to, prawdopodobnie, gdy wieści o tych klęskach doszły do kommuny, kilku z jej członków, którzy otrzymali jakieś ważne wiadomości, zawiązali się w komitet tajemny i nie ulega żadnej wątpliwości, że komitet ten, po zbadaniu przyczyny klęsk w tym dniu poniesionych, zadecydował natychmiast aresztowanie jenerała Cluseret. Mówią tu o stanowczym kroku, postanowionym w łonie kommuny, a który zasadza się na tem, ażeby opuścić wszystkie pozycje zajmowane zewnątrz miasta i ograniczyć się na samem tylko bronieniu fortów. O rzeczywistości tego postanowienia, wnoszą tu z odezwy wydanej przez jenerała Dombrowskiego, nakazującej mieszkańcom Neuilly opuścić swoje siedziby, pod zagrożeniem użycia przymusu. Ów rozkaz tłómaczą tem, że jenerał widząc, iż wkrótce będzie musiał pozostawić Neuilly w rękach wojska wersalskiego, chciałby ochronić od zniszczenia zupełnego tę nieszczęsliwą miejscowość, która już tyle klęsk poniosła. Wczoraj, wielka także bitwa została tu stoczoną, lecz niewiadomy jeszcze jej rezultat każe wnosić, iż nie bardzo była pomyślna dla komuny, gdyż z pewnością najmniejszą wygranę byłaby ona już rozgłosiła. Jak się przekonywamy, wersalczycy postępują zwolna, lecz stale i bez przerwy. Pomimo to wszystko jednak, komuna zadecydowała znów urządzić drugie, nieprzerwane opasanie Paryża, za pomocą barykad. Afisze rozlepiane w Paryżu nie brzmią złosliwiej od poprzednich, lecz często, widać poprzekreślane miejsca ołówkiem, zamazane, lub też poprzypisywane uwagi, jak np. „kłamstwo" i t. d. i t. d.

* Korespondent z Wersalu do *Independance belge* 1 go maja donosi: Wiadomości ważne, czerpane z pewnego źródła, przedstawiające położenie militarne w dniu dzisiejszym, pierwszym maja są następujące: Wersal nie jest jeszcze przygotowanym do ataku ogólnego, stanowczego, jaki obecnie stał się celem jego działań, baterje jeszcze nie ustawione i zapewne taka ogólna w działaniach pauza potrwa jeszcze przez dni kilkanaście. Więc jeszcze będą staczane utarczki cząstkowe, jakie już od kilku tygodni wciąż mają miejsce. Nikt tu nie ma nadziei, aby przed miesiącem załatwiono się z Paryżem, jeżeli tylko Paryż będzie się opierał i używał wszelkich środków obrony. Otrzymano tu wiadomość niezawodną, że forty i barykady zaopatrzone są w podziemne torpile, i ta właśnie pewność opóźnia wzięcie fortów południowych. Możnaby je wziąść szturmem, i po kilku silnych natarciach wziętoby niezawodnie, lecz obawiają się wybuchu min. Oczekują zatem na sposobność obejścia tych prochowych zasadzek. I w rzeczy samej, gdyby możebnem było napaść na forty z nienacka, w takim razie, garnizon chcący wysadzić je w powietrze, jednocześnie i sam siebie poświęcić by musiał, czego zapewne nie uczyni. Z tem wszystkiem widzimy jasno, jak dziki, jak zażarty charakter przybrała ta nieszczęsna wojna i mimowolnie każdy zapytuje siebie, przy kim zostanie zwycięztwo? kto zaś poniesie klęskę? Potwierdza się tu wiadomość o dzielności powstańców i celnem strzelaniu. Wprawdzie oprócz rekrutów cudzoziemskich, między którymi znajduje się wielu dobrych oficerów, powstańcy mają także w swoich szeregach naszych oficerów z piechoty, z artylerji i marynarki. Jest ich zapewne nie wielka liczba, ale są jednakże; jednych do powstańców popchnęła ambicja, drugich przekonanie, ale z tem wszystkiem, są to ludzie zręczni, i biegli w swojej sztuce. Dowództwo nad wszystkiemi baterjami wersalskiemi zostało poruczone komendantowi Ribourt.

* Jeden z publicystów wtajemniczony dobrze w kwestje militarne, znany zarówno ze swego charakteru jak i talentu, komunikuje nam korespondencję, w której czytelnicy znajdą wynurzenie opinji światłej, zupełnie bezinteresownej, ściągającej się do wojny toczonej pod murami Paryża. Otóż ona: „Żądasz pan, abym mu przesłał wynurzenie mego sposobu zapatrywania się na wypadki wojenne na około Paryża? Wdzięczny jestem za to zaufanie, ale bynajmniej nie powiem, żebym zadość uczynił takiemu wezwaniu, bez uczucia jakiegoś smutku. Dla człowieka bezstronnego, konieczność uciekania się aż do źródeł obcych, wtedy, gdy ma wydać opinję umiarkowaną; nie jest że najboleśniejszym obowiązkiem? Umysły są rozjątrzone, a nieszczęścia Francji, niestety coraz większe, tak szybko po sobie idą, że dla nowego zapominamy o przeszłem. Kto dziś myśli o prusakach? chyba tylko ci nieszczęśliwi, którzy przygnieceni są ciężką pracą i zagrożeni długiem jej jeszcze trwaniem, bo obecnej wojny trudno dopatrzeć końca, chyba że nieład, którego oznaki już spostrzegamy wewnątrz komuny, chyba że ów nieład i niezgoda, wkrótce zdołają obalić i zniszczyć tę hydrę. W żaden sposób nie przypuszczam zwycięztwa komuny, lecz wojsko wersalskie nie jest w stanie opanować Paryża za pomocą siły, jeśli gwardziści zechcą się dalej bronić. Więc daleko jeszcze od nas rozwiązanie krwawej sprawy; chęci pojednania nie przeważają jeszcze, jakby się należało spodziewać, i zaraz to moje zdanie wyjaśnię: Fortyfikacje zbudowane do walczenia ówczesną artylerją, której strzały nie donosiły dalej jak o 1,500 do 1,800 metrów, stawiane były podług planu ludzi obszernych pojęć, więc jeszcze dziś są zdolne do skutecznej obrony. Mur opasujący Paryż, którego okrąg zastosowany jest do miejscowości, przedstawia dwa tylko punkta odpowiednie dla transzów oblegających, chociaż do obydwóch tych punktów przystęp jest dość trudny—wypukłość tego muru i wielka rozciągłość frontu z prawej strony, dozwala kierować silny ogień ze wszystkich stron, na prace około approszów, a budowa tych, opasujących miasto fortyfikacji jest tak silną, że wymaga koniecznie użycia ogromnych baterij, ażeby można było myśleć o wybiciu wyłomu. Wprawdzie i baterje odległe mogą zrządzić znaczne szkody w części muru mniej zakrytego wałami, zbyt nizko usypanemi, lecz baterje w aproszach są konieczne do wybicia wyłomu, niezbędnego dla szturmującej kolumny, tak jak i same transze potrzebne są znowu na to, ażeby kolumny przeznaczone do szturmu nie były zbyt długo wystawione na ogień oblężonych. Odległość fortów od muru opasującego, jest zbyt małą, że względu na ogromną dalekonośność dział gwintowanych—dla tego też całość systemu obrony nie wszędzie ma jednaką wartość: forty południowe, które zniosły już tyle ataków, dawniej pruskich, obecnie zaś francuzkich, zawsze były uważane za najniekorzystniej położone, głównie z przyczyny panujących nad niemi wyniosłości, w dystansie średnim około 1,800 metrów—te forty ciągnące się od góry na dół Sekwany są: Ivry, Bicêtre, Montrouge, Vanvres i Issy. Na początku wojny, dla zapobieżenia tej niedogodności, zbudowano redutę Mulin-Saquet, na przodzie przedziału, który oddziela dwa pierwsze od Hautes-Bruyeres i na przodzie przedziału rozdzielającego dwa drugie. Te fortyfikacje, które ciągle zostawały w naszych rękach podczas oblężenia, oddały nam ważne usługi. Inne, jak reduta Châtillon, przed frontem frontu Vanvres i druga Moulin de Pierre przed frontem fortu Issy, nie mogąc być ukończone dość wcześnie, wpadły w ręce prusaków, których baterje ustawione na tych pozycjach zbliżonych, wzięły górę nad ogniem oblężonych w tem miejscu. Nigdy wszelako prusacy nie probowali wybijać wyłomów, ani też kusili się zdobywać fortów za pomocą szturmu. Licząc na to że zdobędą miasto głodem, ograniczali się na ścieśnieniu linij opasujących Paryż, a podczas ostatnich dni oblężenia zarzucili go gradem bomb, które jednakże nie zdziałały miastu zbyt wielkiej szkody. Mur opasujący nie tknięty, forty nadniszczone wprawdzie, lecz jeszcze zdatne do długiej obrony, uzbrojenie znaczne i ogromne zapasy amunicji, oto, co niezręczność i zaślepienie pozostawiły w rękach powstańców! Gdyby ci nie byli sami tak zdumieni niespodziewanem powodzeniem i działali odrazu energicznie, to rząd wersalski i całe zgromadzenie zostaliby rozpędzeni odrazu na cztery wiatry, a dziś, już cała Francja zostawałaby może pod jarzmem cudzoziemców. Jest to fakt godny zastanowienia! Lecz po ochłonięciu z pierwszego wrażenia, trzeba przyznać że zabrano się do pracy w celu uorganizowania walki z wielką energją, która zatarła poprzednie błędy. Już to skuteczność działań małej armji wypędzonej z Paryża do Wersalu, zdemoralizowanej i zostającej w niedostatku najpotrzebniejszych rzeczy, była bardzo wątpliwa. W pierwszych dniach odbywały się też częste dezercje i okazywała się tchórzliwość nawet. Powoli jednak, posiłki zaczęły się gromadzić, opinja prowincji oświadczyła się za rządem zgromadzenia, a po zamienieniu pierwszych wystrzałów karabinowych, już postawa wojska stała się pewną i stanowczą. Nikt z początku nie mógł przewidzieć, jakim sposobem rozpocznie się walka—już to albowiem nikt nie zaczyna okropnej, ohydnej wojny domowej bez srogiego bólu serca — chociaż komuna miała mnóstwo fanatyków, którzy nie cofnąwszy się przed morderstwem nawet, gotowi też byli do najzajadlejszej walki. Szczęściem, że jej nieoględność wyrównywała zaciętości i dla tego napad na Wersal podzielony na trzy kolumny, nie mógł mieć żadnego powodzenia — armja wersalska odniosła wtedy łatwe zwycięztwo, które byłoby daleko krwawszem, gdyby nieoszczędzano umyślnie pokonanych paryżan w ich bezładnym odwrocie. W kilka dni potem, armja wersalska, rozpoczęła kroki zaczepne zdobywszy, po dwóch świetnych atakach, Courbevoie i część Neuilly. Słabość obrony — zdawało się, że mogła przyśpieszyć rozwiązanie walki—nie stało się tak jednakże. Owszem, obrona stawała się coraz uporczywszą w miarę jak zakres jej działania ścieśniał się przez oblężenie. Komuna organizowała się ciągle—naczelnicy, wczoraj jeszcze ludzie nieznani nikomu, brali do rąk kierunek spraw im powierzonych a ze wszystkich stron Europy nadbiegali kondotjerowie, odważni i nie mający żadnych skrupułów, jacy pojawiają się zwykle wśród katastrof politycznych. Zresztą, wtedy jeszcze artylerja oblegających była ogromnie niższą pod względem liczby od artylerji paryzkiej, a także nie wyrównywała jej pod względem kalibru dział i wyrobienia tych dział, zupełnie nowych, wymyślonych przez pułkownika Reffye i odlanych dopiero pierwszy raz podczas oblężenia Paryża. To samo już tamowało wszelki postęp oblężenia. Trzeba więc było czekać i walczyć krok za krokiem o zdobycie Neuilly i Meudon aż do przybycia posiłków, których ilość i jakość prusacy kontrolowali pilnie. Wreszcie, nadeszła chwila, gdy Wersal opatrzony w silną artylerję i mający armję przeszło stutysięczną, mógł rozpocząć na serjo działania. Pod głównym kierunkiem marszałka Mac-Mahon, korpus jenerała Cissey zaatakował cały pas wschodni muru, a oddział jenerała Ladmirault napadł na forty: Issy, Vanvres i Montrouge. Od wsi Châtillon aż do góry Sekwany, kawalerja jenerała Barrail, dokończała otoczenia, łowiąc codzień nieostrożne patrole, lecz nie grożąc na serjo fortyfikacjom. Właściwie przeto, walka prawdziwa toczyła się tylko pomiędzy Asnieres i Montrouge—a ważność jej można pojąć dopiero po zastanowieniu się, że ta linja bojowa rozciąga się na piętnaście kilometrów od strony powstańców, a dwadzieścia od strony oblegających. Nie odnieśli też wersalczycy stanowczych tu zwycięztw, lecz ciągłe drobne korzyści. Na zachodniej stronie, serja ciągłych utarczek dość krwawych, zapewniła im posiadanie Courbevoie i części Neuilly aż po wyspę Gennevilliers—następnie zaś oddała im w ręce Becon i Asnieres,—dalej już postąpić nie mogli, albowiem paryżanie byli jeszcze panami Clichy, Courcelles i część Neuilly wraz z Sablonville. Powiedzmy tu nawiasem, dla określenia klęski, że wszystkie te dziś zniszczone miejscowości są bardzo ludne.

Lewy brzeg Sekwany od Asnieres do Saint-Claud przedstawia pasmo wzgórz, bardzo dogodnych do ustawienia artylerji, zkąd ona może z powodzeniem ostrzeliwać baterje na wałach Paryża. Wiele też dział z tych baterji zostało zdemontowanych. Brama Maillot i cała stara droga do Neuilly, zostały zamienione w gruzy, lecz te szkody więcej były powierzchowne niż rzeczywiste — bo baterje odnawiały swe działa podczas nocy a nazajutrz bój roz-

poczynał się znowu, bez żadnego stanowczego rezultatu. Powtarzam, że dotąd mur opasujący Paryż, pozostał nietknięty; same tylko bramy zostały w części zniszczone — nie można przeto myślić o wkroczeniu do miasta takiego jak Paryż, przez dwie szczerby w murze, dość wązkie nawet, pod morderczym ogniom wałów sąsiednich. Od strony południowej, powodzenie walki, małe z początku, przybrało w dniach ostatnich znaczne rozmiary: forty Issy, Vanvre i Montrouge, szczególniej też dwa pierwsze, zostały zmuszone do milczenia, a fort Issy został opasany zblizka. Czy wpadnie on w ręce wersalczyków? jest to bardzo możebne, albowiem obrońcy jego zagrożeni odcięciem od muru opasującego Paryż, opuszczą go zapewne i może wieść o tem dojdzie was pierwej niż ten list mój obecny—lecz dotąd jednak, fort ten trzyma się jeszcze i nie można go wziąść szturmem—gdyż otoczony jest szerokim i głębokim rowem, z dwóch stron murowanym — trzeba więc czasu na zniszczenie tej ostatniej przeszkody. Zdobycie jednego lub dwóch fortów, jeżeli tylko nie odbierze odwagi powstańcom, będzie dopiero tylko wstępem do szturmu na mur opasujący, od którego forty te o 1,500 metrów są odległe. Wprawdzie na brzegu Sekwany, miejscowość zwana Point du Jour— mało jest obronna, którą możnaby ostrzeliwać z Issy, z Moulineaux i z Meudon—zawsze jednak atak z tej strony przedstawia trudności, gdyż trzeba przebyć tę przestrzeń całą, do dwóch kilometrów, przez płaszczyznę zupełnie odkrytą. A potem jeszcze nawet, trzeba brać szturmem ogromne i liczne barykady, oraz całą drogę do koła muru opasującego, którego broni głęboka podmurowana fosa, do przebycia niepodobna prawie. Ostatecznie więc, trzeba będzie przedsięwziąść tę okropną walkę po domach, do której słusznie p. Thiers czuje wstręt głęboki.

* Wiedeńska *Die Presse* pisze między innemi: Według wiadomości z dnia 29 kwietnia z Paryża, pochodzących, o ile się zdaje, z wiarogodnego zródła, armja wersalska składa się z następujących żywiołów: Artylerja: 46 baterij polowych, 8 baterij kartaczownic, 60 dział pozycyjnych, 3 baterje moździerzy; piechota: 45 pułków, 10 bataljonów strzelców, 10 kompanij inżynierskich, 1 pułk żandarmerji; jazda: 4 pułki strzelców, 1 pułk gwardji republikańskiej, 2 pułki ułanów, 2 pułki huzarów, 2 pułki kirasjerów i 2 pułki żandarmów. Rezerwa pod dowództwem jenerała Vinoy złożoną jest z 60,000 ludzi, tak, iż armja rządu wersalskiego obliczona być może na 160 do 170,000 żołnierza, podczas gdy rokoszanie, co prawda osłonięci fortyfikacjami, liczyć mogą zaledwie 40 do 50,000 ludzi.

* W *Nord. A. Z.* z dnia 9-go maja czytamy między innemi: Winniśmy nadmienić tu o dwóch zajmujących objawach w obozach stron wojujących. Do objawów tych policzyć należy protestację, wniesioną, według *Times'a*, przez jednego z jenerałów wersalskich przeciwko planowi, podług którego Paryż ma być zdobyty za pomocą zdrady ze strony rokoszan. Jenerał ten oświadcza, że armja życzy sobie wkroczyć do Paryża przez wyłom, który zrobi własną artylerją, a nie przez bramy, otwarte przez zdradę. Gdyby tylko wyłom ten był już gotowy!—Drugim objawem jest list w *Times'ie*, przesłany temu dziennikowi przez p. Rossel'a, naczelnego wodza skonfederowanych. W liście tym p. Rossel zaprzecza, jakoby przyłączył się do powstania z powodu, że p. Thiers odmówił mu awansu, jakiego sobie życzył; walczy on po stronie powstania jedynie dla tego, że przejęty jest obrzydzeniem i zgrozą przeciwko systemowi, który popchną, Francję w przepaść hańby. P. Rossel zdaje się mniemać, iż gmina paryzka wydźwignie Francję z tej przepaści.

* W korespondencji przesłanej do *Nord'a* pod dniem 4-m maja o 7-ej wieczorem, czytamy: Aresztowania ciągną się coraz dalej; dziś z rana wysłano do więzienia Mazas pułkownika 1-go legjonu a wieść obiega, że komitet ocalenia publicznego miał ochotę uwięzić dwudziestu członków komuny, którzy głosowali przeciwko jego ułożeniu. Wspominałem już był, o kompanji wylądowania, którą komitet uorganizował z pomiędzy 100 do 150 ludzi należących do osady flotylli na Sekwanie i z niektórych prawdziwych marynarzy, znajdujących się tam w szczupłej liczbie. Nie widzę żadnego pożytku w organizacji tej kompanji, chyba że ma ona naśladować mniemanych dezerterów z pomiędzy marynarzy służących w armji wersalskiej,—tak jak już oddział gwardzistów, przebranych w mundury huzarskie znalezione w składzie i osadzony na zrekwirowanych koniach, przedstawiał oddział kawalerji wersalskiej zbiegły do Paryża, niby. — *Le Cri du Peuple* donosi, że pułki 131 i 147, otrzymawszy rozkaz przypuszczenia szturmu do fortu Issy, odpowiedziały na to potrzaskaniem swoich karabinów— i zaraz potem dziennik ten powiada na serjo, że pułki te zostały rozzbrojone! To ma się znaczyć, że wersalczycy odkryli dwie nowe ogromne baterje, które ostrzeliwają z boku całą przestrzeń zawartą pomiędzy murem opasującym Paryż a fortami południowemi i że dwa bataljony gwardzistów komunalnych nie chciały wyjść z Paryża, pomimo otrzymanego rozkazu. Zdaje się, że poprzednio przytoczone fakta, wymyślono na zatarcie wrażenia obudzonego przez dwa ostatnie—rzeczywiste niestety! Ogólne tu, choć powstrzymywane przez organa komuny, panuje przekonanie, że obrona Paryża staje się z dniem każdym trudniejszą, a wkrótce będzie ona niemożebną prawie.

* Przed niejakimś już czasem odzywały się głosy że p. Bismarck, jakoby przewidując użytek jaki zrobi gwardja narodowa paryzka z swej broni, zaraz po podpisaniu preliminarjów pokoju, domagał się rozzbrojenia jej, lecz że z powodu uporczywej opozycji p. Juljusza Favre'a, odstąpił od tego żądania; otóż dziś właśnie znajdujemy w dzienniku *La Liberté* szczegóły o tym nieznanym fakcie. W artykule półurzędowym, na dowiedzenie ile jest niedorzeczności i dziecińistwa w przysądzaniu wszystkiego co tylko zaszło lub zajść może wpływowi p. Bismarcka, *Liberté* tak się wyraża: Pan Bismarck silił się w dniu 28-m stycznia dawać p. Juljuszowi Favre zdowe rady, jakie sama tylko roztropność mogła podyktować przewidującemu mężowi stanu. Ale p. Juljusz Favre miał tyle słabości lub też występnej pychy, że ich przyjąć nie chciał. Wypadek nadspodziewany pozwala nam oświecić czytelników co do prawdziwości tego ważnego faktu. Jeden z naczelników eksploatacji dróg żelaznych, którego możemy wymienić w razie potrzeby, obiadował u p. Bismarcka wraz z p. Juljuszem Favre'm w dniu w którym właśnie minister spraw zagranicznych roztrząsnął był warunki zawarcia rozejmu — z ust jednej z trzech osób, w obec których ów naczelnik dróg żelaznych opowiadał to całe zdarzenie — otrzymaliśmy je i podajemy czytelnikom, nie opuszczając żadnego szczegółu. „Na końcu obiadu, gdy już wszystkie warunki zostały pomiędzy negocjtorami ułożone, p. Juljusz Favre sposobił się do wyjścia i już był nawet położył rękę na klamce od drzwi sali jadalnej, gdy p. Bismarck rzekł mu: „A pamiętaj pan, com ci mówił, panie Juljuszu Favre, *i zgódź się na rozzbrojenie gwardji narodowej*; Nie ubliży to pańskim zasadom politycznym nawet w obec pańskich stronników. Mówię to do pana jako doświadczony polityk — posłuchaj pan tej rady, jest ona bowiem najważniejszą jaką kiedy kolwiek w życiu słyszałeś; jeżeli nie pójdziesz za nią, to przypomnij sobie, że wynikną ztąd następstwa nieobliczone." A gdy p. Juljusz Favre oświadczył iż będzie się trzymał ściśle tylko samych artykułów zawartej konwencji, w które owo rozzbrojenie gwardji narodowej nie wchodzi, kanclerz pruski zawołał: Nie uważam tej odpowiedzi pańskiej za ostateczną i zostawiam panu jeszcze czterdzieści ośm godzin czasu do namysłu." Czy p. Juljusz Favre oznajmił kolegom swoim w rządzie obrony narodowej natarczywość z jaką p. Bismarck nalegał nań o przyjęcie rady istotnie godnej wielkiego polityka? Czy wszyscy członkowie rządu obrony narodowej zgodzili się na to ażeby pozwolić upłynąć czterdziestoośmio godzinnemu terminowi bez wykreślenia z konwencji klauzuli, która zawierała w sobie nasiona wojny domowej? I czy wreszcie p. Thiers, gdy z kolei przybył dysputować podstawy do ostatecznego zawarcia pokoju, które miało ratyfikować zgromadzenie narodowe, także tak samo jak nasz niebaczny i zaślepiony minister spraw zagranicznych, nie przyjął rady p. Bismarcka, udając że jej nie otrzymał wcale? Wszystko to jest dla nas tajemnicą—ale to pewna że mamy dziś wojnę domową i że to właśnie gwardja narodowa której pozostawiono broń i organizację, sprowadziła na nas tę ostatnią, po tylu innych klęskę.

* *Nordd. A. Z.* z dnia 9-go maja pisze między innemi: Powstanie paryzkie prawdopodobnie niedługo upadnie, gdyż p. Girardin ukazał się nagle w stolicy, bombardując gminę dobremi swemi radami. W tym celu założył on nowe pismo pod tytułem: *L'Union Française, Journal de la Republique fédérale*, z hasłem: *Conciliation sans transaction! Ni révolution, ni reaction! Ordre pour la liberté*, na wzór herbu Stanów Zjednoczonych Ameryki północnej. Girardin wymaga bowiem, iżby Francja urządziła się całkowicie jak Stany Zjednoczone, starając się dowieść, iż tym sposobem można będzie usunąć wszelkie trudności, tak obecne, jak przyszłe. Jednocześnie podziela on Francją na 19 stanów, które powinny rządzić same sobą pod przewodnictwem utworzyć się mającego, jak w Ameryce, rządu centralnego. Te 19 stanów są następujące: Ile de la France (Paryż, departamanta Sekwany i Oazy i Sekwany i Marny); Manche; Pas de Calais; Nord; Est (do tego ostatniego dodaje on rozumie się samo przez się Alzację i niemiecką Lotaryngję); Monts Jura; Rodanu; Alp; morza Śródziemnego; Pyrenei wschodnich; Oceanu; Monts d'Auvergne; Centre; Cap Finistère; Kolonij Afrykańskich, Kolonij Amerykańskich; Kolonij Azjatyckich a nakoniec kolonij Australskich. Nie jest to wcale zły pomysł jak na Girardina; lecz zaraz w samym początku zmuszony on będzie wytrzymać straszne napastowania ze strony pana Rocheforta, w dzienniku jego *Mot d'Ordre*. Widocznie człowiek latarni obawia się, żeby p. Girardin nie popsuł mu interesów.

* Z Algieru piszą do dziennika *l'Helvétie*, pod datą 19-go kwietnia, co następuje: Powstanie arabskie jest istotnie nader groźne. Cała ludność cywilna i część wojskowej nie waha się mniemać i twierdzić, że biura arabskie z pewnem zadowoleniem patrzyły na rodzące się powstania cząstkowe, jeśli ich nawet nie faworyzowały cokolwiek. Ale biura arabskie nie spodziewały się, iżby powstanie przybrało tak ważne rozmiary. Z drugiej strony wszakże przyznać należy, że to powstanie było nieuniknionem. Dla zrozumienia, że było prawie fatalnem, znać trzeba naturę arabską i wcielić się w nią pod pewnym względem na chwilę. 1. Rzeczywiście, ludność krajową powstrzymywał jedynie urok armji francuzkiej. Otoż urok ten zniknął, a na widok naszych klęsk ciągłych i przerażających, arab sobie powiada: Francuz nie wart już nic. Spahisowie i turkosy powrócili i rozpowiedzieli pokoleniom, że francuzi nie potrafią już wojować. 2. Arabowie nie mogą zapomnieć naturalizacji żydów krajowców, która ich rozdrażniła do najwyższego stopnia; znają oni nazwisko Cremieux'go lepiej aniżeli nie jeden francuz. Mieszają oni często rząd z „żydem Cremieux." 3. Od chwili powstania Paryża powiadają sobie: cóż to się stało z Francją teraz? Francuzi są „maboul" (szaleni)—rząd paryzki—rząd wersalski, Cremieux—nie ma już „grandklébir" (wielkiego naczelnika)—nie ma nic we Francji. 4. Przytem są nadzwyczaj zdziwieni, widząc, że Paryż, stolica, głowa Francji, nie chce się poddać rządowi rzeczypospolitej, i wyciągają ztąd następną konkluzję: Jeśli Francja nic już nie znaczy, jeśli francuzi są szaleni, jeśli sam Paryż nie poddaje się rządowi, jeśli Algier nawet zanosi reklamacje przeciw swemu rządowi, dla czegoż my mamy być uległymi i płacić dalej podatki. Dziś nawet, pewien arab południowy, nader inteligentny i oświecony, nawet bardzo uczony, wyjaśniał mi to wszystko i zakończył swą rzecz temi słowy: Trzeba się postawić na miejscu arabów i śledzić ich rozumowania aby widzieć, że ze swego punktu zapatrywania się są logiczni, nie chcąc dłużej być podległymi „szaleńcom" (sic). Zbuntowani arabowie znajdują się w Issers, to jest na pograniczu Kabylji, i po za nią ku Algierowi, — nie wiem dokładnie odległości kilometrycznej, ale pojmiecie jeśli powiem, że udając się do Kabylji przed dwoma laty, siadłem w Algierze w dyliżans o 9-ej wieczór, a byłem w Issers przed wschodem słońca, sądzę około godziny 4-ej rano. Osadnicy z tych stron równiny przybywają uciekając na swych wozach, z'sprzętami i t. p. W Algierze panuje agitacja.

Turcja.

* Z Konstantynopola donoszą pod d. 29 kwietnia do dziennika *Wanderer:* Wczoraj w Adana zawiązała się krwawa bójka między protestantami i muzułmanami. Ostatni byli popierani przez władzę. Poseł Stanów Zjednoczonych, pod którego opieką znajdują się protestanci, wystosował do Porty notę energiczną.

Ziemie słowiańskie.

* Gazeta *Nationale* wydrukowała energiczny artykuł przeciw namiestnikowi Dalmacji, jenerałowi Rodicz i domaga się, aby rząd usunął go z urzędu, za to że zerwał związki z większością sejmu krajowego. Korespondent wiedeński tejże gazety utrzymuje, że ministerstwo pragnie, aby w radzie państwa znajdowali się przedstawiciele wszystkich słowian i że będzie ono popierało ich żądania. Mianowanie Grocholskiego poczytywać należy jakoby za pierwszy krok w tym kierunku; wślad za tem sprawa ta dotknie i innych narodowości.

* Gazeta bulgarska *Prawo*, wychodząca w Konstantynopolu, pomieściła u siebie odpowiedź ruskiego synodu św., do patrjarchy powszechnego, z wyrażeniem mu zupełnego spółczucia.

* W *Correspondance Slave* piszą z Zagrzebia, że ban Bedekowicz znowu wyjechał do Wiednia. Sądzą, że podróż ta ma na celu zbadanie, czy Pogranicze Wojskowe ma mieć swych reprezentantów w sejmie zagrzebskim. Gazeta *Branik* (Obrońca) oświadcza, że stronnictwo narodowe, czy będzie w większości lub nie, zażąda, aby Pogranicze miało swych reprezentantów w sejmie.

* Podług doniesienia gazety *Zukunft* z Lublani (Laibach), ministerstwo wydało rozporządzenie, aby wszelkiego rodzaju druki przeznaczone dla publiczności (pocztowe i w ogóle rządowe) wydawane były w obu językach krajowych. Ztamtąd również piszą, że 29 kwietnia, wszyscy deputowani narodowi w liczbie sześciu, wyjechali do Wiednia na naradę, która odbywać się będzie u hr. Hohenwarta.

* Z Rieki (Fiume) piszą do gazet chorwackich, że ban Bedekowicz przesłał gubernatorowi rieczeńskiemu polecenie rozpisania wyborów 2-ch deputowanych do sejmu zagrzebskiego. Żądanie swe uzasadnia on decyzją ministerjalną, podług której reprezentanci Rieki powinni być powoływani czasowo (dopóki nie będzie rozstrzygniętą kwestja państwowa), tak do węgierskiej rady państwa, jak i do krajowego sejmu chorwackiego. Rada żupanów odpowiedziała na to żądanie, że nie przyjmie rozpisania wyborów do sejmu zagrzebskiego, i dodała, że przez to bynajmniej nie pragnie objawić jakiekolwiek nieprzyjazne usposobienie dla Chorwacji, z którą rada żupanów pragnie żyć w jak największej zgodzie i przyjaźni.

* Gazeta słoweńska *Narodni List*, z powodu nominacji Grocholskiego, stawia pytanie, czego federacja może się po tem spodziewać? Grocholski był do ostatniej chwili przewódcą partji galicyjsko-polskiej w radzie państwa. Celem wyłącznym polityki polskiej w Austrji, jest Galicja i przewaga nad rusinami. Nikt przeto nie cieszy się z nominacji Grocholskiego, z wyjątkiem polaków galicyjskich. Federaliści nie mogą cieszyć się, albowiem przekonani są, że bezpośrednie urzeczywistnienie idei zasadniczej dyplomu październikowego, nie zapewni pojedynczym królestwom samoistności i nie podtrzyma monarchji austrjackiej; przekonani są oni także, że cel ten może być osiągnięty jedynie i wyłącznie za pomocą całkowitego cofnięcia konstytucji grudniowej (wraz z poprzednią konstytucją lutową). Dla tych to powodów, federaliści nie mogą mieć żadnego zaufania do polaków galicyjskich i do ich ministra.

* Taż gazeta donosi, że w Boka-Kotarskiej (Cattaro) wyszły znowu na jaw powszechne obawy z powodu wiadomości, że prawo o obronie krajowej ma być wprowadzone wkrótce w wykonanie.

* Gazeta chorwacka *Narod*, wychodząca w Zemlinie (w Pograniczu Wojskowem), ogłosiła artykuł energiczny p. Subboticza przeciw gazecie urzędowej serbskiej *Jedinstwo*, którą wzywa on, ażeby dowiodła swoich wyrzekań na Stratimirowicza, obrażających nie tylko jego samego, lecz także wszystkich serbów austrjackich. Dalej p. Subboticz gani lekkomyślność cyniczną prasy *urzędowej* serbskiej i jej spółczucie dla gazet madjarskich, co pozostaje w sprzeczności z opinją powszechną słowian, i stawia w końcu pytanie, dla czego regencja podtrzymuje, za pomocą subsydjów, gazetę *Srbski Narod*, która powoduje się dążnością antisłowiańską.

* Gazeta *Zukunft*, podaje następujące wiadomości z Brna (Brünn, w Morawji): „*St. a. Bl.* (?) zamieściła nadzwyczaj znaczący artykuł o łączności Morawji i Szlązka z Czechami. Koronacja na tron czeski w Pradze,—pisze ta gazeta,—oznacza nie prostą ceremonję, ale utrwalenie pojednania z politycznym narodem Czech, Morawji i Szlązka, w duchu politycznej umowy ziem czeskich z panującą dynastją. Koronacja, tak samo jak w Węgrzech, może nastąpić po dokonanem pojednaniu; ale wszystkim patrjotom Czech, Morawji i Szlązka prędzej „uschną ręce," niż zgodzą się oni na pomaganie odgrywanej komedji, którą możnaby nazwać wierno-konstytucyjną. Co się tycze właściwie Morawji, kraj ten od X-go wieku i dotąd zachowuje zjednoczenie z Czechami, tak w politycznym jak i w narodowym duchu, a to zjednoczenie wcale nie przeszkadza samoistności margrabstwa morawskiego. Za panowania Karola I, przez prawa organiczne z 1348 i 1355 r., prowincje czeskiej korony, uznane zostały za jedno niepodzielne, całkowite państwo; następnie ścisły związek Morawji z Czechami, ogłoszony aktem przywracającym zjednoczenie Jerzego Podiebradzkiego, znowu był przyznawany przez późniejsze akta, jako prawna zasada ziem czeskich, nawet w „nietykalnym" dyplomie 20-go października. Sama koronacja na tron czeski wykazuje nierozłączność czeskiej korony, której znacznego członka stanowi Morawja. Polityczna indywidualność korony czeskiej, zgodnie z czeskiemi prawami organicznemi, była uroczyście przyznana przy koronacji i przez najjaśniejszego cesarza i króla Ferdynanda V, jeszcze zostającego przy życiu. Nierozdzielność czeskiej korony powinna być podtrzymywaną nie tylko przez panującą dynastję, ale i przez resztę królestw i krajów (Austrji), mianowicie na podstawie sankcji pragmatycznej. Ale gdyby nawet nie istniały żadne rzeczywiste polityczne traktaty, określające stosunki ziem czeskich pomiędzy sobą i względem dynastji, to w przeświadczeniu całego ludu morawskiego utrwaliło się przekonanie, że Morawja jest autonomicznym członkiem państwa czeskiego. Tymczasem, kiedy w ostatnich latach, 2,000 morawskich gmin uroczyście oświadczyło, że gotowe są bronić przeciwko każdemu nieprzyjacielowi, z poświęceniem mienia i krwi, historyczny związek Morawji z Czechami,—właśnie w tym samym czasie nasi przeciwnicy bezwstydnie zaczęli rozgłaszać fałszywe wieści, które są bezsilne w obec tak energicznego oświadczenia Morawji o swem przekonaniu. Powiemy krótko i prosto naszym przeciwnikom: koronacja w Pradze może nastąpić tylko po pojednaniu, które powinno rozciągać się na cały czeski polityczny obszar, to jest Czechy, Morawję i Szlązk. Wyłączne pojednanie z samemi Czechami—jest niemożliwe, albowiem cały lud czeski odrzucił by je, jako zdradę stanu."

* Gazeta urzędowa serbska *Jedinstwo*, zastanawiając się nad propozycją prezesa ministrów, Hohenwartha, w przedmiocie rozprzestrzenienia autonomji, powiada: „Austrja w takim jedynie razie będzie mogła wzmocnić się, gdy wszędzie u siebie, od A do Z, zaprowadzi federacyjną formę rządu. Bez federacji, wszelkie propozycje pozostaną, tak samo jak teraz, nie mniej i nie więcej, jak kilkoma mowami świetnemi, bez wszelkiego zastosowania praktycznego do korzyści Austrji i do wolności jej ludów."

Telegramy z gazet zagranicznych.

* *Paryż, 6 maja, w południe.* Gmina zawiesiła dzienniki: *Petit Moniteur*, *Petit National*, *Bon sens*, *Petite Presse*, *Petit Journal*, *France* i *Temps*. Dekret komitetu bezpieczeństwa publicznego poleca Rosselowi, żeby wziął inicjatywę w kierowaniu działaniami wojennemi i oddaje komitetowi centralnemu administrację wojskową pod kontrolą komisji wojskowej gminy. Inny dekret nakazuje zburzenie kaplicy Ludwika XVI. Rossel podzielił dowództwa wojskowe jak następuje: Dąbrowski kierować będzie osobiście działaniami wojennemi na prawym brzegu Sekwany w Neuilly; Cecilia dowodzić będzie na przestrzeni pomiędzy rz. Sekwaną a prawym brzegiem rz. Bièvre; Wróblewski otrzymał dowództwo na lewem skrzydle; Bergeret dowodzi 1 szą brygadą rezerwową, a jenerał Eudes 2-gą czynną brygadą rezerwową.—Dziennik urzędowy gminy oświadcza, że pogłoski o ranieniu Rossel'a są bezzasadne. Rozpoczęto układy o zawieszenie broni, celem umożebnienia mieszkańcom z Issy, Vanvres i Montrouge, wyprowadzenia się z tych miejscowości.— *O godzinie 6-ej minut 30. wieczorem.* *Ajencja Havas* donosi: Według depeszy komendanta fortu Vincennes, oraz delegowanego do spraw wojennych, widoczne tam już jest zniechęcenie. Komendant prosi usilnie o posiłki. Rossel udał się dziś o godzinie 4-ej po południu do gminy, celem doniesienia jej, iż komitet bezpieczeństwa publicznego wydał bezpośrednio rozkazy zostającym pod jego naczelnem dowództwem jenerałom i wyższym oficerom i że z tego powodu zrzuca on wszelką z siebie odpowiedzialność. Rossel przybył dziś z rana do fortu, Vanvres. Ledru, dotychczasowy komendant tego fortu został usunięty. Wojska wersalskie czynnie prowadzą roboty, celem izolowania fortów Issy i Vanvres, które bombardowane są nieustannie.

* *Paryż, 7 maja, o godzinie 3-ej z rana.* Przesłana gminie wczoraj wieczorem o godzinie 10-ej z Vincennes depesza donosi, że uśmierzono tam już całkiem zaburzenia i że aresztowano liczne osoby.—*Ajencja Havas* donosi: Wojska wersalskie wykonały wczoraj rekonesans w kierunku fortu Montrouge, który wszelako odparty został przez skonfederowanych. Pod Issy miała miejsce potyczka pomiędzy przedniemi strażami. Wojska wersalskie zdobyły barykadę i posunęły się naprzód w Avenue de la grande Armée.—*O godzinie 6-ej minut 30 wieczorem.* *Ajencja Havas* donosi: Dziś na całej linji panuje cisza. O ile się zdaje, strony wojujące porozumiały się co do zawieszenia broni, celem uprzątnięcia ranionych i pogrzebania poległych. Obecnie potwierdzają dzienniki, przychylne nawet gminie, że wojska wersalskie odniosły w ciągu ostatnich dwóch dni niejakie korzyści, oraz, iż posuwają się w znacznej sile w kierunku Levallois i Perret, dla całkowitego oczyszczenia obu brzegów Sekwany i odparcia skonfederownnych do Clichy i Ouen. Rossel udał się wczoraj wieczorem do Issy. Skonfederowani czynnie prowadzą roboty dla skutecznej obrony fortu w razie przypuszczenia doń szturmu przez wojska wersalskie.—Wczoraj aresztowano 5-ciu księży, obwinionych o szpiegostwo. Kościół św. Eustachjego używany jest obecnie dla zgromadzeń klubu centralnego, zaś kościół w St.-Germain l'Auxerrois służyć ma wieczorami dla zgromadzeń ludowych.

* *Wersal, 6 maja, o godzinie 9-ej z rana.* *Ajencja Havas* donosi, że ogień z dział i karabinów podtrzymywany był przez całą noc i dziś z rana; pod szańcami miały miejsce odosobnione potyczki, w których zabrano kilku jeńców. Roboty oblężnicze, pomimo żywego ognia rokoszan, prowadzone są czynnie dalej. Fort Issy odosobniony został obecnie całkiem od fortu Vanvres. Wiadomość, podana przez niektóre dzienniki, jakoby wybory dopełniające miały odbyć się 11-go czerwca, jest bezzasadną. Dzień wyborów nie zostanie wyznaczony, dopóki Paryż nie podda się.—*W południe.* *Ajencja Havas* pisze: Ostatniej nocy toczyła się żywa walka w szańcach, rozciągających się od fortu Issy do fortu Vanvres.

* *Wersal, 6 maja.* Prusacy zatrzymują zapasy żywności, przeznaczone dla Paryża i nie chcą udzielić objaśnień, jakich gmina paryzka zażądała w tym względzie.

* *Wersal, 6 maja.* Minister wojny Leflô wydał znów rozporządzenie do zakupu koni od 3-ch do 7-u lat w południowej i zachodniej Francji.—*Paris-Journal* donosi, że w Bordeaux organizuje się federalistyczna liga departamentów. Zachętę do tego ma dawać, jak powiadają, Gambetta, celem wywierania nacisku na p. Thiers'a w myśl gminy.

* *Wersal, 7 maja, o godzinie 8-ej z rana.* *Ajencja Havas* donosi: Ogień z dział podtrzymywany był z wielką gwałtownością przez całą noc i dziś z rana. Jak zapewniają, nowe baterje, a szczególniej pod Montretout, mają rozpocząć ogień jutro. Roboty oblężnicze pomiędzy Issy i Vanvres szybko postępują naprzód. Do tej chwili nie nadeszły wiadomości o żadnej nowej potyczce.

* *Wersal, 8 maja.* W proklamacji swej do paryżan, rząd wersalski uwydatnia konieczność zakończenia walki, mogącej spowodować ponowny atak ze strony Niemiec, które wykonałyby takowy bez najmniejszego względu, gdyby rząd nie uśmierzył powstania. Atak na wały rozpocznie się niebawem. Paryż nie będzie bombardowany; artylerja użyta będzie tylko o tyle, o ile potrzebnem będzie dla zrobienia wyłomu w jednej bramie. Rząd wzywa paryżan, iżby połączyli się przeciwko rokoszanom.

* *Berlin, 6 maja.* Z Frankfurtu donoszą urzędownie, że nastąpiło porozumienie co do kwestji pieniężnej.—Essad-pasza, nadzwyczajny poseł Porty, przyjmowany będzie jutro na uroczystej audjencji.—Jutro przybędzie tu książę Oranji, następca tronu niderlandzkiego.

* *Berlin, 6 maja.* Z Frankfurtu donoszą: Książę Bismarck w towarzystwie p. Arnim i wczoraj układał się w hotelu Ruskim z pp. Juljuszem Favre i Pouyer-Quertier. Dziś znów przed południem miała miejsce konferencja w hotelu „Pod Łabędziem", gdzie stanął książę Bismarck, na której obecni byli wszyscy dyplomaci. Konferencja ma być dalej prowadzoną i ukończoną wieczorem. Tajny radca Thile kilkakrotnie wysyłał dziś raporta do cesarza. Największe trudności stawia francuzki minister finansów, Pouyer-Quertier, który oświadcza wręcz, iż spłacanie wynagrodzenia kosztów wojennych w sposób, oznaczony w przedugodnych warunkach pokoju jest całkiem niemożebne, ofiarując w zamian za łagodniejsze warunki ze strony Niemiec ustępstwa ze strony rządu francuzkiego co do przedłużenia traktatu handlowego, oraz w sprawie kolei żelaznej wschodniej. Juljusz Favre żąda niezwłocznego oddania fortów Charenton, Nogent, Rosny, Noisy i t. d., jak również pomocy przez zwrot zdobytej broni i amunicji, a nakoniec spiesznego odesłania zatrzymanych dotychczas jeńców wojennych. Bismarck, skłaniając się do ustępstw względem Favre'a, oświadcza p. Pouyer-Quertier, iż zmuszony jest obstawać bezwarunkowo za preliminarjami pokoju i radzi, żeby zaciągnięto pożyczki u pierwszych angielskich, francuzkich i niemieckich banków. Bismarck nie powróci jeszcze jutro. Uwydatniał on kilkakrotnie na konferencji, że dłuższe zwlekanie układów pokojowych, może pociągnąć za sobą złe następstwa dla Francji, a tem samem dla rządu wersalskiego. Bismarck naradzał się również kilkakrotnie z Rotszyldem.—Obecnie jest już zdecydowanem, iż wejście wojsk do Berlina będzie miało miejsce w pierwszym tygodniu sierpnia i bynajmniej nie wcześniej.

* *Berlin, 8 maja.* Według *N. Preus. Ztng.*, Bismarck ma powrócić z Frankfurtu dopiero w ciągu jutrzejszego dnia.—*Reischsanzeiger* zamieszcza ogłoszenie głównego zarządu poczt z dnia 7-go maja, w którem tenże uprasza o niewysyłanie w ciągu pierwszych sześciu dni żadnych przesyłek prywatnych dla wojsk niemieckich, z powodu przewozu wojsk armji drugiej, która zmienia swe stanowiska. Znaczniejsze ruchy wykonają szczególniej korpusy 3-ci i 9-y, oraz 6-ta dywizja jazdy.

* *Frankfurt nad Menem, 7 maja.* Książę Bismarck miał w ciągu wczorajszego dnia z rana i wieczorem dwie konferencje z p. Favre'm.

* *Florencja, 7 maja.* Na wczorajszem posiedzeniu izby deputowanych, Crispi postawił interpelację, dla jakiej przyczyny rząd nie chciał pozwolić na obchodzenie w Rzymie rocznicy 30-go kwietnia 1849 roku. Minister Lanza uwydatnił niestosowność podobnej demonstracji i stwierdził następnie, że rząd posiada dowody, że dzień ten miał być użyty przez rozmaite stronnictwa dla wywołania zaburzeń. Znaczna większość mieszkańców Rzymu pochwala postawę rządu w tym względzie.

* *Londyn, 5 maja.* Na posiedzeniu izby wyższej, Gladstone zakomunikował wydziałowi spraw zagranicznych depesze, które stwierdzają, że podróżujący po Afryce Livingstone znajduje się w bezpiecznem położeniu. Wysłano dla niego zapasy.—W izbie niższej, jeden z deputowanych postawił interpelację, czy pomiędzy Anglją, Francją, Austrją, Prusami i pomniejszemi państwami niemieckiemi w 1866 r. wymienioną

była korespondencja, w przedmiocie wymagań Francji, co do ustąpienia Moguncji i części prowincji Renu. Podsekretarz stanu, lord Endfield dał odpowiedź przeczącą.

* *Waszyngton, 5 maja.* Jak powiadają, traktat pomiędzy Anglją a Ameryką podpisany być ma we wtorek.

TELEGRAMY
DZIENNIKA WARSZAWSKIEGO.

Wersal, 9 maja. Fort Issy został dziś zdobyty i zajęty przez wojska rządowe.

Florencja, 9 maja. Izba przyjęła ostatecznie projekt do prawa o rękojmiach dla papieża, ze zmianami wprowadzonemi przez senat.

* *Słowo* lwowskie podało artykuł pod tytułem: „W sprawie teatru ruskiego," z dołączeniem projektu ustawy projektowanego „towarzystwa opieki nad ruską sceną narodową." Zbytecznem byłoby dowodzić pożytku z założenia teatru dla ludu ruskiego w Galicji, ludność której, zarówno wiejska jak i miejska, z nielicznemi wyjątkami, znajduje się na nizkim stopniu samowiedzy narodowej. „Część wykształcona ludności galicyjsko-ruskiej,—powiada *Słowo*,—powodowana uczuciem patrjotyzmu i miłości dla swego narodu, jest wprawdzie stosunkowo nieliczną, lecz usiłuje szerzyć w nim oświatę i polepszać jego byt moralny i materjalny. Dla osiągnięcia tego celu, inteligencja rusińska, idąc za przykładem innych narodów, poczęła zawiązywać się w „towarzystwa." Zadanie takich towarzystw zależy na tem, ażeby bronić zwyczajów i praw narodu i podtrzymywać instytucje pożytku powszechnego, mające na celu jego rozwój i pomyślność. Pod tym względem nie poślednie bezwątpienia miejsce zajmuje zaprowadzenie „sceny ruskiej narodowej." Niestety, teatr galicyjsko-ruski, od czasu swoich słabych początków, pozbawiony jest dotąd wszelkiej pomocy materjalnej. Przy obecnym podziale teatru galicyjsko-ruskiego na dwie trupy, czynne jego siły składają się z trzech lub czterech zdolnych osobistości, które, wśród troski o chleb powszedni, nie mogą nadać teatrowi kierunku odpowiedniego duchowi czysto-narodowemu ruskiemu. Z drugiej zaś strony, wśród teraźniejszych trudnych okoliczności Rusi galicyjskiej, czyż scena ruska w Galicji, lub w innych prowincjach ruskich w Austrji, może dostarczać jakąkolwiek treść doniosłą dla literatury dramatycznej? Z wyjątkiem czterech lub pięciu bardzo słabych utworów pisarzy galicyjskich, napisanych w mowie ludowej, żadne inne sztuki dramatyczne nie ukazywały się na scenie galicyjsko-ruskiej. Są wprawdzie przekłady z obcych autorów, nawet nie słowiańskich; lecz niektóre z nich każą jedynie scenę ruską. Jeżeli dodamy do tego obojętność władz rządowych dla wszystkiego co jest ruskie i opozycję stawianą przez stronnictwo polskie, w skutek czego nawet język ruski bywa przekręcany, to wśród takich okoliczności, teatr ruski nie może doskonalić się i samo nawet jego istnienie staje się wątpliwem."— Jedynym środkiem dla wydoskonalenia teatru ruskiego w Galicji byłoby—zdaniem *Słowa* lwowskiego—zawiązanie się takiego „towarzystwa," które po uzyskaniu zatwierdzenie ze strony rządu, posiadałoby prawo wyłączne do zaprzątania się teatrem i do opiekowania się nim. Towarzystwo takie byłoby w stanie chronić teatr od wszelkich żywiołów obcych i nieprzyjaźnie usposobionych dla sprawy ruskiej, podtrzymywać jego siły materjalne i moralne i nadać scenie kierunek czysto ruski, wolny od wpływów ubocznych i prywatnych."— Zastanowimy się obecnie nad projektem ustawy „towarzystwa opieki dla ruskiej sceny narodowej." Cel tego towarzystwa zależy na stałem opiekowaniu się teatrem ruskim w Galicji i na Bukowinie, na doskonaleniu go i na dostarczaniu mu środków materjalnych; oprócz tego, zadaniem jego byłoby mieć staranie o postępy ruskiej literatury dramatycznej i spółdziałać jednocześnie w rozwoju i spotęgowaniu ducha narodowego. Środki towarzystwa powinny zależeć na stałych i dobrowolnych składkach *groszowych*, wnoszonych przez członków, jak również na utworach dramatycznych i muzykalnych, oraz na ofiarach rekwizytów teatralnych, składanych towarzystwu zarówno przez członków, jak i przez osoby prywatne. Członkiem towarzystwa może być każdy rusin wykształcony, zamieszkały w cesarstwie austrjackiem (bez wyłączenia osób płci obojej innych narodowości słowiańskich). Dalej następują: podział członków podług stopni, przepisy zarządu towarzystwa i jego wydziałów we wszystkich miastach i miasteczkach Rusi austrjackiej. Członkowie wydziałów w tych miejscowościach, w których truga teatru ruskiego może dawać perjodycznie przedstawienia, mają starać się o nabycie lub najęcie stosownego ile możności lokalu dla teatru. Okazuje się ztąd, że powzięto zamiar utworzenia jednej tylko trupy dramatycznej, któraby zwiedzała kolejno miasta i miasteczka Galicji.

* *Narodni Listy* donoszą, że Dr. Wiatrosław Jagicz, mianowany został profesorem filologji porównawczej słowiańskiej w Odesie, nie zaś w Petersburgu, jak głosiła kilka dni temu taż gazeta czeska (która to wiadomość podana była w naszym Dzienniku z *Narodnich Listów*).

* W teatrze narodowym w Pradze dawano niedawno dramat narodowy *Vlasta*, utworu p. M. Wilczka. Pomimo ustępów efektownych, wytwornego stylu i scen patetycznych, dramat ten, jak powiadają recenzenci czescy, miał jedynie względne powodzenie. Wady tego utworu dramatycznego przypisać należy raczej jego treści, niż samemu autorowi. Epizod romantyczny, w którym rolę główną odgrywa Wlasta, nadaje się raczej do opery niż do tragedji. Przy tej sposobności nadmienić wypada, że młoda i zdolna poetka czeska, panna Eliza Krasnohorska, pisze obecnie libretto do opery pod tytułem *Vlasta*.

* W operze czeskiej w Pradze debiutowała niedawno z wielkiem powodzeniem panna Wawra, córka redaktora *Narodnich Listów*.

* *Correspondance Slave* donosi, że w Medjolanie wyszła z druku praca emigranta czeskiego, p. M. Menzingera, pod tytułem: *Vocabolario poliglotto di geografja*. Do dykcjonarza tego dołączona jest przemowa napisana przez B. E. Maineri. Praca pomieniona zasługuje na uwagę pod tym głównie względem, że zawiera mnóstwo wiadomości o krajach słowiańskich, które niestety mało są jeszcze znane we Włoszech.

* Wiadomo, z jaką troskliwością patrjoci czescy oddają się wykształceniu młodzieży, tudzież jak znaczne postępy czyni w Czechach pedagogja gruntowna. Podczas gdy młodzi ludzie 18 i 20-letni zmuszeni są pobierać nauki w uniwersytecie z wykładem niemieckim w Pradze, wychowanie młodych panien odznacza się od kilku już lat charakterem narodowym. Znaczne postępy widzieć się dają zwłaszcza w szkole dla panien (Divči Szkola), założonej oddawna już w Pradze i zostającej pod kierunkiem Dra Gablera.

* Gazety czeskie donoszą, że 5-go maja miała być roztrząsana w sądzie okręgowym prazkim sprawa Dra Kuh'a, pociągniętego przez ces.-król. prokuratora do odpowiedzialności za to, że drukował w swej drukarni znaną odę łacińską, napisaną przez prof. Linker'a na cześć zwycięztw pruskich. Wiadomo, że oda ta spowodowała demonstrację ze strony młodzieży uniwersyteckiej. Głównym przedmiotem oskarżenia jest ta okoliczność, że na egzemplarzu drukowanym ody, nie zostało wykazane nazwisko wydawcy.

* Dr. Vergani, w Medjolanie, nagromadził niesłychanie wielki zbiór gazet z całego świata i urządzi wkrótce ich wystawę. Udał się on także, jak donoszą *Narodni Listy*, do redakcij gazet czeskich z prośbą o przysłanie mu po jednym egzemplarzu takowych, pod adresem: *Dr. G. Vergani. Milano. Strata Morigi B.*

* Podług gazety *Italia*, rząd ruski nabył obraz Rafaela „Madonna del Libro", który uchodzi za jedno z pierwszorzędnych arcydzieł tego znakomitego malarza. Obraz ten znajdował się dotąd w Perugia.

* Towarzystwo pierwszej księgarni narodowej w Nowym Sadzie, zacznie wydawać wkrótce zbiór przekładów powieści z obcych literatur, zwłaszcza słowiańskich. Toż towarzystwo wydaje od 1-go kwietnia tygodnik polityczny i literacki dla ludu, pod tytułem *Głas naroda*.

* Firma księgarska Jana Otto w Pradze, przystępuje do wydawania „Bibljoteki dla kobiet" (*Żenska biblioteka*), pod redakcją chlubnie znanej autorki czeskiej, pani Zofji Podlipskiej. Biblioteka ta wychodzić będzie osobnemi książkami, w pewnych przerwach, i obejmować ma zarówno utwory belletrystyczne, jak i popularne prace z dziedziny nauk, sztuk i przemysłu, zwłaszcza zaś artykuły historyczne i statystyczne, oraz życiorysy. Każda książka będzie objętości trzech do pięciu arkuszy druku, tak samo jak wydawnictwo towarzystwa *Matice lidu*.

Wiadomości Miejscowe.

* Ofiary złożone do 1 (13) kwietnia r. b. na wzniesienie pomnika na grobie starszyzny wojskowego Manockiego i 17 u kozaków, którzy polegli w utarczce z buntownikami polskimi 14 (26) sierpnia 1863 roku, koło folwarku Sędziejowice, w powiecie sieradzkim, gubernji kaliszkiej, wynoszą ogółem 2,072 rs. 89¾ kop. W tej liczbie, Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę Konstanty Mikołajewicz i Osoby Najdostojniejszej Jego Rodziny ofiarowali 600 rs., i JW. jenerał-feldmarszałek głównodowodzący wojskami okręgu wojskowego warszawskiego 100 rs.

* Sprawozdanie publiczne, złożone zeszłej soboty z czynności banku polskiego, za rok 1870, okazało: Stan czynny: W gotówce rs. 4,010,022 k. 93½; w papierach publicznych własność banku stanowiących rs. 9,428,657 k. 85; w spłacie papierów publicznych i kupionych krajowych i zagranicznych wekslach rs. 3,600,032 kop. 59½; w depozytach rs. 4,335,647 k. 6¾; rachunki bieżące wynosiły rs. 6,609,310 k. 9½; zaliczenia władzom rządowym rs. 5,054,653 kop. 85½; kapitały hypoteczne rs. 3,575,293 k. 22½; przedsięwzięcia handlowe i przemysłowe rs. 141,519 k. 58¾; nieruchomość banku rs. 393,099 k. 60¼;—razem rs. 35,148,236 kop. 55. W stanie biernym: Bilety w obiegu rs. 7,985,500; na umorzenie rs. 1,640,728 k. 19; kapitały instytutowe rs. 3,527,831 k. 80½; sumy depozytowe rs. 10,392,029 kop. 41¾; kapitały prywatne rs. 684,369 kop. 85½; przekazy rs. 1,561,962 kop. 66½; kapitał rezerwowy rs. 478,665 k. 97;—razem rs. 26,271,087 k. 90¼. Czysty zysk wyniósł rs. 877,148 k. 64¾.

* W cyrkule Powązkowskim, w domu pod Nr. 39 przy ulicy Gęsiej, Fryderyka Szymańska, żona podoficera dymisjonowanego, pokłóciwszy się ze swoim mężem Wojciechem Szymańskim, raniła go nożem; Szymański odesłany do szpitala Dzieciątka Jezus, zaś żona jego przyaresztowana.

— W cyrkule Jerozolimskim, Marjanna Frydrych, wyrobnica, znana z nałogowego pijaństwa, w zamiarze pozbawienia się życia, rzuciła się na szyny drogi żelaznej, podczas zbliżania się pociągu, lecz spostrzegłszy to dróżnicy, zdołali ją pochwycić. Frydrych jako słabą odesłano do szpitala.

* *Biuro informacyjne o nędzy wyjątkowej*, (ulica Jasna № 4 nowy) sprawdzonej przez siostry miłosierdzia, poleca miłosierdziu publiczności warszawskiej następujące osoby: Romanowskiego Adama (sparaliżowany, 3-e dzieci, jedno chore) ulica Furmańska № 17; Dzidkowicz Elżbietę (mąż złamał nogę, od kilku miesięcy chory, 3-e dzieci) ul. Krzywe-koło № 187; Szaniawską Jadwigę (lat 90, chora od 5-u tygodni) ul. Żurawia № 11; Chomiczewską Teklę (wdowa, 5-ro drobnych dzieci, wielka nędza) ul. Marszałkowska № 50; Samotnego Arona (chory na suchoty, 7-ro drobnych dzieci) ul. Targowa (Praga) № 174; Stroch Brandla (wdowa, 4-ro drobnych dzieci, jedno kaleka) ul. Targowa (Praga) № 164; Hans Rajzlę (wdowa, 5-ro drobnych dzieci) ul. Kępna № 277C; Cywiak Fajwela (chory, 4-ro drobnych dzieci) ul. Kępna № 277C; Grabowską Marję (ma przy sobie 2-e sierot po bracie, matkę i siostrę chorych) ul. Wołowa № 237; Marczak Marję (wdowa, 4-ro drobnych dzieci) ul. Moskiewska № 288; Rajcha Mordkę (niewidomy, 3-e drobnych dzieci) ul. Brukowa № 391; Lubelską Marję (lat 80, syn biedny, z 4-em dzieci) ul. Wołowa № 249; Wieprz Ruchlę (wdowa, 5-ro drobnych dzieci) ul. Muranów № 6; Zarębę Eleonorę (chora od kilku miesięcy, lat 83) ul. Jezuicka № 1; Chojnacką Józefę (wdowa, słaba, 3-e drobnych dzieci) ul. Samborska № 1; Kunkiewicz Andrzeja (lat 90, bez żadnego utrzymania) ul. Dunaj szeroki № 142.

* Biuro informacyjne o nędzy wyjątkowej, ma honor złożyć w imieniu ubogich najwdzięczniejsze podziękowanie 33 właścicielom aptek, którzy raczyli zadeklarować gotowość wydawania lekarstw bezpłatnie ubogim wykwalifikowanym przez siostry miłosierdzia. Zarząd biura uprasza o przyjmowanie recept tych, które będą zaopatrzone właściwą pieczęcią biura.

* Tydzień handlowy dnia 24 kwietnia (6 maja). Na targu naszym dowozy *pszenicy* i *żyta* były znaczne. Ceny przednich gatunków pszenicy obniżyły się o kop. 50, poślednich o kop. 60 do 75 na korcu. Płacono za wyborową wyższej wagi rsr. 7 kop. 80, w ostatnich dniach rsr. 8, za dobrą wagi zwyczajnej rsr. 7 kop. 35 do rsr. 7 kop. 50, za czerwoną i pstrą wagi zwyczajnej rsr. 6 kop. 90 do rsr. 7 kop. 20, za średnią rsr. 6 kop. kop. 50 do rsr. 6 kop. 75, za ordynaryjną rsr. 6 kop. 30. Za wyborowe gatunki żyta tak zwane piekarskie, płacono rsr. 4 kop. 35 do rsr. 4 kop. 45, za pośledníe na wywóz rsr. 4 kop. 20 do rsr. 4 kop. 35. *Jęczmienia* dowieziono Wisłą ilość znaczną, ceny słabo się trzymały. Płacono za dwurzędowy rsr. 3 kop. 30 do rsr. 3 kop. 45, za czterorzędowy (dowożony po większej części osią), rsr. 3 do rsr. 3 kop. 15. Ceny *owsa* wciąż się normują podług dowozów dziennych. Płacono rsr. 2 kop. 35 do rsr. 2 kop. 62½, czasami po rsr. 2 kop. 85, gdy dowozy były mniejsze. Ceny *grochu* utrzymują się na stanowisku zeszłotygodniowem. Płacono za polny rsr. 4 kop. 20 do rsr. 4 kop. 50, za cukrowy rsr. 6 do rsr. 6 kop. 50. *Fasola* rsr. 8 kop. 10 do rsr. 9 kop. 30. *Siemię lniane* rsr. 7 kop. 5. *Koniczyna* czerwona i biała rsr. 25 do 30. *Wyka* rsr. 4 do rsr. 4 kop. 20. Ceny *mąki* niezmienne. *Okowity* ceny dobrze się trzymają, płacono do rsr. 1 kop. 41 za garniec. *Cukier.* W produkcie tym mało było ożywienia w ubiegłym tygodniu, za nieznaczne zaś partje na potrzebę miejscową, płacono jak następuje: Hermanów, Łyszkowice i Ostrów rsr. 3 kop. 82½ do rsr. 3 kop. 85, Sanniki, guzów, Oryszew, Dobrzelin i Rytwiany po rsr. 3 kop. 82½, za Elżbietów, Leonów, Mniszew, Mircze i Czersk po rsr. 3 kop. 75, Łuków i Michałów po rsr. 3 kop. 67½, Józefów w głowach rsr. 3 kop. 70, modelowy rsr. 3 kop. 65. Mączka do Cesarstwa poszukiwana, płacono rsr. 3 kop. 22½ do rsr. 3 kop. 37½ wedle dobroci. *Łoju* ceny mocniej się trzymają, chcą chętnie płacić rsr. 5 kop. 60 za pud, lecz mało jest przedaży, łoju do wyrobu mydła nabyto 2,000 pudów po rsr. 5 kop. 50. W interesie produktowym pomimo pory nawigacyjnej najmniejszego niema życia. Interes wełny po długim zastoju zaczyna się pomału ożywiać. W ostatnich czasach przyszły do skutku dość znaczne tranzakcje a mianowicie: Agent Stieglitza nabył 550 cetnarów wełny dobrej średniej i dobrej przedniej po cenie 76 do 77 tal. za 132 funt. Do Białegostoku nabyto sto cetn. wełny ze skór po 56 tal. i 40 cetn. ordynaryjnej po 64 tal. Do Tomaszowa nabył fabrykant L. Bernstein 18 cetn. dobrej przedniej po 80 tal. i 17 cetn. lubelskiej po 78 tal. Zapasy u fabrykantów zmniejszają się, przez co spodziewać się należy, że partje leżące w składzie bankowym, przed jarmarkiem zapotrzebowane będą. W interesie terminowym jeszcze mało co robiono. (*Gaz. Hand.*)

KORESPONDENCJE DZIENNIKA WARSZAWSKIEGO.

Gdańsk, 6 maja.

Pogoda zimna i pochmurna. Wiatr północny.

W Anglji targi zbożowe były bez ożywienia, gdyż pomyślna pogoda dla ozimin i małe nadzieje rychłego eksportu do Francji, zmniejszały chęć do kupna. Pszenica angielska zaledwo po cenach zeszłego tygodnia znajdowała kupców, towar zagraniczny zaś tylko przy ustępstwie 1 do 2 szylingów na kwarterze mógł być umieszczonym. Jęczmień trudny ma odbyt, po cenach zeszłego tygodnia. Groch o 1 szyling na kwarterze tańszy.

W Belgji, Holandji i Nadreńskich prowincjach, targi były spokojne, ceny pszenicy chwiejne a żyta nieco niższe.

W Berlinie ceny pszenicy i żyta miały słabnącą tendencją, tylko ceny pszenicy bliższych terminów, dobrze się utrzymały.

Na naszym placu pomimo bardzo licznych dowozów, pokup pozostał słaby, gdyż niepomyślne depesze o targach zagranicznych nie zachęcały do większych interesów. Jakkolwiek ceny pszenicy przez cały tydzień były chwiejne, to jednakże rzeczywistego zniżenia nie notujemy, mianowicie na towarze wyborowym, tylko pszenicę średnich gatunków nieco taniej sprzedawano. Żyto polskie było zaniedbane, krajowe dla konsumcji miejscowej mało żądane, ceny przeto nieco się cofnęły. Jęczmień mało ofiarowany. Groch bez zmiany. Zapasy śpichrzowe w ostatnim dniu kwietnia były następujące: pszenicy 16,300 ton, żyta 10,700 ton, jęczmienia 2,600 ton, owsa 1,000 ton, grochu 3,000 ton, rzepiku 280 ton. Sprzedano w tym tygodniu pszenicy ton 3,000 czyli centnarów 60,000, żyta centnarów 14,000 czyli ton 700.

Płacono za korzec warszawski pszenicy białej funt. 237/9 — 245/7 od rs. 8 k. 97 do rs. 9 k. 53; pszenicy wysoko-pstrej funt. 237 — 249/50 od rs. 8 k. 87 do rs. 9 k. 45; pszenicy jasno-pstrej funt. 231 — 243 od rs. 8 k. 42 do rs. 9 k. 14; pszenicy pstrej funt. 222 — 237/9 od rs. 6 k. 82 do rs. 8 k. 71; żyto polskie funt. 230 — 231 od rs. 5 k. 44 do rs. 5 k. 51; żyto krajowe funt. 230/1 — 35 od rs. 5 k. 59 do rs. 5 k. 77; jęczmienia czterorzędnego funt. 190/1 — 197 od rs. 5 k. 2 do rs. 5 k. 32; jęczmienia dwurzędnego funt. 199/201 — 211 od rs. 5 k. 34 do rs. 5 k. 65; grochu od rs. 4 k. 61 do rs. 5 k. 45.

Aleksander Makowski i Sp.

PRZEWODNIK WARSZAWSKI

Warszawa, dnia 28 Kwietnia (10 Maja).

Widowiska

WIELKI TEATR. — *Dziś*, we środę, trajedja w 5-u aktach (15-u obrazach), **Hamlet**. — Początek o godzinie 7. — *Jutro*, we czwartek, dramat **Adrjanna Lecouvreur**. — *Wczoraj*, we wtorek, dawano operę **Faust**, było osób 921.

TEATR ROZMAITOŚCI. — *Jutro*, we czwartek, opery komiczne **Antreprener, Dziesięć cór na wydaniu**. — *Wczoraj*, we wtorek, dawano komedję **Skąpiec**, krotochwilę **O chlebie i wodzie**, było osób 349.

DOLINA SZWAJCARSKA. — *Dziś*, we środę, ostatni **Koncert** pod dyrekcją A. Sonnenfelda. — Początek o godzinie 5-ej. — Cena wejścia kop. 20.

GABINET ZOOLOGICZNY (w gmachu uniwersytetu warszawskiego) — Otwarty **w niedziele** bezpłatnie.

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH. — Otwarta *codziennie*, od godziny 11-ej rano do 5-ej po południu, w gmachu obok kościoła św. Anny. — Wejście w dnie powszednie kop. 15; w niedziele zaś i święta kop. 5.

* Przyjechali do Warszawy: obywatele: Aramowicz Erazm z Wilna, Rudzki Adolf z Radomia, Oszkowski Walerjan z Psar, Zawadzki Ignacy z Litowic, Mossakowski Franciszek z Godowa, Wykowski Władysław z gubernji Mohilewskiej, Podowski Juljan z Kutna, Guzinski Konstanty z Wroczyn, Grabski Aleksander z Kalisza, Hummel Albert z Poddembic, Trzetrzewiński Józef z Morska, książę Radziwiłł Maciej z Zegrza, hrabia Moszczeński Bolesław z Kijowa, Więckowski Emil z Szymanowa, — kupcy: Szternberg Szeftel z Berlina, Sołowiejczyk Całka z Kobrynia, Brodzki Ajzyk z Lipska, Ejdelsohn Zelman z Połocka.

* W dniu 27 (9) b. m. i r., chorych w 8-miu cywilnych szpitalach: przybyło 27, wyzdrowiało 37, umarło 5, pozostało 1666 (mężczyzn 815, kobiet 851), z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 149, kobiet 164.

KURSA TELEGRAFICZNE
Ajentury Rudolfa Okręt
Petersburg, d. 27 Kwietnia (9 Maja) 1871 r.

			za rsr.
Weksle na Londyn	3 mies.	7 66⁴ 7 69⁵	31 5/16 3/16
„ Amsterdam	„		—
„ Hamburg	„		28 7/16
„ Paryż			—
5% Bilety Bankowe		1-m	91
5% „ „		2-m	89 5/8
5% „ „		3-m	90½
5% Pożyczka Premjowa wewnętrzna		z r. 1864	146
5% „ „		z r. 1866	143½
5% „ Rus. Ang. z r. 1870			100½
5% Listy Zastawne Ruskie			104½
Akcje W-go Tow. dróg żelaz. za 125 Rs.			—
Akcje Drogi Żelaz. Warszawsko-Terespolskiej			112⅜
„ „ „ Wiedeńskiej			74
Obligacje W-go Tow. dróg żelaznych			
„ Terespolskiej			
„ Nikołajewskiej			106
Imperjały			622
Dyskonto			7%

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ
dnia 28 Kwietnia (10 Maja) 1871 r.

Weksle.		Żądano Rs.	Żądano K.	Płacono Rs.	Płacono K.
Berlin . . . 100 Tal.	. m.		—		
„ „ „	8 d.	113	17½	112	95
Gdańsk . . . „ „	2 m.	—	—	—	
Hamburg . . . 300 B. Mk.	2 m.	—	—	—	
Londyn . . . 1 Ft. St.	3 m.	7	61	7	66
Paryż . . . 300 Frank.	3 m.	—	—	—	
Wiedeń . . . 150 Zł. W A.	2 m.	91	65	—	
Petersburg . 100 Rsr.	3 m.	98	50	98	12½
„ „ „	3 d.	100	—	99	75
Moskwa . . . „ „	1 m.	—		—	—
„ „ „	k. t.	—			—
Akcje i Obligacje Kolei Żelaznych.					
Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego dróg żelaznych rsr. 125				—	
Obligacje Głów Tow. Ros. Dróg Żel. po franków 2,000 za rs. 100		—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. War.-Wied. za stukę		75	—	74	
Obligacje Drogi Żel. War.-Wied. po 100 talarów za sztukę				—	
Akcje Drogi Żel. War.-Bydg. za rs. 100		69	50	68	50
Akcje Żeglugi Parow. Kraj. rs. 100		—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. War.-Teresp. za rs. 100		—	—	—	—
Obligacje Kolei Żel. War.-Terespolskiej		—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. fab. Łodzkiej rs. 100		—	—	—	—
Akcje Banku Handlowego w Warszawie za sztukę Rs. 125		—	—	—	—
Akcje Warsz Tow. Ubezp od ognia za sztukę z wpłatą Rs. 125		149	—	148	—
Papiery Publiczne (bez wartości kuponów).					
Obligi Skarbu za rs. 100		—	—	—	—
Bilety Skarbu Król. Pol. za rs 100		—	—	—	—
Obligacje cząstk. z 1835 złp. 500 za szt.		—	—	—	—
Certyfikaty Banku na Oblig. cząstk. 1. A. po złp. 300 za sztukę		—	—	—	—
Lit. B. po złp. 200 za sztukę z kupon.		—	—	—	—
„ „ , bez kuponu		—	—	—	—
Listy Zastawne III-go Okresu Serji pierwszej za rs. 100		89	64	89	30
Listy Zastawne III-go Okresu Serji drugiej za rs. 100 ¹)		88	64	88	30
Listy Zastawne nowe 5% z r. 1869 ²)		88	25	87	90
Obligi Towarzystwa Kredyt. Ziemskiego		100	—	99	75
5% Listy Zastawne m. Warszawy ³)		83	33	83	—
Listy likwidacyjne za rs. 100 ⁴)		73	33	72	98
Dowody Kom. Centr. Likw. za rs. 100		—	—	—	—
5 pożyczka rosyj. Stiglitza z 1854 za rs. 100		—	—	—	—
6 pożyc. rosyj. Stiglitza z 1855 za rs. 100		—	—	—	—
Bilety Banku Ces. Ros. z r. 1860 za rs. 100		91	50	—	—
Metaliki Lutowe za rs. 100		101	33	—	—
„ Sierpniowe za rs. 100		102	—		
Rosyjska pożycz. prem. z 1864 rs. 100		146	50	—	—
„ „ „ 1866 rs. 100		143	50	—	—
5% Listy Zastaw. Rosyi		105	—	—	—
Monety.					
Pół-imperjały Rosyjskie		—	—	—	—
Dukaty Holenderskie nowe ważne		—	—	—	—
Pruskie bilety kasowe		—	—	—	—
Bilety bankowe austryjackie		—		—	

¹) Wartość kuponu bież. od listów Zastawnych rs. 1 k. 53⅓

²) Wartość kuponu od List. Zast. nowych rs. 1 k. 91⅔.

³) Wartość kuponu Listu Zastawnego m. Warszawy rs. — k. 54⅛.

⁴) Wartość kuponu od Listów Likwidacyjn. rs. 1 k. 76⅔

KURSA TELEGRAFICZNE
Ajentury Rudolfa Okręt
z Berlina, d. 27 Kwietnia (9 Maja) 1871 r.

Z BERLINA.	żądają	płacą
Bilety Banku Rosyjskiego		79 11/16
Weksle na Warszawę		79⅝
„ Petersburg 3 tygodn.		88
„ „ 3 miesięczny		87⅛
„ Londyn 3 „		623⅜
„ Paryż 2 „		80
„ Hamburg 2 „		149⅞
„ Wiedeń 2 „		8 ⅝
5% Listy Zastawne		69⅞
5% „ „		69⅝
4% „ Likwidacyjne		57⅛
5% Obligacje Skarbowe		—
5% Listy Zastawne Ruskie		85⅛
5-ta Pożyczka Stieglitza		—
5% „ Rus. Ang. z r. 1870		—
5% 1° „ Premiowe „ 1864		119⅞
5% 2° „ „ „ 1866		117⅛
Akcje dróg Żelaznych Wielk. Towarz.		92¼
„ „ „ Warsz.-Wiedeńskiej		65½
„ „ „ „ Bydgowskiej		—
„ „ „ „ Terespolskiej		—
„ „ „ Fabryczno-Łodzkiej		—
Obligacje Dr „ Warszawsko-Wiedeńskiej		—
„ „ „ Terespolskiej		—
Żyto w miejscu		50
„ na dostawę		50⅜
Z WIEDNIA.		
Weksle na Londyn		—
„ Paryż		—
„ Hamburg		—
Akcje Banku Kredytowego		—
„ „ Anglo-Austr.		—
Pożyczka Narodowa		—
Lombardy		—
Losy z roku 1860		—
„ „ 1864		—
Z PARYŻA.		
Renta 3%	z d. 4	—
Renta Włoska		—
Akcje Kredytu Ruchomego		—
Z LONDYNU.		
3% Papiery (Consols)		93¾

Ceny Targowe.
dnia 27 Kwietnia (9 Maja) 1871 roku.

RODZAJ PRODUKTÓW	Czetwert rsr.	Czetwert kop.	Korzec od rs.	Korzec od kop.	Korzec do rs.	Korzec do kop.
Pszenica — 242 — — funt.	12	8	6	10	7	80
Żyto — 232 — — „	6	6	4	20	4	35
Jęczmień 4 i 2 rzędowy	5	6	3	30	3	60
Owies	4	8	2	40	2	55
Gryka	—	—	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—	—	—
Rzepak raps zimowy	—	—	—	—	—	—
Siemię lniane	—	—	—	—	—	—
Groch polny	—	—	—	—	—	—
„ cukrowy	—	—	—	—	—	—
Fasola	—	—	—	—	—	—
Kasza jaglana	—	—	—	—	—	—
„ jęczmienna	—	—	—	—	—	—
„ gryczana gruba	—	—	—	—	—	—
„ „ drobna	—	—	—	—	—	—
Mąka parowa pszenna 000 pud	—	—	—	—	—	—
„ „ „ 00 „	—	—	—	—	—	—
„ „ „ I „	—	—	—	—	—	—
„ „ „ II „	—	—	—	—	—	—
„ „ żytnia pyt. Nr. 1 i 3	—	—	—	—	—	—
Jarzyny: Kartofle	3	36	2		2	10
„ Buraki	—	—	—	—	—	—
Okrasa: Masło świeże funt	—	—	—	—	—	—
„ „ solone pud	—	—	—	—	—	—
Olej rzepakowy pud	—	—	—	—	—	—
„ lniany „	—	—	—	—	—	—
Śledzie szkockie beczka	—	—	—	—	—	—
„ angielskie „	—	—	—	—	—	—
Siano pud	—	—	—	35	—	40
Słoma pud	—	—	—	22½	—	25
Drzewo opał. twarde sążeń kubiczne	—	—	—	—	—	—
„ „ miękie „ „	—	—	—	—	—	—
Olej skalny funt	—	—	—	—	—	—

Dowozy: Osią, Koleją i Wisłą.

Pszenicy 800; Żyta 4,000; Jęczmienia 1,500; Owsa 1,500 korcy.

1) Pszenica wyborowa wyższej wagi płacono rs. — .

Cena Okowity dnia 27 Kwietnia (9 Maja).

Hurtowa składowa wiadro od rs. 4 k. 31½ — rs. 4 k. 32⅘; garniec od rs. 1 k. 41½ — rs. 1 k. 41.

Pojedyncza szynkarska garniec od rs. 1 k. 42 — rs. 1 k. 43.

OGŁOSZENIA RZĄDOWE. КАЗЕННЫЯ ОБЪЯВЛЕНІЯ.

UWIADOMIENIA I PRZYWILEJE. ЗАЯВЛЕНІЯ И ПРИВИЛЕГІИ.

N. D. 2175. *Departament Rolnictwa i Przemysłu wiejskiego.*

Na zasadzie 137 art. Ust. o przem. fabr. i zakł. Zb. Pr. T. XI wyd. 1857 r., podaje do wiadomości, że dnia 11 Marca r. b. zaniesioną została do niego prośba księdza dyecezji Kaukazkiej Powiatu Stawropolskiego, wsi Peczanokonskiej, Pawła Lubomudrowa o wydanie mu 3-letniego przywileju na wynaleziony przez niego pług.

N. D. 2012. *Departament Rolnictwa i Przemysłu wiejskiego.*

Na zasadzie 137 art. Ust. o przem. fabr. i zakł. T. XI Zb. Praw wyd. 1857 r., podaje do wiadomości, że dnia 28-go Stycznia r. b. zaniesioną została do niego prośba Radcy Honorowego Aleksego Jermołowa o wydanie mu 10-letniego przywileju na sposób przygotowywania nowego użyzniającego nawozu pod nazwą „Kościoziem."

N. D. 2013. *Departament Rolnictwa i Przemysłu Wiejskiego.*

Na zasadzie 137 art. T. XI Ust. o przem. fabr. i zakł. Zb. Pr. wyd. 1837 r., podaje do wiadomości, że dnia 2-go Marca zaniesioną została do niego prośba przysięgłego pełnomocnika Ciemkowskiego, o wydanie jego pełnomocdawcy, właścicielowi dóbr Gubernji Radomskiej Romanowi Cichowskiemu 10-letniego przywileju na systemat ulepszonych narzędzi rolniczych i na przyrząd do sadzania kartofli, pod nazwą „siewnik."

N. D. 2008. *Departament Handlu i Rękodzieł.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr. T. XI), podaje do wiadomości publicznej, że d. 9-go Marca r. b. zaniesioną została do niego prośba Pułkownika Ilina i cudzoziemca Benke o wydanie im 10-letniego przywileju na udoskonalony drukarski sposób drukowania czcionkami mapp, planów, rysunków i t. p.

N. D. 2009. *Departament Handlu i Rękodzieł.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr. T. XI), podaje do publicznej wiadomości, że d. 9-go Marca r. b. zaniesioną została do niego prośba dymisjonowanego Podpułkownika Ramsteta oraz Asesora Kolegjalnego Helstrema o wydanie im 10-letniego przywileju na sztyfty szczególnej konstrukcji ze stali lub żelaza do podeszew.

N. D. 2010. *Departament Handlu i Rękodzieł.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr. T. XI), podaje do wiadomości publicznej, że d. 14-go Grudnia 1870 r. zaniesioną została do niego prośba p. Kaupe o wydanie cudzoziemcowi Braunowi 3-letniego przywileju na udoskonalenia w urządzeniu poduszek i podszypników.

N. D. 2011. *Departament Handlu i Rękodzieł.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr. T. XI), podaje do publicznej wiadomości, że d. 5-go Marca r. b. zaniesioną została do niego prośba p. Kaupe o wydanie studentowi Moskiewskiego uniwersytetu A. Winklerowi oraz kandydatowi A. Cytowiczowi 10-letniego przywileju na sposób utylizacji spożytkowanej czyli ściśnionej pary.

N. D. 1753. *Departament Handlu i Rękodzieł.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr. T. XI), podaje do wiadomości publicznej, że d. 20-go Lutego r. b. zaniesioną została do niego prośba Magistra Byczkowa o wydanie mu 5-letniego przywileju na sposób przygotowywania kiełbasy grochowej oraz suchara grochowego dla zupy.

N. D. 1754. *Departament Handlu i Rękodzieł.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr T. XI), podaje do wiadomości publicznej, że d 25-go Lutego r. b. zaniesioną została do niego prośba szlachcica Mikołaja Puszkarewa o wydanie mu 3-letniego przywileju na nowe aparaty oświetlające.

N. D. 1755. *Departament Handlu i Rękodzieł.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr. T. XI), podaje do wiadomości publicznej, że d. 27-go Lutego r. b. zaniesioną została do nieg prośba p. Kaupe o wydanie cudzoziemcowi Dodż'owi 10-letniego przywileju na ulepszenia w maszynach do wyrabiania gwoździ.

N. D. 1756. *Departament Handlu i Rękodzieł.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr. T. XI), podaje do wiadomości publicznej, że d. 4-go Marca r. b. zaniesioną została do niego prośba Radcy Dworu Fridburga i Radcy Kolegjalnego Szpakowskiego o wydanie im dwóch 3-letnich przywilejów: 1) na lampę do palenia eteru naftowego, spirytusu i t. p. ciał lotnych i 2) na aparat zastępujący szkła do lamp i zastosowanie go do oświetlania na otwartem powietrzu, bez latarni.

N. D. 1757. *Departament Handlu i Rękodzieł.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr. T. XI), podaje do wiadomości publicznej, że d. 23-go Lutego r. b. zaniesioną została do niego prośba pp. Jarmuta i Ostenhejma o wydanie im 10-letniego przywileju na sposób wydobywania kleju z odpadków rybich.

N. D. 1758. *Departament Handlu i Rękodzieł.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr. T. XI), podaje do wiadomości publicznej, że d. 22-go Lutego r. b. zaniesioną została do niego prośba p. Kaupe, o wydanie cudzoziemcowi Henri 10-letniego przywileju na ulepszenia w broni palnej i ładunkach pustych.

N. D. 1760. *Departament Handlu i Rękodzieł.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr. T. XI), podaje do wiadomości publicznej, że d. 15-go Lutego r. b. zaniesioną została do niego prośba dymisjonowanego Podpułkownika N. Sytenko o wydanie mu 5-letniego przywileju na pneumatyczny aparat sygnałowy dla dróg żelaznych.

N. D. 1762. *Departament Handlu i Rękodzieł.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr. T. XI), podaje do wiadomości publicznej, że d. 16-go Lutego r. b. zaniesioną została do niego prośba p. Kaupe o wydanie Regestratorowi Kolegjalnemu N. Sacharowowi 10-letniego przywileju na nity ulepszonego urządzenia z mechanicznemi nutrami.

N. D. 1763. *Departament Handlu i Rękodzieł.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr. T. XI), podaje do wiadomości publicznej, że d. 20-go Lutego r. b. zaniesioną została do niego prośba dymisjonowanego Sztabs Kapitana Porochowszczykowa, oraz chemika J. Kuczera, o wydanie im 10-letniego przywileju na sposób przygotowywania cementu hydraulicznego.

N. D. *2159. Sąd Kryminalny w Kielcach.*

W zastosowaniu się do Najwyższego Ukazu z dnia 25 Kwietnia (7 Maja) 1850 r. i postanowienia byłej Rady Administracyjnej z dnia 16 (28) Października 1856 r., wzywa Majera Papiermana mieszkańca miasta Chmielnika, samowolnie bez pozwolenia Rządu za granicę kraju wyszłego, w mieście Londynie przebywać mającego, aby w ciągu miesięcy sześciu od daty zamieszczenia po raz trzeci niniejszego wezwania w Dzienniku Warszawskim do Królestwa Polskiego powrócił i czy to osobiście czy przez władzę policyjną o powrocie swym Sąd Kryminalny zawiadomił, lub też w tymże przeciągu czasu usprawiedliwienie powodów niepowrócenia dotychczas do kraju na pierwotne władz tutejszych przez pisma publiczne wezwanie, Sądowi Kryminalnemu nadesłał, gdyż w razie nieuczynienia zadość niniejszemu wezwaniu, ściągnie na siebie skutki art. 340 i 341 Kodeksu zagrożone, to jest skazany zostanie na pozbawienie wszelkich praw i bezpowrotne z obrębu państwa wygnanie, a w razie samowolnego następnie powrotu do kraju po dojściu do prawomocności zapaść mającego wyroku, zostanie zesłany na osiedlenie w Syberji.

Kielce d. 24 Marca (5 Kwietnia) 1871 r.
za Prezesa, Sędzia Żochowski.
Podpisarz, Domański.

REGULACJE HYPOTECZNE. УСТРОЙСТВО ИПОТЕКЪ.

N. D. 2636. Sąd Pokoju w Mławie Wydział Hypoteczny.

Ogłasza że regulacja nowej hipoteki:

1. Nieruchomości w mieście powiatowem Mławie, to jest: domu z zabudowaniami i placem przy ulicy Płockiej pod Nr. 73, i dwóch domów z placem przy ulicy Szkolnej Poświętne zwanej pod Nr. 200, do sukcesorów po Janie Oloff należących.

2. Części wsi Nidzgora Krzywkowizną zwanej z polem i łąkami na Kuczborgu przez Antoninę z Bugińskich i Jana małżonków Kierskich od Walentego Krzywkowskiego o kupionych.

3. Płusy gruntu na wsi Kocięcinie Brodowym Krzywki zwanej, dawniej do Łukasza Goszczyńskiego następnie Kazimierza Kocięckiego a obecnie do Michała i Katarzyny małżonków Kownackich należącej, i.

4. Części ziemi na wsi Olszewie, Stenclach z nabycia od Szymona i Wawrzyńca braci Borzuchowskich pochodzącej, oraz sześciu zagonów gruntu z łąką na tejże wsi, to jest: cztery zagony z łąką zaczynające się u drogi Bołąkowskiej a kończące u rzeki; zaś dwa zagony od tejże drogi po drugiej stronie zaczynające się a kończące się u paśnika Szajer zwanego z nabycia od Ludwiki Zmijewskiej pochodzących, wszystkich do Pawła Olszewskiego obecnie należących.

Wszystkich powyższych nieruchomości z okręgu Mławskiego gubernji Płockiej, odbędzie się w Sądzie tutejszym, mianowicie: nieruchomości wyżej pod Nr. 1 wymienionej w dniu 17 (29) Sierpnia r. b., części na wsi Nidzgora pod Nr. 2 w dniu 18 (30) Sierpnia r. b., a nieruchomości pod Nr. 3 i 4 wyżej opisanych w dniu 19 (31) Sierpnia t. r.

Wzywa przeto interesantów ażeby w terminach tych prawnie stawili się pod skutkami prekluzyi z art. 154 i 160, prawa o hipotekach z r. 1818, i dalszemi z tegoż prawa wynikającemi.

Właściciel zaś jeśli się nie stawi utraci prawne dobrodziejstwa względem swych wierzycieli i ulegnie karze prawem przepisanej.

Ogłoszenie decyzyi co do wszystkich powyższych regulacji nastąpi w dniu 20 Sierpnia (1 Września) r. b.

Mława d. 21 Kwietnia (3 Maja) 1871 r.
Podsędek, W. Lobert.

N. D. 2545. Sąd Pokoju w Błoniu.

Z powodu żądania regulacji nowej hypoteki:

Nieruchomość osada włościańska w Małej wsi folwarcznej, w Powiecie Sochaczewskim, Gubernji Warszawskiej, Okręgu Sądu Pokoju w Błoniu pod Nr. 21 Tabeli Likwidacyjnej położona, przestrzeni gruntu morgów trzynaście, prętów dwieście pięćdziesiąt miary nowopolskiej wynoszącej z zabudowaniami.

Zawiadamia strony interesowane, że takowa regulacja w d. 26 Lipca (7 Sierpnia) 1871 r. w Sądzie tutejszym nastąpi.

Wzywa je przeto, ażeby do takowej osobiście albo przez pełnomocników, urzędownie i szczegółowo do tego umocowanego zgłosili się, żądania swe i wnioski do protokółu regulacji podali i w dokumenta prawa ich udowadniające zaopatrzyli się.

Ostrzega ich oraz, że niezgłaszający się w terminie do regulacji podpadną skutkom prekluzji w art. 154 i 160 ustawy hypotecznej z roku 1818 przepisanym.

Jeżeliby właściciel nieruchomości wywołanej w terminie do regulacji nie stawił się, tenże na żądanie któregokolwiek z interesentów, na karę od rubli srebrem 1 kop. 50 do rubli srebrem 7 kop. 50 skazany zostanie i podług artyk. 150 tegoż prawa, utraci wszelkie dobrodziejstwa prawne względem swych wierzycieli.

Ogłoszenie decyzji, jaka w skutek regulacji wydaną będzie nastąpi w dniu 28 Lipca (9 Sierpnia) 1871 roku na publicznem posiedzeniu Sądu tutejszego i od tegoż dnia czas do odwołania się od niej upływać zacznie.

Interesenci przeto bez dalszego wezwania, w tymże dniu ogłoszenia jej przytomnemi być winni.

Błonie dnia 16 (28) Kwietnia 1871 roku.
Podsędek, Gogolewski.

N. D. 2510. Sąd Pokoju w Pyzdrach.

Z powodu żądanej nowej regulacji hypoteki domu murowanego, spichrza i innych zabudowań pod Nr. 65 w osadzie Zagorów położonych, do Lejba Sztyftera. Domu masiv murowanego piętrowego pod dachówką, dawniej pod Nr. 24 30 teraz 26, w rynku miasta Powiatowego Słupcy położonego, do Stanisława Deplewskiego należących.

Uwiadamia interesentów, iż regulacja ta odbywać się będzie tu w Sądzie dnia 19 (31) Lipca 1871 r. o godzinie 9-ej rano, na który strony w dowody zaopatrzone pod prekluzją z mocy art. 154 i 160 prawa hyp. z roku 1818 stanąć winny.

Niestawający ulegną karze rsr. 7 kop. 50 i utracą prawa dobrodziejstwa względem swych wierzycieli.

Termin do ogłoszenia decyzji oznacza się na dzień 24 Lipca (6 Sierpnia) r. b. od którego prekluzja rachować się będzie.

Pyzdry dnia 16 (28) Kwietnia 1871 roku.
Podsędek, Fijałkowski.

LICYTACJE. — ТОРГИ.

N. D. 2618. *Польскій Банкъ.*

Симъ объявляетъ во всеобщее свѣдѣніе, что 30 сего Апрѣля (12 Мая), начиная съ 10 часовъ утра, будетъ производиться въ ономъ, въ присутствіи депутатовъ отъ Контрольной и Казенной Варшавскихъ Палатъ публичное засѣданіе, для производства тиража сертификатовъ Litt. A, выпущенныхъ въ замѣнъ облигацій втораго польскаго займа въ 22,500,000 рублей.

Г. Варшава, 23 Апрѣля 1871 года.
Вице Предсѣдатель Банка,
Баумгартенъ.
Правитель Канцеляріи,
Надворный Совѣтникъ, Макулецъ.

N. D. 2261. *Плоцкое Губернское Правленіе.*

На основаніи журнальнаго постановленія состоявшагося въ 6 день Апрѣля, симъ объявляется, что 3 (15) Мая с. г. въ 3 часа по полудни въ присутствіи Плоцкаго Губернскаго Правленія, будутъ производиться публичные торги (in minus), посредствомъ запечатанныхъ объявленій, на отдачу съ подряда въ Цѣхановскомъ Уѣздѣ слѣдующихъ работъ:

1. По постройкѣ шоссейной дороги по направленію изъ Млавы черезъ Праснышъ въ Пултускъ на протяженіи 3³⁷¹‚⁵/₅₀₀ вер., въ земляхъ деревень Клюшево и Пужице, начиная отъ смѣтной суммы 7,972 р. 23½ коп.

2. По постройкѣ участка шоссейной дороги по направленію изъ Млавы въ Пултускъ въ земляхъ деревень Грудускъ и Висьнево на пространствѣ 1¹¹⁰‚⁵/₅₀₀ верстъ, начиная отъ смѣтной суммы 2,587 р. 51¾ к.

3. По ремонтному исправленію въ теченіи трехъ лѣтъ 4³¹³/₅₀₀ верстъ Млавско-Пултуской Губернской шоссейной дороги, начиная отъ смѣтной суммы 301 руб. 34½ коп.

4. Покупка дорожныхъ инструментовъ для ремонтировки Млавско-Пултуской Губернской дороги, начиная отъ смѣтной суммы 11 р. 35 коп.

и 5. По постройкѣ деревяннаго моста и 5-и каменныхъ трубъ на Млавско-Пултуской шоссейной Губернской дорогѣ, начиная отъ смѣтной суммы 765 р. 35 к., а вообще отъ суммы 11,637 р. 99¾ коп.

Желающіе торговаться обязаны прилагать къ подаваемымъ объявленіямъ росписки казначействъ, удостовѣряющія о принятіи оными временныхъ залоговъ, равняющихся ¹/₁₀ части смѣтной суммы наличными деньгами, ликвидаціонными листами, или иными бумагами Имперіи либо Царства по нарицательной цѣнѣ.

Представляемыя въ залогъ процентныя бумаги, должны быть съ принадлежащими къ нимъ текущими купонами.

Подробныя условія торговъ и смѣты, могутъ быть разсматриваемы ежедневно, исключая праздничныхъ дней, въ Административномъ Отдѣленіи Губернскаго Правленія.

Подаваемыя объявленія должны быть составлены по прилагаемой у сего формѣ и писаны на гербовой бумагѣ 70 коп достоинства. Объявленія эти будутъ приниматься Секретаремъ присутствія Губернскаго Правленія до 3 часовъ включительно того дня, который назначенъ для торговъ, поданныя же послѣ этого срока приняты не будутъ.

Г. Плоцкъ, Апрѣля 8 дня 1871 года.
3—3 За Совѣтника, (. . . . .).

Форма объявленія.

Вслѣдствіе публикаціи Плоцкаго Губернскаго Правленія отъ . . Апрѣля с. г. за N. . . . . симъ объявляю, что обязуюсь взять съ подряда работы по ремонтному содержанію въ теченіи 3 лѣтъ шоссейныхъ дорогъ 1-го разряда и покупку дорожныхъ инструментовъ, а также по постройкѣ 2-хъ участковъ шоссейной дороги 1-го разряда дороги и постройкѣ деревяннаго моста и 5-ти каменныхъ трубъ въ Цѣхановскомъ Уѣздѣ согласно утвержденнымъ смѣтамъ за сумму (здѣсь показать сумму цифрами и прописью ниже смѣтъ), съ соблюденіемъ всѣхъ торговыхъ условій назначенныхъ для настоящаго подряда.

Въ удостовѣреніе же того, что мною внесенъ временный залогъ въ количествѣ 000 р. (здѣсь показать сумму цифрами и прописью), прилагаю квитанцію N. казначейства. Мѣсто постояннаго жительства моего въ N., писалъ въ N., мѣсяца, дня, 1871 г. (Имя, отчество и фамилія).

N. D. 2625. *Сѣдлецкое Губернское Правленіе.*

Въ присутствіи Сѣдлецкаго Губернскаго Правленія, 19 (31) Мая 1871 г., въ часъ по полудни, будутъ производиться торги, посредствомъ запечатанныхъ объявленій, на отдачу съ подряда работъ, по постройкѣ, согласно утвержденной Губернскимъ Правленіемъ 17 Марта 1871 г. смѣтѣ, въ теченіи 1871 г., каменнаго двухъ-этажнаго дома въ г. Сѣдльцѣ вчернѣ, для мѣстнаго церковнаго Православнаго причта, за смѣтную сумму 8,504 руб. 66 к. и по постройкѣ лѣтомъ будущаго 1872 г., сарая на сумму 663 р. 46 к., забора 516 р. 47 к., и по вымощенію двора 499 р. 61½ коп., а всего за общую сумму 10,184 р. 20½ коп.

Желающіе участвовать въ торгахъ, должны представить предъ вышеозначеннымъ срокомъ, а именно за полчаса до торговъ, на руки Секретаря присутствія, запечатанныя объявленія написанныя по установленной формѣ на гербовой бумагѣ 70 копѣечнаго достоинства, въ которыхъ предложенная сумма, должна быть написана прописью, безъ подчистокъ. Сверхъ того, къ объявленію слѣдуетъ приложить: а) казовую квитанцію во взносѣ залога, равняющагося ¹/₁₀ части смѣтной суммы, т. е. 1,018 р. 42 коп.; б) гильдейское свидѣтельство, установленное Высочайше утвержденнымъ положеніемъ о пошлинахъ за право торговли и промысла.

Подробныя условія, о имѣющихъ производиться торгахъ, можно разсматривать въ Административномъ Отдѣленіи Губернскаго Правленія, во всѣ присутственные дни.

Г. Сѣдлецъ, 22 Апрѣля 1871 года.
1—3 Совѣтникъ, (. . . . . . .).

N. D. 2525: Magistrat Miasta Warszawy.

Podaje się do wiadomości powszechnej, że w dniu 13 (25) Maja r. b. o godzinie 12 w południe odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje na dwuletnie t. j. od d. 19 Czerwca (1 Lipca) r. b. do tegoż dnia i miesiąca 1873 roku wydzierżawienie posesji Nr. 285 w Warszawie przy ulicy Rycerskiej położonej, na rzecz zaległych podatków zajętej od sumy dzierżawnej na rs. 69 wyraźnie na rub. sreb. sześćdziesiąt dziewięć rocznie ustanowionej w warunkach zamieszczonej i do niniejszej licytacji podanej.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takową dzierżawę mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny kopiejek 30, podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami bez skrobania, poprawek i przekreśleń wypiszą postąpioną przez siebie sumę dzierżawną rocznie.

Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit kasy Głównej Ekonomicznej miasta Warszawy na złożone w tejże vadium w ilości rs. 12 i na koszta ogłoszenia rs. 12, które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Bliższe warunki dotyczące w mowie będącej dzierżawy, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu, każdodziennie, wyjąwszy dni świąteczne.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się zadzierżawić posesją N. 285 w Warszawie przy ulicy Rycerskiej położoną, na lat dwa to jest od dnia 19 Czerwca (1 Lipca) r. b. do tegoż dnia i miesiąca 1873 r. ofiarując za takową dzierżawę rocznie rs. N. N. (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w kasie Głównej Ekonomicznej miasta Warszawy vadium w ilości rs. 12 i na koszta ogłoszenia rsr. 12 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w NN. pisałem dnia NN. miesiąca . . 1871 r.
(podpisać wyraźnie imie i nazwisko).
Warszawa d. 19 Kwietnia (1 Maja) 1871 r.
p. o. Prezydenta
Jeneralnego Sztabu
Jenerał-Lejtenant, Witkowski.
1—3 za Naczelnika Kancelarji Pronaszko.

N. D. *2517. Magistrat Miasta Warszawy.*

Podaje się do wiadomości powszechnej, że w dniu 12 (24) Maja r. b. o godzinie 12 w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje, na trzyletnie to jest od dnia 19 Czerwca (1 Lipca) r. b. do tegoż dnia i miesiąca, 1874 roku wydzierżawienie posesji Nr. 158 w Warszawie przy ulicy Gołembiej położonej, na rzecz zaległych podatków zajętej, od sumy dzierżawnej na rub. sr. 280 wyraźnie na rubli sr. dwieście osiemdziesiąt rocznie ustanowionej, w warunkach zamieszczonej i do niniejszej licytacji podanej.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takową dzierżawę, mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta Miasta opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny kopiejek 30, podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami bez skrobania, poprawek i przekreśleń wypiszą postąpioną przez siebie sumę dzierżawną rocznie.

Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit Kasy Ekonomicznej Miasta Warszawy na złożone w tejże vadjum w ilości rsr. 30 i na koszta ogłoszenia rs. 12, które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Inne warunki, dotyczące w mowie będącej licytacji są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

Wskutek ogłoszenia z d. podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się zadzierżawić posesję Nr. 158 w Warszawie przy ulicy Gołembiej położoną na lat trzy, to jest od dnia 19 Czerwca (1 Lipca) r. b. do tegoż dnia i miesiąca 1874 r., ofiarując za takową dzierżawę rocznie rs. N. N. (wypisać literami) poddaję się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie Ekonomicznej Miasta Warszawy vadium w kwocie rsr. 30 i na koszta ogłoszenia rs. 12 przy niniejszym załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N.N. pisałem dnia mca 1871 r.
(podpisać wyraźnie imie i nazwisko)
Warszawa d. 8 (20) Kwietnia 1871 r.
p. o. Prezydenta
Jeneralnego Sztabu,
Jenerał-Major, Witkowski.
za Naczelnika Kancelarji, Pronaszko. 1—3

N. D. *2518. Magistrat Miasta Warszawy.*

Podaje się do wiadomości powszechnej, że w dniu 11 (23) Maja r. b. o godzinie 12 w południe odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje na trzyletnie to jest od dnia 19 Czerwca (1 Lipca) 1871 r do tegoż dnia i mca 1874 r. wydzierżawienie posesji Nr. 1263/4 w Warszawie przy ulicy Nowy Świat położonej na rzecz podatków zaległych zajętej od sumy dzierżawnej na rsr. 2,183 wyraźnie na rubli srebrem dwa tysiące sto osmdziesiąt trzy rocznie, ustanowionej w warunkach zamieszczonej i do niniejszej licytacji podanej.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takową dzierżawę, mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonem na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny kopiejek 30 podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami bez skrobania, poprawek i przekreśleń wypiszą postąpioną przez siebie sumę dzierżawną rocznie.

Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit Kasy Ekonomicznej miasta Warszawy na złożone w tejże vadium w ilości rs. 250 i na koszta ogłoszenia rs. 12, które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Inne warunki dotyczące w mowie będącej licytacji są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia podaję niniejszą deklarację, mocą której, podejmuję się zadzierżawić posesję Nr. 1263/4 w Warszawie przy ulicy Nowy Świat położoną na lat trzy to jest od dnia 19 Czerwca (1 Lipca) 1871 r. do tegoż dnia i miesiąca 1874 r., ofiarując za takową dzierżawę rocznie rsr. N. N. (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie Ekonomicznej miasta Warszawy vadium w kwocie rsr. 250 i na koszta ogłoszenia rs. 12 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N.N., pisałem dnia N.N.
(podpisać wyraźnie imie i nazwisko)
Warszawa d. 19 Kwietnia (1 Maja) 1871 r.
p. o. Prezydenta,
Jeneralnego-Sztabu,
Jenerał-Lejtenant, Witkowski.
2—3 za Naczelnika Kancelarji, Pronaszko.

N. D. *2515. Magistrat Miasta Warszawy.*

Podaje się do wiadomości powszechnej, że w dniu 11 (23) Maja roku bież. o godzinie 12 w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje na 2-letnie to jest: od dnia 19 Czerwca (1 Lipca) r. b. do tegoż dnia i miesiąca 1873 roku wydzierżawienie posesji Nr. 1239 w Warszawie przy ulicy Pańskiej położonej, na rzecz zaległych podatków zajętej, od sumy dzierżawnej na rub. sr. 111 kop. 50 wyraźniej rubli srebrem sto jedenaście kopiejek pięćdziesiąt rocznie ustanowionej, w warunkach zamieszczonej i do niniejszej licytacji podanej.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takową dzierżawę, mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny kop. 30 podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami bez skrobania, poprawek i przekreśleń wypiszą postąpioną przez siebie sumę dzierżawną rocznie.

Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit Kasy Ekonomicznej Miasta Warszawy na złożone w tejże vadium w ilości rs. 12 i na koszta ogłoszenia rub. sr 12, które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Bliższe warunki dotyczące w mowie będącej dzierżawy są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się zadzierżawić posesję Nr. 1239 w Warszawie przy ulicy Pańskiej położoną, na lat dwa, to jest od dnia 19 Czerwca (1 Lipca) roku bież., do tegoż dnia i miesiąca 1873 roku, ofiarując za takową dzierżawę rocznie rub. sr. N. N. (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie Ekonomicznej miasta Warszawy vadium w ilości rub. sr. 12 i na koszta ogłoszenia rsr. 12, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. N. pisałem dnia . . . miesiąca . . . . 1871 r.
(podpisać wyraźnie imie i nazwisko)
Warszawa d. 19 Kwietnia (1 Maja) 1871 r.
p. o. Prezydenta,
Jeneralnego Sztabu,
Jenerał Lejtnant, Witkowski.
za Naczelnika Kancelarji, Pronaszko

N. D. *2524. Magistrat Miasta Warszawy.*

Podaje do wiadomości powszechnej, że w d. 12 (24) Maja r. b. o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje na dwuletnie to jest od d. 19 Czerwca (1 Lipca) r. b. do tegoż dnia i miesiąca 1873 r. wydzierżawienie posesji Nr 3041 w Warszawie przy ulicy Czerniakowskiej położonej, na rzecz zaległych podatków zajętej od sumy dzierżawnej na rs. 335 kop. 80, wyraźniej rubli srebrem trzysta trzydzieści pięć kopiejek osmdziesiąt rocznie ustanowionej, w warunkach zamieszczonej i do niniejszej licytacji podanej.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takową dzierżawę, mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonem na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje napisane na papierze stemplowym ceny kop. 30 podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami bez skrobania, poprawek i przekreśleń wypiszą postąpioną przez siebie sumę dzierżawną rocznie.

Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit Kasy Ekonomicznej miasta Warszawy na złożone w tejże vadium w ilości rs. 35 i na koszta ogłoszenia rsr. 12, które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Bliższe warunki dotyczące w mowie będącej dzierżawy, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu, każdodziennie wyjąwszy dni świąteczne.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się zadzierżawić posesję Nr. 3044 w Warszawie przy ulicy Czerniakowskiej położoną na lat dwa, to jest od dnia 19 Czerwca (1 Lipca) r. b. do tegoż dnia i miesiąca 1873 r. ofiarując za takową dzierżawę rocznie rs. NN. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie Ekonomicznej miasta Warszawy vadium w ilości rsr. 35 i na koszta ogłoszenia rsr. 12 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem dnia . . . miesiąca . . . . 1871 r.
(podpisać wyraźnie imie i nazwisko).
Warszawa d. 19 Kwietnia (1 Maja) 1871 r.
p. o. Prezydenta,
Jeneralnego Sztabu,
Jenerał Lejtnant, Witkowski.
za Naczelnika Kancelarji, Pronaszko.

N. D. 2526. *Варшавская Казенная Палата.*

Симъ объявляетъ, что въ торговомъ присутствіи сей Палаты, 26 Мая (7 Іюня) 1871 г. въ 12 часовъ дня, произведены будутъ изустные торги, на отдачу въ трехъ лѣтнюю аренду съ 19 Іюня (1 Іюля) сего 1871 г. двухъ помѣщеній въ помиссіонерскомъ домѣ № 406/7 при улицѣ Краковское Предмѣстье расположенныхъ, а именно:

1. Лавки съ комнатою, кухнею и погребомъ, занимаемыхъ нынѣ Г-ею Самборскою, отъ суммы 600 р. въ годъ.

2. Лавки съ двумя комнатами сзади оной, безъ дверей, съ двумя малыми избами, и двумя погребами, занимаемыхъ нынѣ на книжный магазинъ, отъ суммы 750 руб. въ годъ.

Желающіе участвовать въ торгахъ, обязаны представить въ торговомъ присутствіи, въ видѣ залога:

На 1-е помѣщеніе 100 р., на 2-е 150 р., наличными деньгами.

О-прочихъ условіяхъ освѣдомиться можно въ Отдѣленіи Государственныхъ Имуществъ Казенной Палаты въ присутственное время.

Izba Skarbowa Warszawska podaje do powszechnej wiadomości, że w d. 26 Maja (7 Czerwca) r. b. o godzinie 12 w południe, w sali posiedzeń tejże Izby, odbędzie się głośna in plus licytacja, na trzechletnią dzierżawę od dnia 19 Czerwca (1 Lipca) r. b. dwóch lokali w domu pomisjonarskim Nr. 406/7 w m. Warszawie przy ulicy Krakowskie Przedmieście, położonym, a mianowicie:

1. Sklepu z pokojem, kuchnią i piwnicą zajmowanego obecnie przez p. Samborską, od rsr. 600 rocznej opłaty.

2. Sklepu z dwoma pokojami przy nim bez drzwi, z dwoma izbami małemi i dwoma piwnicami, zajmowanego dotąd na księgarnię od rs 750 rocznej opłaty.

Przystępujący do licytacji obowiązani przedstawić na stół licytacyjny tytułem vadium: na dzierżawę 1-go lokalu rs. 100, na dzierżawę zaś drugiego rs. 150 w gotowiźnie.

O innych warunkach licytacyjnych dowiedzieć się można w Wydziale Dóbr Izby Skarbowej, codziennie w godzinach służbowych.

Г. Варшава, 19 Апрѣля 1871 года.
Асесоръ, Воскресенскій.
1—3 Дѣлопроизводитель, Боярскій.

N. D. 2663. *Окружное Интендантское Управленіе.*

Въ Варшавскомъ Интендантскомъ Управленіи, будетъ произведенъ седьмаго будущаго Мая мѣсяца рѣшительный торгъ безъ переторжки посредствомъ запечатанныхъ объявленій и съ допущеніемъ изустнаго торга, на поставку двадцати тысячъ саженей веревокъ толстыхъ пеньковыхъ, требующихся Варшавскому Интендантскому Складу, для отправленія вещей въ семъ году.

Запечатанныя объявленія должныя быть поданы въ Варшавское Интендантское Управленіе не позже 11 часовъ утра въ день назначенный для торга.

Присылка объявленій отъ лицъ участвующихъ въ изустномъ торгу лично, или чрезъ повѣренныхъ воспрещается и такія объявленія не будутъ приняты въ соображеніе.

Срокъ на поставку означенныхъ веревокъ назначается чрезъ мѣсяцъ послѣ заключенія контракта.

Весь подрядъ за исключеніемъ срока поставки, какъ объявлено выше, долженъ быть исполненъ на общихъ условіяхъ утвержденныхъ Военнымъ Совѣтомъ на поставку обмундировочныхъ и укладочныхъ вещей на 1870 годъ. Для изустныхъ торговцевъ требуется залогу 140 рублей.

Подрядныя условія на поставку обмундировочныхъ и укладочныхъ вещей на 1870 годъ, желающіе могутъ читать въ I Отдѣленіи Интендантскаго Управленія, ежедневно, въ присутственное время.

Г. Варшава, Апрѣля 25 дня 1871 г.
Окружной Интендантъ,
Генералъ-Лейтенантъ, Хоментовскій.
Начальникъ Отдѣленія,
1—3 Поступальскій.

N. D. 2079. *Горный Департаментъ.*

Симъ объявляется, что будутъ продаваться съ публичныхъ торговъ нижепоименованныя казенныя кричныя фабрики, мастерскія заведенія и известково обжигательные заводы, находящіеся въ Кѣлецкой, Радомской и Петроковской Губерніяхъ.

Продажа послѣдуетъ согласно планамъ и инвентарнымъ описьямъ, какъ недвижимаго, такъ и движимаго имущества, съ принадлежащими къ нимъ строеніями, прудами и площадями, за исключеніемъ жилыхъ домовъ горно-рабочихъ и земель перешедшихъ, или могущихъ впредь перейти, по случаю устройства горно-рабочаго населенія въ его собственность.

Торги будутъ производиться (in plus) изустно и посредствомъ запечатанныхъ пакетовъ:

А) Въ Варшавской Казенной Палатѣ:

I. На продажу гидравлической кузницы называемой Блото, Кѣлецкаго Уѣзда, Кѣлецкой Губ., торги произойдутъ 24 Мая (5 Іюня) 1871 г. въ 12 часовъ дня, начиная съ суммы 1,182 (тысяча сто восемьдесять два) руб.

II. На продажу двухъ гидравлическихъ кузницъ, называемыхъ Петронжница, въ Сухедневѣ, Кѣлецкаго уѣзда, Кѣлецкой Губерніи; торги произойдутъ 26 Мая (7 Іюня) 1871 г. въ 12 часовъ дня, начиная съ суммы 1,638 (тысяча шестьсотъ тридцать восемь) руб.

III. На продажу кричной фабрики въ Барановѣ, Кѣлецкаго Уѣзда, Кѣлецкой Губерніи; торги произойдутъ 28 Мая (9 Іюня) 1871 г., въ 12 часовъ дня, начиная съ суммы 3,201 (три тысячи двѣсти одинъ) руб.

IV. На продажу кричной фабрики Остоевъ, Кѣлецкаго Уѣзда, Кѣлецкой Губерніи торги произойдутъ 31 Мая (12 Іюня) 1871 г., въ 12 часовъ дня, начиная съ суммы 1,350) тысячи триста пят десять) руб.

V. На продажу кричной фабрики и ручной мастерской кузницы въ Каменной, Конскаго Уѣзда, Радомской Губерніи, торги произойдутъ 2 (14) Іюня 1871 г., въ 12 часовъ дня, начиная съ суммы 4,775 (четыре тысячи семьсотъ семдесять пять) руб.

VI. На продажу кричной фабрики Ясевъ, Кѣлецкаго Уѣзда, Кѣлецкой Губерніи, торги произойдутъ 4 (16) Іюня 1871 г., въ 12 часовъ дня, начиная съ суммы 1,125 (тысяча сто двадцать пять) руб.

VII. На продажу кричной фабрики Янищевъ, Кѣлецкаго Уѣзда, Кѣлецкой Губерніи, торги произойдутъ 7 (19) Іюня 1871 г., въ 12 часовъ дня, начиная съ суммы 825 (восемьсотъ двадцать пять) руб.

VIII. На продажу кричной фабрики Малаховъ, Конскаго Уѣзда, Радомской Губерніи; торги произойдутъ 9 (21) Іюня 1871 г. въ 12 часовъ дня, начиная съ суммы 11,078 (одинадцать тысячъ семьдесятъ восемь) руб

IX. На продажу ручныхъ мастерскихъ заведеній въ Бобржѣ, Кѣлецкаго Уѣзда, Кѣлецкой Губерніи, торги произойдутъ 11 (23) Іюня 1871 г., въ 12 часовъ дня, начиная съ суммы 7,448 (семь тысячъ четыреста сорокъ восемь) руб.

Б. Въ Петроковской Казенной Палатѣ:

I. На продажу кричной фабрики Пращики, Ченстоховскаго Уѣзда, Петроковской Губерніи, торги произойдутъ 14 (26) Іюня 1871 г. въ 12 часовъ дня, начиная съ суммы 4,373 (четыре тысячи триста семьдесятъ три) руб.

II. На продажу кричной фабрики Цытанка, Ченстоховскаго Уѣзда, Петроковской Губерніи, торги произойдутъ 16 (28) Іюня 1871 г. въ 12 часовъ дня, начиная съ суммы 3,740) три тысячи семьсотъ сорокъ) руб.

III. На продажу кричной фабрики Кострживъ, Ченстоховскаго Уѣзда, Петроковской Губерніи торги произойдутъ 18 (30) Іюня 1871 г. въ 12 часовъ дня, начиная съ суммы 6,059 (шесть тысячъ пятьдесятъ девять) руб.

IV. На продажу известково-обжигательныхъ заводовъ Пекло, Равскаго Уѣзда, Петроковской Губерніи и Цебловице, Опочинскаго Уѣзда, Радомской Губерніи, торги произойдутъ 21 Іюня (3 Іюля) 1871 г. въ 12 часовъ дня, начиная съ суммы 12,000 двѣнадцать тысячъ) руб.

Главнѣйшія условія сей продажи слѣдующія:

Желающіе участвовать на торгахъ на покупку вышеупомянутыхъ кричныхъ фабрикъ, мастерскихъ и известково-обжигательныхъ заводовъ, обязаны представить залогъ наличными деньгами, или ликвидаціонными листами, или иными Государственными бумагами Имперіи и Царства, или же закладными листами Земскаго Кредитнаго Общества, по нарицательной ихъ цѣнѣ, на сумму равняющуюся ¹/₁₀ части оцѣночной для торговъ суммы тѣхъ продаваемыхъ кричныхъ фабрикъ, мастерскихъ и известково-обжигательныхъ заводовъ которые желаютъ пріобрѣсти въ свою собственность. Упомянутыя Государственныя и кредитныя бумаги, должны быть съ принадлежащими къ нимъ за неистекшее время купонами.

На издержки по публикаціи слѣдуетъ внести наличными деньгами сумму равняющуюся 1% суммъ вышесказанныхъ, въ которыхъ будутъ производимы торги.

Предложившіе на торгахъ, изустно или въ пакетахъ, самыя высшія цѣны за кричныя фабрики мастерскія и известково обжигательные заводы, считаются пріобрѣтателями оныхъ ихъ залоги удерживаются если сіи залоги состоятъ изъ наличныхъ денегъ, то оные зачисляются въ счетъ суммъ слѣдующихъ съ покупателей за продаваемое иму-

щество; если же залоги состоятъ изъ Государственныхъ бумагъ Имперіи и Царства, или изъ закладныхъ листовъ Земскаго Кредитнаго Общества, то покупщики обязаны представить вмѣсто ихъ наличныя деньги, или уполномочить казну продать ихъ чрезъ посредство Польскаго Банка, на счетъ покупщиковъ.

Уплата денегъ казнѣ за продаваемыя фабрики и заводы производится на слѣдующемъ основаніи.

а) Половину оцѣночныхъ за сіи фабрики и заводы торговыхъ суммъ за вычетомъ представленнаго при торгахъ залога, покупщики обязаны внести въ Губернское Казначейство, наличными деньгами не позже 0 дней со дня извѣщенія ихъ объ утвержденіи торговъ.

б) Остальную затѣмъ часть оцѣночной суммы, съ которой начинаются торги, по причисленіи къ оной предложенныхъ на торгахъ надбавокъ, покупщики обязываются, отъ своего и наслѣдниковъ имени, уплатить въ казначейство въ теченіи шести лѣтъ равными частями, съ прибавленіемъ при каждомъ взносѣ 5% на всю остающуюся въ долгу сумму. Уплата с я производится впередъ, въ два полугодовыя срока въ Іюнѣ и Декабрѣ мѣсяцахъ каждаго года, а первый срочный платежъ долженъ поступить въ казну въ ближайшій послѣ утвержденія торговъ мѣсяцъ начинающій полугодичный срокъ.

Платежи въ казну причитающихся суммъ производится только наличными деньгами.

Подробныя условія, относящіяся до сей продажи, обязательныя для покупщиковъ, желающіе участвовать въ торгахъ могутъ видѣть въ С. Петербургѣ въ Горномъ Департаментѣ въ Отдѣленіи Польскихъ Горныхъ Заводовъ, въ Варшавской и Петроковской Казенныхъ Палатахъ и въ Управленіяхъ Горныхъ Начальниковъ Восточнаго въ Сухедневѣ, Кѣлецкой и Западнаго въ Домбровѣ, Петроковской Губерніи, ежедневно, за исключеніемъ воскресныхъ и табельныхъ дней.

Объявленія въ запечатанныхъ пакетахъ, о покупкѣ должны быть представлены до начатія торговъ т. е. до 12 часовъ дня въ день торга, по слѣдующей формѣ:

„Вслѣдствіе извѣщенія Горнаго Департамента отъ 25 Марта 1871 г. за № 315, представляю сіе объявленіе о томъ, что желаю купить (поименовать какую фабрику, гидравлическую кузницу, ручныя мастерскія, или известково-обжигательные заводы на покупку которыхъ представляется объявленіе), за сумму (цифрами) руб. (прописью) рублей, подчиняюсь при семъ всѣмъ обязательствамъ, помѣщеннымъ въ подробныхъ правилахъ о продажѣ сихъ, или сего завода, которыя мною прочитаны и подписаны.

Залогъ въ суммѣ . . . . руб. . . . коп и на издержки по публикаціи, наличными деньгами . . . руб. коп. у сего прилагаю.

Постоянное мое жительство въ N. (прописать мѣсто жительства съ точнымъ обозначеніемъ адреса).

Объявленіе сіе я писалъ въ N. числа . . . мѣсяца . . . . 1871 года, (прописать четко имя и фамилію)

Объявленія должны быть писаны на Русскомъ или Польскомъ языкахъ, въ послѣднемъ случаѣ съ переводомъ на Руский, и запечатаны сюргучемъ, на конвертѣ должна быть надпись:

Въ Варшавскую (Петроковскую) Казенную Палату объявленіе на покупку казенно горной фабрики, или за ода N.

Объявленія составленныя не по указанной выше формѣ, съ поправками или заключающія въ себѣ какія либо объусловленія или оговорки признаются недѣйствительными.

Пакеты съ объявленіями вскрываются по окончаніи каждаго изустнаго торга.

С. Петербургъ, 25 Марта 1871 года.

Управляющій Отдѣленіемъ, (.......)

N. D. 2624. *Директоръ Института Сельскаго Хозяйства и Лѣсоводства*

Правленіе Института Сельскаго Хозяйства и Лѣсоводства симъ объявляетъ, что 19 Мая с. г. въ 11 часовъ утра, будутъ производиться въ ономъ аукціонные торги (in plus), на отдачу въ аренду водяной мельницы подъ п. Конскаволею, а равно ловли рыбы на Витовицкомъ прудѣ въ Ново-Александрійскомъ Уѣздѣ, Люблинской Губерніи, на 3-хъ лѣтній срокъ со дня 1 Іюля 1871 по 30 Іюня 1874 года.

Торги начнутся отъ годичной суммы 2,710 р. прежде получаемой.

Лица желающіе взять въ аренду означенныя статьи, должны ко времени торговъ представить въ Правленіе Института запечатанную декларацію согласно ниже приложенной формѣ, вмѣстѣ съ залогомъ въ количествѣ 713 руб. наличными, или въ заставныхъ листахъ, ликвидаціонныхъ листахъ, или въ казенныхъ облигаціяхъ по курсу установленному для сихъ бумагъ по подрядамъ, или же ипотечесвое обезпеченіе. Залогъ этотъ неудержавшемуся на торгахъ, будетъ сейчасъ возвращенъ. По истеченіи означеннаго времени представляемыя объявленія, а равно объявленія написанныя не сообразно съ формою, не будутъ принимаемы.

Если объявленіе будетъ прислано по почтѣ должно объяснить, желаетъ ли объявитель въ случаѣ неполученія аренды, чтобы представленный имъ залогъ былъ ему возвращенъ по мѣсту жительства его, или долженъ оставаться въ Институтѣ до времени личнаго его прибытія.

Подробныя условія торговъ находятся въ Канцеляріи Института куда приглашаются, желающіе съ ними ознакомиться ежедневно, кромѣ праздничныхъ и табельныхъ дней, отъ 9 часовъ утра до 3 по полудни.

Форма объявленія.

Вслѣдствіе объявленія Института Сельскаго Хозяйства и Лѣсодства отъ 21 Апрѣля с. г., я ниже подписавшійся симъ заявляю, что желаю взять отъ того же Института въ аренду водяную мельницу подъ п. Конскаволею, а равно ловлю рыбы на Витовицкомъ прудѣ въ Ново-Александрійскомъ Уѣздѣ, Люблинской Губерніи, на 3-хъ лѣтній срокъ съ 1 Іюля 1871 г., по 30 Іюня 1874 г. за годичную сумму (писать сумму цифрами и прописью) съ соблюденіемъ всѣхъ установленныхъ для этой аренды условій.

Залогъ въ количествѣ семьсотъ тринадцать рублей при семъ прилагаю.

Настоящее объявленіе писано (тамъ-то) мѣсяца и числа N., 1871 года.

(Подпись и мѣсто жительства).

въ Новой Александріи 21 Апрѣля 1871 г.

1—3 Директоръ Института, (.......).

N. D. 2241. *Влоцлавскій Уѣздный Совѣтъ Общественнаго Призрѣнія.*

По поводу неутвержденія Варшавскимъ Губернскимъ Совѣтомъ Общественнаго Призрѣнія торговъ, произведенныхъ 30 Декабря 1870 года, на поставку для Влоцлавской Уѣздной Больницы Св. Антонія съ 1 Января 1871, по 1 Января 1872 года съѣстныхъ припасовъ и разныхъ другихъ предметовъ, Влоцлавскій Уѣздный Совѣтъ Общественнаго Призрѣнія, въ исполненіе предписанія Губернскаго Совѣта, отъ 17 сего Февраля за № 87, симъ объявляетъ, что 30-го сего Апрѣля въ 12 часовъ утра, въ присутствіи сего Совѣта, будутъ произведены новые торги (in minus), посредствомъ запечатанныхъ объявленій, на поставку, на выше означенное время, съѣстныхъ припасовъ и другихъ предметовъ, а именно:

1. Хлѣба ржанаго ситнаго 480 пудовъ, съ 1 р. 20 к. за пудъ.
2. Хлѣба чернаго 120 пудовъ съ 80 к. за пудъ.
3. Булокъ пшеничныхъ 40 пудовъ съ 2 р. за пудъ.
4. Говядины 300 пудовъ съ 2 р. 80 к. за пудъ.
5. Муки ржаной $11\frac{1}{2}$ четвертей съ 8 р. 43 к. за четверть.
6. Крупы ячной 12 четвертей съ 9 р. 94 к. за четверть.
7. Крупы гречневой 4 четверти съ 13 р. 44 к. за четверть.
8. Крупы гречневой мелкой $2\frac{1}{2}$ четверика съ 3 р. 3 к. за четверикъ.
9. Крупы перловой 3 четверти съ 30 р. 72 к. за четверть.
10. Гороху 2 четверти съ 7 р. 2 к. за четверть.
11. Картофеля $36\frac{1}{2}$ четвертей съ 1 р. 46 к. за четверь.
12. Капусты въ качанахъ 30 копъ съ $67\frac{1}{2}$ к. за копу.
13. Бураковъ 2 четверти съ 1 р. 67 к. за четверть.
14. Моркови 2 четверти съ 2 р. 80 к. за четверть.
15. Масла коровьяго 19 пудовъ съ 10 р. за пудъ.
16. Сала внутреннаго $1\frac{1}{2}$ пуда съ 9 р. 10 к. за пудъ.
17. Молока коровьяго 114 ведеръ съ 53 к. за ведро.
18. Соли 38 пудовъ съ 90 к. за пудъ.
19. Пѣтрушки 14 пудовъ съ 1 р. 20 к. за пудъ.
20. Луку рѣпчатаго 4 четверика съ 96 к. за четверть.
21. Перцу 8 фунтовъ съ 24 к. за фунтъ.
22. Лавроваго листу 18 фунтовъ съ $21\frac{1}{2}$ за фунтъ.
23. Яицъ куриныхъ 3 копы съ 75 коп. за копу.
24. Сельдей 12 копъ съ 2 р. 10 к. за копу.
25. Уксусу виннаго $6\frac{1}{2}$ ведеръ съ 60 коп. за ведро.
26. Чаю $5\frac{1}{2}$ фунтовъ съ 1 р. 20 к. за фунтъ.
27. Сахару $1\frac{1}{2}$ пуда съ 6 р. 80 к. за пудъ.
28. Спирту $6\frac{1}{2}$ ведеръ съ 4 р. $15\frac{1}{2}$ к. за ведро.
29. Масла постнаго 4 гарнца съ 1 р. 50 к. за гарнецъ.
30. Нефты 200 гарнцевъ съ 1 р. за гарнецъ.
31. Мыла обыкновеннаго $4\frac{1}{2}$ пуда съ 4 р. 80 к. за пудъ.
32. Мыла сѣраго 6 пудовъ съ 4 р. за пудъ.
33. Свѣчей стеариновыхъ $1\frac{1}{2}$ пуда съ 12 р. за пудъ.
34. Деревяннаго масла 4 гарнца съ 2 р. 40 к. за гарнецъ.
35. Семени льняннаго 1 четверть, 2 четверика съ 6 р. 30 к. за четверть.
36. Воску желтаго 15 фунтовъ съ 61 к. за фунтъ.
37. Краски паркетной 12 фунт. съ $37\frac{1}{2}$ к. за фунтъ.
38. Отрубей 8 четвертей съ 2 р. 19 к. за четверть.
39. Цилиндровъ 5 дюжинъ по 90 к. за дюжину.
40. Фителей къ лампадкамъ 80 аршинъ съ 7 к. за арш.
41. Ваты 24 фунта съ 48 к. за фунтъ.
42. Щетокъ паркетныхъ 6 штукъ съ 75 за штуку.
43. Щетокъ половыхъ 6 штукъ съ 45 к. за штуку.
44. Метелъ 60 штукъ съ $2\frac{1}{2}$ коп за штуку.
45. Туфлей 50 паръ съ 60 к. за пару.
46. Корпіи 3 пуда съ 36 р. за пудъ.
47. Бинтовъ 324 аршинъ съ 4 к. за аршинъ.
48. Нитокъ для подшивки одѣялъ 14 ф. съ 1 р. 90 к. за фунтъ.
49. Шолку краснаго на лигатуры 5 лотовъ съ 50 к. за лотъ.
50. Пьявицъ 36 штукъ съ $7\frac{1}{2}$ коп за штуку.
51. Крохмалу 16 фунтовъ съ 18 коп. за фунтъ.
52. Синки 5 фунтовъ съ 90 к. за фунтъ.
53. Сѣна 190 пудовъ съ $39\frac{1}{2}$ к. за пудъ.
54. Соломы на набивку постели 100 пудовъ съ $29\frac{1}{2}$ к за пудъ.
55. Дровъ сосновыхъ 165 саженей полукубической мѣры, съ 3 р 30 к. за сажень.

При чемъ поставляются въ извѣстность, желающіе участвовать въ торгахъ, что въ виду достиженія поставки для Больницы по болѣе выгодной цѣнѣ продуктовъ и прочихъ предметовъ и пріобрѣтенія таковыхъ изъ первыхъ рукъ, Уѣздный Совѣтъ предоставляетъ, подавать объявленія особо на мясо, особо на булки, особо на дрова и особо на всѣ прочіе предметы.

Ближайшія условія о сихъ торгахъ могутъ быть пересмотрѣны въ Влоцлавскомъ Уѣздномъ Управленіи, ежедневно съ 9 до 3 час. по полудни, за исключеніемъ праздничныхъ и торжественныхъ дней.

Желающіе участвовать въ означенныхъ торгахъ, должны подать къ дню торга 31 будущаго Марта до $11\frac{1}{2}$ часовъ утра въ Влоцлавскій Уѣздный Совѣтъ Общественнаго Призрѣнія, объявленія по прилагаемой у сего формѣ, на гербовой бумагѣ 30 ти копѣечнаго достоинства, выставивъ въ ономъ прописью, безъ поправокъ и подчистокъ, предлагаемую подрядную сумму за каждый предметъ особо и представить при томъ требуемый по закону залогъ размѣръ котораго опредѣляется въ 363 р., который можетъ быть представленъ наличными деньгами, закладными или ликвидаціонными листами. Объявленія заключающія поправки и подчистки, а равно поздно представленные, не будутъ приняты.

Форма объявленія.

Вслѣдствіе вызова Влоцлавскаго Уѣзднаго Совѣта Общественнаго Призрѣнія отъ 3 Апрѣля за № 71, ниже подписавшійся (здѣсь объяснить мѣсто жительства), симъ объявляю, что желаю взять въ подрядъ поставку жизненныхъ припасовъ и предметовъ для Влоцлавской Уѣздной Больницы Св. Антонія, съ 1 Января 1871, по 1 Января 1872 года (здѣсь объяснить подробно каждый предметъ, означенный въ объявленіи, а равно цѣну онаго цифрами и прописью).

Въ обезпеченіе сего представляю залогъ такой то, то есть закладный листъ, или ликвидаціонный, или же наличными деньгами . . . руб. . . .

Въ удостовѣреніе сего собственноручно подписываюсь. (Написать имя и фамилію). Мѣсто отъ куда писано, число, мѣсяцъ и годъ.

Г. Влоцлавскъ, Апрѣля 3 дня 1871 г.

Предсѣдатель, Подполковникъ, (.......).

N. D. 2937. *Ленчицкое Уѣздное Управленіе.*

Отъ Ленчицкаго Уѣзднаго Управленія объявляется, что 3 (15) Мая с. г. въ 11 часовъ утра, въ присутствіи его, будутъ производиться торги, посредствомъ запечатанныхъ объявленій на отдачу въ подрядъ ремонтныхъ работъ на текущій годъ, на Згерско-Влоцлавской шоссе по утвержденной смѣтѣ на сумму 6,342 р. $44\frac{1}{2}$ к., за вычетомъ суммы 497 р. 65 к., помѣщенныхъ въ смѣтѣ на разсыпку щебня, очистку дороги и 4% для техниковъ, торги начнутся отъ суммы 5,844 р. $79\frac{1}{2}$ коп. „in minus."

Форма объявленія.

Вслѣдствіе объявленія Ленчицкаго Уѣзднаго Управленія, отъ 12 Апрѣля 1871 г., симъ объявляю, что обязуюсь взять въ подрядъ ремонтные работы по Згерско-Влоцлавскому тракту на 1871 г., по Ленчицкому Уѣзду, подвергая себя условіямъ кондицій, которые мнѣ вполнѣ извѣстны, залогъ въ суммѣ 585 р. при семъ прилагаю, и за полученіемъ онаго въ случаѣ если торги не останутся за мною лично явлюсь.

Жительство мое въ N.

(Подписать имя и фамилію).

Г. Ленчица, Апрѣля 12 дня 1871 года.

3—3 Начальникъ Уѣзда, (......).

N. D. 2392. *Ленчицкое Уѣздное Управленіе.*

Отъ Ленчицкаго Уѣзднаго Управленія объявляется, что 5 (17) Мая 1871 г. въ 11 часовъ утра, въ присутствіи его, будутъ производиться посредствомъ запечатанныхъ объявленій торги, на отдачу въ подрядъ ремонтныхъ работъ на текущій годъ на Варшавско-Калишскомъ трактѣ по шоссейной дорогѣ согласно утвержденной смѣтѣ на сумму 3,263 р. 5 к. за вычетомъ суммы 333 р. 54 к. назначенной по смѣтѣ для разсыпки щебня, очистки дороги и 4% техникамъ, торги начнутся отъ суммы 2,930 р. 51 к. „in minus."

Желающія участвовать могутъ разсматривать условія въ Уѣздномъ Управленіи, ежедневно въ присутственные часы, а ко дню торговъ, должны подать запечатанное объявленіе по прилагаемой формѣ съ приложеніемъ залога въ суммѣ 294 р. сер.

Форма объявленія.

Вслѣдствіе объявленія Ленчицкаго Уѣзднаго Управленія, отъ 12 Апрѣля 1871 г., симъ объявляю, что обязуюсь взять въ подрядъ ремонтныя работы по Варшавско-Калишскому тракту на 1871 г. по Ленчицкому Уѣзду за сумму . . . (прописью) подвергая себя условіямъ, кондиціи которые мнѣ вполнѣ извѣстны, залогъ въ суммѣ 294 р при семъ прилагаю, и за полученіемъ онаго въ случаѣ если торги неостанутся за мною лично явлюсь.

Жительство мое въ N., (подписать имя и фамилію).

Г. Ленчица, Апрѣля 12 дня 1871 г.

Начальникъ Уѣзда, (......).

N. D. 2393. *Ленчицкое Уѣздное Управленіе*

Отъ Ленчицкаго Уѣзднаго Управленія объявляется, что 7 (19) Мая с. г. въ 11 часовъ утра, въ присутствіи его, будутъ производиться торги посредствомъ запечатанныхъ объявленій, на отдачу въ подрядъ ремонтныхъ работъ на текущій годъ Ленчицко-Кутновской шоссе по утвержденной смѣтѣ 1,298 р. 15 к. за вычетомъ суммы 129 р. 3 к., назначенныхъ на разсыпку щебня, очистку дороги и 4% техникамъ, торги начнутся отъ суммы 1,169 р. 12 коп. (in minus).

Форма деклараціи.

Вслѣдствіе объявленія Ленчицкаго Уѣзднаго Управленія, отъ 12 Апрѣля 1871 г., симъ объявляю, что обязуюсь взять въ подрядъ ремонтные работы по Ленчицко-Кутновской шоссе на 1871 г. по Ленчицкому Уѣзду за сумму . . . . (прописью), подвергая себя условіямъ кондиціи, которые мнѣ вполнѣ извѣстны, залогъ въ суммѣ 117 р. при семъ прилагаю, и за полученіемъ онаго, въ случаѣ если торги неостанутся за мною лично явлюсь

Жительство мое въ N.

(Подписать имя и фамилію).

Г. Ленчица, Апрѣля 12 дня 1871 года.

Начальникъ Уѣзда, (......).

N. D. 2662. *Лаское Уѣздное Управленіе.*

Симъ извѣщаетъ, что въ присутствіи сего Управленія въ г. Ласкѣ, 20 Мая (1 Іюня) с. г. въ 12 часовъ дня, будутъ производиться вторичные съ уменьшенной на $\frac{1}{3}$ часть оцѣночной суммы изустные торги, на трехъ лѣтнее съ 12 (24) Іюня 1871, по такое же число 1874 г., арендное содержаніе частнаго имѣнія Велька весь А. (Любятовскаго), расположеннаго въ гминѣ Домброва Видавская и состоящаго изъ фольварковъ Велька весь и Іозефка, отъ суммы годичнаго дохода 465 руб. 23 к., которую вмѣстѣ съ объявленною на торгахъ надбивкою, арендаторъ обязанъ будетъ вносить въ Окружное Казначейство впередъ въ полугодовые сроки а независимо отъ сего уплачивать причитающіеся изъ этого имѣнія, считая съ 12 (24) Іюня с. г. подати, сборы, проценты отъ помонастырскаго капитала и платежи на погашеніе ссуды Земскаго Кредитнаго Общества.

Кромѣ изустныхъ торговъ, дозволяется желающимъ, или неявившимся лично, подавать въ назначенный срокъ до 12 часовъ дня письменныя объявленія на 30 копѣечнаго достоинства гербовой бумагѣ, въ запечатанныхъ конвертахъ, съ тѣмъ, что представляющій объявленіе не можетъ участвовать въ изустныхъ торгахъ, а поданныя объявленія вскрываются по окончаніи изустнаго торга.

Желающіе участвовать въ торгахъ, должны представить предварительный залогъ въ размѣрѣ $\frac{1}{5}$ части суммы опредѣленной для торговъ т. е. 93 р. 5 к. а сверхъ того заявить свидѣтельство подлежащаго Уѣзднаго Начальника, согласно постановленію Намѣстника Царскаго, отъ 24 Января 1818 г., о качествахъ къ арендѣ земскихъ имѣній.

О состояніи имѣнія, соискатели могутъ удостовѣриться на мѣстѣ, а подробныя условія къ торгамъ и опись имѣнія, могутъ быть разсматриваемы въ Уѣздномъ Управленіи, ежедневно, за исключеніемъ праздничныхъ дней.

Форма объявленія.

Вслѣдствіе извѣщенія Ласкаго Уѣзднаго Управленія отъ 9 Февраля с. г. симъ объявляю, что за аренду имѣнія Велька весь А. срокомъ съ 12 (24) Іюня 1871, по тоже число 1874 г., я предлагаю сумму въ годъ по (выписать сумму словами и цифрами), подвергаясь всѣмъ условіямъ заключающимся въ извѣстныхъ мнѣ торговыхъ кондиціяхъ.

При семъ прилагаю квитанцію (такого то казначейства) на залогъ въ количествѣ 95 руб. 5 к., который если торги неостанутся за мною, я желаю самъ получить обратно (или прошу выслать по почтѣ въ такое то мѣсто).

Постоянное мѣсто жительства моего въ N., писалъ въ N. дня, мца и года N. (подписать имя и фамилію).

На конвертѣ слѣдуетъ сдѣлать надпись: „Начальнику Ласкаго Уѣзда, объявленіе къ торгамъ на аренду имѣнія Велькавесь".

Г. Ласкъ, 15 Апрѣля 1871 года.

1—3 За Начальника Уѣзда, Домбровскій.

N. D. 2243. *Сандомирское Уѣздное Управленіе*

Симъ объявляетъ во всеобщее свѣдѣніе, что 5 (17) Мая с. г. въ три часа по полудни въ присутствіи Сандомирскаго Уѣзднаго Управленія, будутъ производиться публичные изустные торги, на отдачу въ трехълѣтнее (то есть на время съ 12 (24) Іюня 1871 г., по такое же число 1874 года), арендное содержаніе частнаго имѣнія Бильча, состоящаго въ Сандомирскомъ Уѣздѣ, Гмины Образовъ, занятаго на пополненіе числящихся на немъ Казенныхъ и Банковыхъ привилегированныхъ недоимокъ.

Торги въ настоящемъ съ ряду третьемъ срокѣ, начнутся съ пониженной на 1,800 (одну тысячь восемсотъ рублей). суммы годичнаго арендного чинша въ которую включены текущіе подати.

Желающіе участвовать на торгахъ благоволятъ въ назначенный срокъ, явиться въ присутствіе сего Уѣзднаго Управленія, и представить предварительный залогъ въ суммѣ 500 р. наличными деньгами, закладными или ликвидаціонными листами, или же другими процентными бумагами по установленному для залоговъ курсу, а также квалификаціонное по указанной правилами формѣ свидѣтельство о совершеннолѣтіи, о степени состоятельности т. е. о количествѣ собственнаго распорядительнаго наличнаго капитала, о знаніи земледѣльчества, и наконецъ о томъ, что за ними нечислятся казенные долги.

Имѣніе Бильча занимаетъ пространствомъ вообще 1000 морговъ удобной земли въ томъ числѣ пахатной хорошей почвы земли 550 морговъ, луговъ 40 морговъ и пастбища 10 морговъ.

Торговыя условія могутъ быть пересматриваемы ежедневно въ семъ Уѣздномъ Управленіи за исключеніемъ праздничныхъ и табельныхъ дней.

Г. Сандомиръ, 7 Апрѣля 1871 года.

3—3 Начальникъ Уѣзда, Маіоръ, (.......).

N. D. 2659. *Начальникъ Маріампольскаго Уѣзда.*

Отъ Начальника Маріампольскаго Уѣзда объявляется, что 28 наступающаго Мая въ 12 часовъ дня, въ Маріампольскомъ Уѣздномъ Управленіи, будутъ производиться гласные торги на продажу казенныхъ строеній съ землею по упраздненной Почтовой станціи въ Будкѣ, отъ оцѣночной суммы 1,200 р., почему желающіе купить упомянутые строенія и землю, благоволятъ того же числа, явиться въ Уѣздное Управленіе вмѣстѣ съ залогомъ въ 120 рублей наличными деньгами, который неудержавшимся при торгахъ будетъ возвращенъ немедленно. Торговыя кондиціи, могутъ быть разсматриваемы въ Уѣздномъ Управленіи, ежедневно, кромѣ табельныхъ и праздничныхъ дней.

Г. Маріамполь, Апрѣля 21 дня 1871 г.

1—3 Начальникъ Уѣзда, (......).

N. D. 2650. *Начальникъ Конинскаго Уѣзда.*

Симъ сообщается, что въ г. Конинѣ 11 (23) Мая с. г., будутъ производиться торги, на продажу засеквестрованныхъ у владѣльца имѣнія Папротня 200 штукъ свиновъ и 25 коровъ для пополненія казенныхъ недоимокъ 782 р. $24\frac{1}{2}$ коп.

Желающихъ участвовать къ торгамъ съ наличными деньгами приглашается.

Г. Конинъ, 23 Апрѣля 1871 года.

Начальникъ Уѣзда, Маіоръ, Канатовъ.

Дѣлопроизводитель, Хмѣликовскій.

N. D. 2338. *Люблинскій Городовой Магистратъ.*

До истеченія арендного срока, объявляетъ во всеобщее свѣдѣніе, что 11 (23) Мая т. е. 1871 г., съ 3 и до 5 часовъ по полудни въ залѣ присутствія Магистрата, будутъ произведены публичные посредствомъ запечатанныхъ заявленій акціонные торги (in plus) на арендное содержаніе двѣнадцати верхнихъ лавокъ въ городскомъ зданіи подъ № 127 на новой Улицѣ въ трехъ лѣтнемъ срокѣ, а именно съ 19 Іюня (1 Іюля) 1871, и по такое же число 1874 года, за выгоднѣйшемъ предложеніемъ арендной цѣны, начиная съ выручаемой до нынѣ суммы 1,266 рублей (тысячу двѣсти шестьдесять шесть рублей). Представляющій заявленіе по формѣ ниже указанной обязанъ положить въ одномъ изъ казначействъ или въ городской кассѣ въ залогъ $\frac{1}{10}$ часть выше означенной къ торгамъ сумы, а полученную въ томъ квитанцію приложить къ своему заявленію, наличныя же деньги небудутъ принимаемы въ залогъ, на торгахъ.

Признанный на торгахъ арендаторомъ обязанъ при заключеніи контракта пополнить помянутый залогъ съ $\frac{1}{5}$ части предложенной имъ суммы, каковой залогъ будетъ хранимъ въ кассѣ до истечнія арендного срока.

Торговыя кондиціи можно пересмотрѣть въ Управленіи Магистрата во всякое время служебныхъ занятій, за исключеніемъ праздничныхъ и табельныхъ дней.

Заявленія должны быть вручаемы, или присылаемы до начатія торговъ въ руки Президента города, на русскомъ языкѣ, безъ всякихъ ошибокъ и подчистокъ, четко и съ обозначеніемъ прописью количества суммы по ниже указанной формѣ.

Форма заявленія.

Вслѣдствіе объявленія Люблинскаго Городскаго Магистрата, отъ 10 (22) Апрѣля с. г. за N. . . . заявляю, что желаю взять въ арендное содержаніе на время трехъ лѣтъ съ 19 Іюня (1 Іюля) 1871 года, двѣнадцать вѣрхнихъ лавокъ въ городскомъ зданіи подъ № 127 на новой Улицѣ въ городѣ Люблинѣ за сумму . . . руб. (писать сумму буквами) подчиняясь условіямъ и кондиціямъ до нынѣ существующимъ, каковую квитанцію въ принятіи залога въ количествѣ 127 рублей прилагаю съ тѣмъ, что въ случаѣ отказа отъ торговъ, залогъ свой получу, или желаю отсылки онаго туда то на мой счетъ. Постоянное мое мѣсто жительства въ . . . мѣсяца . . . . дня . . . . 1871 года.

(Четко подписать имя и фамилію).

Г. Люблинъ, 10 (22) Апрѣля 1871 г.

3—3 Президентъ города, (.......)

N. D. 2244. *Магистратъ Губернскаго Города Калиша.*

Симъ объявляетъ, что 3 (15) Мая с. г. въ 11 часовъ утра, въ присутствіи сего Магистрата, будутъ производиться изустные торги на продажу городской земли находящейся въ предѣлахъ деревни Свѣрчина, пространствомъ 15 морговъ, 60 пред., начиная отъ оцѣночной суммы 193 руб. 25 коп.

Приступающій къ торгамъ обязанъ представить залогъ 20 руб.

Кондиціи могутъ быть пересматриваемы въ присутствіи Магистрата въ служебное время.

Г. Калишъ, 5 Апрѣля 1871 года.

Президентъ, Галпертъ.

N. D. 3508. *Sekwestrator Powiatu Łęczyckiego.*

Podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 10 (22) Maja r. b. o godzinie 11-ej z rana w Fabryce Cukru Młynów blisko osady Piątek położonej, odbywać się będzie licytacja na sprzedaż:

25,960 funtów żółtej mączki cukrowej, oszacowanej 5 kop. za funt.

24,220 funtów białej mączki, oszacowanej 10 kop. za funt.

Około 3,000 centnarów melanu, oszacowanej 50 kop. za centnar.

Około 1,000 centnarów syropu 4[6] produktu, 75 kop. za centnar.

Każdy zatem chęć kupna mający, zechce w powyższym dniu przybyć i zalicytowawszy płacić gotowemi pieniędzmi.

Łęczyca dnia 14 (26) Kwietnia 1871 r.

J. Paszkowski.

N. D. 2509. *Приставъ 7-ой Вольской Части Варшавской Исполнительной Полиціи.*

Симъ объявляетъ во всеобщее свѣдѣніе, что описанныя законнымъ порядкомъ для удовлетворенія казенныхъ недоимокъ, движимыя вещи а именно: ясеновая мебель, какъ то: шкафъ, комодъ, стола, стулья, софа, кровати краснаго дерева, коверъ, зеркало, буфета, деревянныя полки для уставки бутылокъ и боченки 14 (26) Мая с. г. въ 11 часовъ утра на базарѣ за Желѣзною брамою, проданы будутъ съ аукціоннаго торга за наличныя деньги и переданы лицу, которое предложитъ за оныя найвысшую цѣну.

Г. Варшава, 19 Апрѣля 1871 года.

Приставъ 7-ой Вольской Части,

2—2 Полковникъ, Рыдзевскій.

N. D. 2674. *Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S wiadomo czyni, iż na żądanie Jana Oranowskiego obywatela i b. urzędnika b. Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu w Warszawie pod Nr. 404 zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Wawrzeńca Szabłowskiego Patrona przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, w Warszawie pod Nr. 546 zamieszkałego, obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rubli srebrem 4,500 z procentem w chwili zapłaty kapitału obliczyć się mającym i kosztów od Julietty Rozalji z Sliwińskich Franciszka Kononowicz obywatela małżonki i Wiktorji z Wiśniewskich po Mateuszu Sliwińskim pozostałej wdowy, jako Sukcesorów Mateusza Sliwińskiego, właścicieli nieruchomości Warszawskiej Nr. 2566, w tejże zamieszkałych, protokółem Józefa Kurman Komornika przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, w dniu 18 (30) i 19 (31) Marca 1871 roku sporządzonym, w drodze sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajętą i zaaresztowaną została:

NIERUCHOMOŚĆ

w Warszawie przy ulicy Rybaki pod Nr. 2566 hypotecznym, a pod Nr. 6 nowym, w gminie Magistratu miasta Warszawy, w Cyrkule Policyjnym i Administracyjnym II i III (Sobornym) pod jurisdykcją Sądu Pokoju Wydziału I w Warszawie, na gruncie w części dziedzicznym, a w części emfiteutycznym, z którego do kasy Ekonomicznej miasta Warszawy opłaca się rocznie czynszu rs. 3 położona, prawem własności do egzekwowanych dłużników Julietty-Rozalji z Sliwińskich, Franciszka Kononowicz obywatela małżonki i Wiktorji z Wiśniewskich po Mateuszu Sliwińskim pozostałej wdowy należąca, a stosownie do kontraktu urzędowego przed Aleksandrem Dziewulskim Rejentem w Warszawie dnia 24 Grudnia (4 Stycznia) 1870/1 r. zeznanego, w dzierżawnem posiadaniu Feliksa Krosnowskiego na rok jeden, poczynając od d. 1 Stycznia n. s. 1871 r. do tegoż dnia i miesiąca 1872 r. za sumę rs. 725 kop. 40 z wyłączeniem łaźni parowej, jak również pokoju i kuchni przez Wiktorję Sliwińską zajmowanego zostająca, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążona, przybliżonej rozległości gruntu około łokci kwadratowych 27,000 albo arszynów 21,000 mieć mogąca.

Na gruncie tej nieruchomości, stoją następujące zabudowania:

1. Kamienica frontowa, masiv murowana o parterze i jednem piętrze, o dwóch kominach murowanych, nad dach dachówką karpiówką kryty wyprowadzonych.
2. Oficyna masiv murowana z jedną piwnicą murowaną, o parterze i jednem piętrze, dachówką karpiówką kryta o sześciu kominach murowanych.
3. Oficynka przystawiona do poprzedniej, niższa, o parterze i jednem piętrze, dachówką karpiówką kryta, o jednym kominie murowanym.
4. Komórka z drzewa deskami kryta o 4 drzwiach.
5. Szopa z drzewa deskami kryta.
6. Łaźnia parowa masiv murowana o parterze i jednem piętrze, dachówką karpiówką kryta, o trzech kominach murowanych.
7. Parzelnik masiv murowany o parterze blachą żelazną kryty z dwiema przystawkami murowanemi, blachą żelazną krytemi o jednym kominie murowanym.
8. Komórki z drzewa gontami kryte.
9. Parkan z bramą dwuskrzydłową.
10. Wozownia z stajniami z drzewa w słupy postawiona, gontami kryta.
11. Komórki z drzewa w słupy postawione, deskami kryte, o trzech drzwiach.
12. Komórka z drzewa w słupy postawiona, gontami kryta, o jednych drzwiach.
13. Kloaka dołowa z drzewa w słupy postawiona, deskami kryta, o dwóch sedesach.
14. Kloaka również dołowa z drzewa, gontami kryta, o trzech sedesach.
15. Smietnik z desek zbity.
16. Szyleraus z drzewa deskami kryty.
17. Budka dla stróża z drzewa, deskami kryta.
18. Parkan z drzewa frontowy z bramą dwuskrzydłową i furtką.
19. Podwórze w części brukowane z rynsztokami.
20. Plac niebrukowany od tyłu nieruchomości, długi łokci 113 a szeroki 63.
21. Parkan z desek na storc postawiony z bramą.
22. Wodociąg z pompą z drzewa, gontami kryty.
23. Parkan z desek na sztorc postawiony.

W łaźni znajdują się: kocioł miedziany, rury podwójne miedziane, sześć kadzi drewnianych, sześć szafek sosnowych, sześć sof wyściełanych sosnowych i rury drewniane w ziemi do Wisły prowadzące.

W zajmowanej nieruchomości oprócz dłużników mieści się 14 lokatorów, z imion i nazwisk oraz ceny najmu uiszczających, w akcie zajęcia wymienionych.

Obszerniejsze opisanie znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą kierującego Wawrzeńca Szabłowskiego Patrona w Warszawie, pod Nr. 546 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Pisarza Trybunału tutejszego w Wydziale I złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopiach doręczono,

1. JW. Kalikstowi Witkowskiemu Prezydentowi miasta Warszawy, w Warszawie pod Nr. 462 urzędującemu na ręce Cyprjana Jastrzębskiego urzędnika tegoż Magistratu.

2. W. Michałowi Rzeszotarskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju Wydziału I w Warszawie, w Warszawie pod N-rem 549 urzędującemu na ręce własne.

Obudwom d. 24 Marca (5 Kwietnia) 1871 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętej nieruchomości w Warszawie dnia 5 (17) Kwietnia 1871 r., zaś w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, odbędzie się na jawnej audjencji Trybunału Cywilnego w Warszawie w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10-ej z rana w Wydziale I-ym, dnia 31 Maja (12 Czerwca) 1871 roku.

Sprzedażą kierować będzie Wawrzeniec Szabłowski Patron, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 19 Kwietnia (1 Maja) 1871 r.

R. Linowski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Warszawa d. 19 Kwietnia (1 Maja) 1871 r.

R. Linowski.

N. D. 2669. *Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Ludwiki z Smiecińskich Wodzińskiej, z mężem swym Władysławem Wodzińskim prawomocnie rozwiedzionej, w Warszawie pod Nr. 1355 lit. f. zamieszkałej, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Józefa Kazimierza dwóch imion Skibińskiego Mecenasa Obrońy przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu i Radzie Stanu, w Warszawie pod Nr. 471c., zamieszkałego obrane mającej w poszukiwaniu sumy rs. 13,662 kop. 38 z większej sumy rs. 16,971 kop. 15, pochodzącej, z procentem należnym i zaległym, oraz kosztów od Konstantego Mikulskiego obywatela, właściciela dóbr ziemskich Mokotów lit. C. i Murowanka w okręgu i gubernji Warszawskiej położonych, tamże zamieszkałego, protokółem Walentego Supryniewicza Komornika przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w dniach 14 (26), 15 (27), 16 (28) Lipca 1866 r. sporządzonym, w drodze sądowej przymuszonego wywłaszczenia, zajęte i zaarestowane zostały:

DOBRA ZIEMSKIE

Mokotów lit. C., dobra **Murowanka** wraz z kolonjami Nr. 1, 2. 3, do dóbr Mokotów dołączonemi, w okręgu Warszawskim, gubernji Warszawskiej, część tych w gminie Mokotów ekonomji Warszawa części drugiej, oraz nieruchomości w Warszawie pod N-mi 3064, 3067 i 3069a. w gminie Magistratu miasta Warszawy, pod jurisdykcją Sądu Pokoju okręgu i miasta Warszawy Wydziału III położone, prawem własności do egzekwowanego dłużnika Konstantego Mikulskiego należące i w tegoż posiadaniu zostające, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążone. Dobra te mają ogólnej rozległości około mórg 183 prętów 40 albo dziesiatin 94.

Na gruncie powyższym są następujące zabudowania:

1. Dom masiv murowany parterowy dachówką i blachą kryty, 3 kominy murowane mający.
2. Dom masiv murowany parterowy, dachówką kryty, 2 kominy murowane mający, pod połową którego znajduje się piwnica w ziemi.

Gołębnik na słupie drewnianym w ziemię wkopanym, blachą kryty.

3. Stajnia, obórka, wozownia i chlewki z drzewa gontami kryte.
4. Piwnica masiv murowana, w formie lodowni, ziemią kryta
5. Studnia z cegły palonej wymurowana z pompą żelazną i rurami miedzianemi oraz korbą żelazną.
6. Dziedziniec w części kamieniem polnym wybrukowany.
7. Mostek z cegły palonej murowany.
8. Dom masiv murowany dachówką kryty z kominem murowanym.
9. Podwórze w części kamieniem polnym wybrukowane.
10. Dom masiv murowany, parterowy dachówką kryty, z kominem murowanym.
11. Stajnia i wozownia z drzewa gontami kryte.
12. Kloaka z desek, deskami kryta.
13. Dom masiv murowany parterowy, dachówką kryty komin murowany mający.
14. Dom masiv murowany parterowy, dachówką kryty, o jednym kominie murowanym.
15. Wozowienka z drzewa, dachówką kryta.

Parsk pod dachem ziemią kryty.

16. Stodoła masiv murowana z cegły palonej, gontami kryta z kieratem do młocarni urządzonym, pod stodołą tą są piwnice na kartofle.
17. Spichrz masiv murowany z cegły palonej, dachówką kryty o piwnicach.
18. Bróg na skład zboża lub słomy, słomą kryty.
19. Studnia z cegły palonej murowana z pompą i korbą drewnianą.
20. Parkan w części masiv murowany, a w części z desek, w którym są dwie bramy i furtka.
21. Parkan z łat rzniętych w słupy murowane i na podmurowaniu z cegły palonej z bramami takiemiż.
22. Ogród owocowy około mórg 12 pręt. 48 zawierający, zasadzyny jest wyborowemi gatunkami drzew i obsiany kwiatami, oraz warzywem.
23. Oranżerja masiv murowana, dachówką kryta, z kominem murowanym, w której mieści się około 100 sztuk młodych drzew zagranicznych oraz szparagarnia i inspekta.

Gimnastyka urządzona na słupach drewnianych w ziemię wkopanych.

Ogród w około parkanem z łat rzniętych i desek ogrodzony.

Grunta orne czyli pole mają rozległości około mórg 96, prętów 246 albo dziesiatin 48 sażeni 188.

W środku którego znajduje się kapustnik i sadzawka oraz pastewniki.

24. Karczma masiv murowana, parterowa, dachówką kryta o 2 kominach murowanych, którą dzierżawi Konstanty Domański za sumę rs. 600 rocznie w ratach kwartalnych od S-go Jana r. b. do 1869 r.
25. Studnia z pompą i korbą drewnianą.
26. Pole w klinie przy rogatkach Mokotowskich, czyli gruntu ornego morgę 1, prętów 85 wynoszące.
27. Pole czyli gruntu mórg 9, pręt. 48, albo dzies. 4 saż. 1656.
28. Pole czyli gruntu mórg 2, pręt. 49, albo dzies. 1, saż. 259.
29. Pole morga 1, pręt. 151, albo saż. 1840 w końcu którego jest łączka 52 pręty wynosząca.

Pole to ma być placem nieruchomości miejskiej Nr. 3064 oznaczonej.

30. Pole rozległości mórg 7, prętów 10 albo dzies. 3, saż. 1450.
31. Pole mórg 1, pręt. 128, albo saż. 1750 zawierające.
32. Sadzawki czyli wody w dołach po wybranej glinie 2 obejmujące mórg 1, pręt. 294 albo saż. 2432.
33. Ogród fruktowy, mieszczący w sobie drzewa fruktowe.
34. Dom masiv murowany parterowy z kominem murowanym, dachówką kryty.
35. Piwnica pod daszkiem dachówką kryta.
36. Chlewki w części z cegły, w części z desek postawione, deskami i słomą kryte.
37. Kloaka z desek gontami kryta.
38. Dom masiv murowany parterowy o 1 kominie murowanym dachówką kryty.
39. Chlewki z desek słomą kryte.
40. Piec do wypalania cegły, gontami i dachówką kryty.
41. Studnia drzewem cembrowana z żurawiem i kubłem.
42. Szopa słomą kryta do suszenia cegły.
43. Studnia murowana z cegły palonej z żurawiem.
44. Piec do wypalania cegły gontami i dachówką kryty.
45. Szopa pod dachem gonciarym na słupkach w ziemię wkopanych.
46. Trat do tratowania gliny, pod daszkiem gontami krytym.
47. Szopa do suszenia cegły słomą kryta.
48. Studzien 2, drzewem cembrowanych z żurawiami.
49. Dom masiv murowany z kominem murowanym dachówką kryty.
50. Dom masiv murowany gontami kryty, z kominem murowanym.
51. Szop 2 gontami krytych na słupach drewnianych wspierających się.
52. Stajnia masiv murowana w której mieści się spichrz, częścią gontami, częścią dachówką kryte.
53. Kuźnia i mieszkanie masiv murowane o 2 kominach dachówką kryte.

Dach dachówką kryty na 4 słupach drewnianych do kucia koni.

54. Szopa na skład węgli z drzewa, gontami kryta.
55. Wozowienka z drzewa deskami kryta.

56. Chlewki z drzewa częścią słomą częścią dachówką kryte.

57. Studnia drzewem cembrowana z pompą i korbą żelazną.

58. Dom z cegły palonej gontami kryty z kominem murowanym.

Trotoary kamieniem polnym pod stajnią i tym ostatnim domem wybrukowane.

59. Kloaka z desek deskami kryta.

60. Piec do wypalania cegły masiv murowany gontami i dachówką kryty.

61. Studzien cegłą murowanych z żurawiami 3.

62. Piec murowany do wypalania cegły Nr. 6 oznaczony pod szurem i dachem dachówką krytym.

63. Szopa czyli dach słomą poszyty do suszenia cegły.

64. Dom Nr. 3069a policyjnym oznaczony, parterowy, w części masiv murowany w części drewniany 3 kominy murowane mający dachówką kryty.

65. Stajnia murowana dachówką kryta i piwnica pod jednym dachem.

66. Szopa dachówką kryta.

67. Chlewki z desek gontami kryte.

68. Szopa deskami kryta.

69. Kloaka z desek deskami kryta.

70. Brama z łat rzniętych.

71. Barak czyli dom murowany z cegły palonej dachówką kryty o jednym kominie murowanym.

72. Żóraw z sochą i rusztowaniem z belek do ciągnienia wody.

73. Studni drzewem cembrowanych 2.

74. Piec do palenia cegły Nr. 3 z szurem gontami i dachówką kryty.

75. Szopa pod deskami do suszenia cegły.

76. Barak czyli domek z cegły murowany w ziemi pod dachówką o jednym kominie murowanym.

77. Studnia drzewem cembrowana z żurawiem i kubłem.

78. Piec do wypalania cegły murowany pod szurem a dach dachówką kryty.

79. Szopa pod dachem deskami krytym z półkami z desek do suszenia cegły.

80. Szopy słomą kryte 2.

81. Dom murowany parterowy z kominem murowanym dachówką kryty.

82. Stajenka z drzewa deskami kryta.

83. Chlewki z desek słomą i gontami kryte.

84. Cztery szop słomą krytych.

85. Piec do palenia cegły Nr. 1, dachówką i gontami kryty.

86. Studnia murowana z cegły z żurawiem i kubłem.

87. Plac na którym znajduje się drzew fruktowych 5.

88. Barak czyli dom z cegły palonej o jednym kominie murowanym gontami kryty.

89. Chlewki z desek deskami kryte.

90. Dół wodą napełniony, karaskami zarybiony.

91. Piec od wypalania cegły murowany Nr. 12, dachówką i w części deskami kryty.

92. Piec do wypalania cegły Nr. 13 z deskami przed czeluściami pod dachówką.

93. Rusztowania do ciągnienia wody.

94. Ogród kapustniak, pół morgi obejmujący.

Wszystkie powyżej opisane zabudowania służą do prowadzenia fabrykacji cegły i w domach nikt więcej za opłatą nie mieszka nad oficjalistów i robotników fabrycznych.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętych dóbr ziemskich Mokotów lit. C. Murowanka, kolonji Nr. 1, 2, 3, oraz nieruchomości miejskich Nr. 3064, 3067 i 3069a oznaczonych znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Józefa-Kazimierza dwóch imion Skibińskiego Mecenasa Obrońcy przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu i Radzie Stanu w Warszawie, pod Nr. 471c zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale I-ym złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczono:

1. JW. Kalikstowi Witkowskiemu, Prezydentowi miasta Stołecznego Warszawy, w Warszawie pod Nr. 387 urzędującemu, na ręce Pawła Rubinowicza urzędnika tegoż Magistratu.

2. Emerykowi Kozerskiemu, Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy Wydziału III, w Warszawie pod Nr. 405 urzędującemu na ręce własne.

3. Stanisławowi Starzyńskiemu, Wójtowi gminy Mokotów, we wsi Mokotowie Okręgu Warszawskim urzędującemu na ręce własne.

Wszystkim d. 31 Paźdz. (12 Listop.) 1866 r.

Wniesiono do ksiąg wieczystych dóbr ziemskich Mokotów lit. C. z Okręgu Warszawskiego, Murowanka jako też nieruchomości Nr. 3064, 3067 i 3069a w Warszawie położonych dnia 2 (14) Listopada 1866 r., a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej, wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, odbędzie się na jawnej audjencji Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie w Wydziale I w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10 z rana dnia 3 (15) Stycznia 1867 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Józef-Kazimierz Skibiński Obrońca przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu i Radzie Stanu którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa dnia 15 (27) Listopada 1867 r.
Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie.

Warszawa dnia 15 (27) Listopada 1866 r.
Radca Dworu, Zgórski.

Po odbyciu trzech pierwszych publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży wszystkich wymienionych wyżej nieruchomości. Trybunał Cywilny Gubernji Warszawskiej w Warszawie, wyrokiem dnia 31 Stycznia (12 Lutego) 1867 r. zapadłym, termin do przygotowawczego przysądzenia takowych na dzień 21 Marca (2 Kwietnia) t. r. godzinę 10 z rana wyznaczył który odbędzie się w miejscu jak wyżej.

Warszawa d. 31 Stycznia (12 Lutego) 1867 r.
Pisarz Trybunału,
Radca Dworu, Zgórski.

Po odbyciu przygotowawczego przysądzenia w terminie powyższym Trybunał na skutek wyroków w dniach 14 (26) Marca i 21 Marca (2 Kwietnia) 1867 r. ocznie zapadłych które rozporządziły sprzedaż w 5-ciu oddziałach:

I. Termin do ostatecznego i stanowczego przysądzenia pierwszego oddziału, to jest nieruchomości Nr. 3064 na dzień 5 (17) Czerwca 1867 r. godzinę 10 z rana wyznaczył.

II. Termin do ostatecznego i stanowczego przysądzenia drugiego oddziału, to jest dóbr Murowanki na d. 7 (19) Czerwca 1867 r godzinę 10 z rana wyznaczył.

III. Termin do ostatecznego i stanowczego przysądzenia trzeciego oddziału, to jest nieruchomości Nr 3066/8, na dzień 9 (21) Czerwca 1867 r. godzinę 10 z rana wyznaczył.

IV. Termin do ostatecznego i stanowczego przysądzenia czwartego oddziału, to jest dóbr Mokotowa lit. C. łącznie z nieruchomością Nr. 3069a, oraz kolonją Nr. 17 na d. 12 (24) Czerwca 1867 r. godzinę 10 z rana wyznaczył, nakoniec

V. Termin do ostatecznego i stanowczego przysądzenia piątego oddziału, to jest kolonji Nr. 1/17, 2/20 i 3/21 oznaczonych na d. 15 (27) Czerwca 1867 r. godzinę 10 z rana wyznaczył, w których to wskazanych i oznaczonych terminach licytacja zacznie się każdego respective oddziału z osobna od $^2/_3$ części taksy przez biegłego wyrokiem Trybunału mianowanego, wynalezionej.

Warszawa d. 3 (15) Kwietnia 1867 r.
Pisarz Trybunału
Radca Dworu Zgórski.

II. Ponieważ termina powyższe mianowicie: I-szy dla braku konkurentów, inne zaś 4 dla zaskarżonych przez dłużnika taks, a ztąd wywołanej przezeń apelacji i zapadłego w Sądzie Apelacyjnym d. 7 (19) Czerwca 1867 roku wyroku nakazującego rewizją taks dóbr i nieruchomości w 4-ch ostatnich oddziałach wymienionych kosztem dłużnika i pod prekluzją nie przyszły do skutku, przeto po dopełnionej rewizji co do 4-ch ostatnich oddziałów taks z powołanego wyroku Sądu Apelacyjnego, zaś co do pierwszej taksy z mocy wyroku Trybunału daty 13 (25) Czerwca 1867 r. Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokiem z ilacji na d. 29 Września (11 Października) t. r. zapadłym, postanowił: iż ostateczne i stanowcze przysądzenie powyższych dóbr i nieruchomości odbędzie się w następujących oddziałach, mianowicie:

A. W pierwszym oddziale: nieruchomość Nr. 3064 w terminie d. 9 (21) Listopada 1867 o godzinie 10 z rana, w Trybunale Cywilnym w Warszawie w Wydziale I.

B. W drugim oddziale: nieruchomość Nr. 3066/8 taryfowym, zaś 3069 hypotecznym oznaczona, w terminie dnia 9 (21) Listopada 1867 r. w powyższym Trybunale i o tejże godzinie.

C. W trzecim oddziale: dobra Mokotów lit. C dobra zwane Murowanka; nieruchomości Nr. 3067 i 3069a tudzież kolonja Nr. 17 oznaczona, wszystkie łącznie w terminie d. 10 (22) Listopada 1867 r. w tymże Trybunale i o tejże godzinie.

D. W czwartym oddziale: kolonie N-rami 1/17, 2/20 i 3/21 oznaczone, d. 10 (22) Listopada 1867 r. również w Trybunale Cywilnym w Warszawie w Wydziale I. o godzinie 10 z rana.

W powyższym przeto sposobie, we wskazanych i oznaczonych wyżej terminach, czasie i miejscu, licytacja zacznie się każdego respective oddziału z osobna od $^2/_3$ części rewizji taks wynalezionych, mianowicie: co do oddziału pod lit. A. przez biegłego wyrokiem Trybunału z dnia 13 (25) Czerwca r. b. mianowanego; zaś co do oddziałów pod lit. B. C. i D. przez 3-ch biegłych wyrokiem Sądu Apelacyjnego z d. 7 (19) Czerwca r. b. z urzędu wyznaczonych.

Warszawa d. 29 Wrześ. (11 Paźdz.) 1867 r.
Pisarz Trybunału,
Radca Dworu, Zgórski.

III. Z powodu niedojścia do skutku ostatecznych terminów nieruchomości pod lit. B. i C. powyżej zamieszczonych dla braku konkurentów, Trybunał wyrokiem na d. 15 (27) Listopada r. z. zapadłym, nakazał rewizją taks tychże nieruchomości Nr. 3066/8 taryfowym i Nr. 3069 hypotecznym oznaczonej i II-ej dóbr Mokotowa lit. C. dóbr zwanych Murowanka, nieruchomość Nr. 3067, 3069a. oraz kolonji Nr. 17, a to w osobach biegłych, Bronisława Muklanowicza budowniczego, Stanisława Kołakowskiego i Maksymiljana Radziszewskiego jeometrów, którzy taksy pomienionych nieruchomości uskuteczniwszy takowe w d. 24 Stycznia (5 Lutego) 1868 r. w Kancelarji Trybunału złożyli. W dalszym przeto postępowaniu subhastacyjnem Trybunał wyrokiem na d. 16 (28) Lutego 1868 r. z ilacji na popieraniu wierzycielki Ludwiki ze Śmiecińskich Wodzińskiej zapadłym, termin do ostatecznego i stanowczego przysądzenia każdej z osobna nieruchomości na d. 25 Marca (6 Kwietnia) 1868 r. godzinę 10 z rana wyznaczył, który odbędzie się w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie przy ulicy Długiej pod Nr. 549 w Wydziale I.

Licytacja zacznie się:

I. Nieruchomości Nr. 3066/8 taryfowy, zaś Nr. 3069 hyp. od $^2/_3$ części wynalezionego ostatnią rewizją taksy szacunku, to jest od sumy rs. 826 kop. $^2/_3$, zaś

II. Dóbr Mokotowa lit. C., dóbr zwanych Murowanka, nieruchomości Nr. 3067, 3069a wraz z kolonją Nr. 17 oznaczoną, także od $^2/_3$ części wynalezionego ostatnią rewizją taksy szacunku, to jest od sumy rs. 31,906 k. 93 $^1/_3$.

Każdy z powyższych oddziałów osobno sprzedany będzie.

Vadium do I-go oddziału wynosi rsr. 600, zaś do II-go rs. 2,780.

Warunki sprzedaży przejrzane być mogą w Kancelarji Pisarza Trybunału Cywilnego Wydziału I. w Warszawie i u Skibińskiego Obrońcy przy Senacie sprzedażą dyrygującego, a pod Nr. 471c. w Warszawie przy ulicy Senatorskiej w domu Moritza Sejdel obok starej resursy kupieckiej mieszkającego.

Warszawa d. 16 (28) Lutego 1868 r.
Pisarz Trybunału,
Radca Dworu, Zgórski.

IV. Z powodu wyniesionych przez dłużnika sporów o taksy nieruchomości pod pozycjami I i II wymienionych, tudzież sporów dotyczących 3 kolonji Nr. 1/17, 2/20 i 3/21 oznaczonych, które to spory przez wszystkie instancje przeprowadzone, wyrokami Trybunału Cywilnego w Warszawie w d. 29 Lutego (12 Marca) 1868 r. i Rządzącego Senatu w d. 25, 26 Kwietnia (6, 7 Maja) t. r., tudzież w d. 30 Stycznia (11 Lutego) 1869 r. rozpoznane i szacunki ustalone zostały, na skutek wreszcie zapadłego, na popieranie wierzycielki Ludwiki Wodzińskiej wyroku z ilacji w d. 4 (16) Marca 1869 r. którym termina do ostatecznego przysądzenia, jak poniżej zostały wyznaczone, sprzedaż subhastowanych nieruchomości odbędzie się w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie przy ulicy Długiej pod Nr 549 w Wydziale I zawsze o godzinie 10 z rana rozpoczynając, w następujących oddziałach:

A. Nieruchomości Nr. 3066/8 taryfowy, zaś Nr. 3069 hyp. d. 7 (19) Kwietnia 1869 r. od $^2/_3$ części szacunku, to jest od sumy rsr. 823 kop. $^2/_3$.

B. Dóbr Mokotowa lit. C. dóbr Murowanka, nieruchomości Nr. 3067, 3069a. wraz z kolonją Nr 17 oznaczoną, d. 8 (20) Kwietnia t. r. od $^2/_3$ części szacunku, to jest rs. 31,906 kop. 93 $^1/_3$.

C. Trzech kolonji Nr. $^1/_{17}$, $^2/_{20}$ i $^3/_{21}$ oznaczonych na Mokotowie leżących, dnia 8 (20) Kwietnia t. r. od $^2/_3$ części szacunku to jest od sumy rs. 17,284.

Każdy z oddziałów A, B, C, osobno sprzedany będzie.

Vadium do oddziału A., wynosi rsr. 600, do oddziału B, rub. sr. 2,780; zaś do oddziału C, rs. 1,000.

Warunki sprzedaży przejrzane być mogą w Kancelarji Pisarza Trybunału Cywilnego Wydziału I, w Warszawie i u Kazimierza Józefa dwóch imion Skibińskiego sprzedażą dyrygującego pod Nr. 471c w Warszawie przy ulicy Senatorskiej w domu Moritza Sejdel obok resursy kupieckiej zamieszkałego.

Warszawa dnia 4 (16) Maja 1869 roku.
Zgórski, Pisarz Trybunału.

V. Gdy powyż wyznaczone termina dla poczynionych sporów nie doszły do skutku, nakazanem zostało wyrokami Trybunału Cywilnego w Warszawie z dnia 26 i 27 Marca (7 i 8 Kwietnia) 1869 r. i Sądu Apelacyjnego z dnia 28 Maja (9 Czerwca) t. r. dodatkowe oszacowanie Mokotowa lit. C, wraz z gruntem lit. L. Nr. 1 łącznie przez biegłych z urzędu mianowanych, które oni uskutecznili, skutkiem czego Trybunał wyrokiem w dniu 10 (22) Października 1869 r. zapadłym, termina do ostatecznego przysądzenia jak poniżej wyznaczył, przeto przeto subhastowanych nieruchomości odbędzie się w miejscu zwykłych posiedzeń tutejszego Trybunału w Warszawie przy ulicy Długiej pod Nr. 549 w Wydziale I, zawsze o godzinie 10 z rana, rozpoczynając w następujących oddziałach:

A. Nieruchomości Nr. 3066/8 taryfowy, zaś Nr. 3069 hypoteczny d. 12 (24) Listopada 1869 roku od $^2/_3$ części szacunku, to jest od rs. 823 kop. $^2/_3$.

B. Dóbr Mokotowa lit. C, dóbr zwanych Murowanka, nieruchomości Nr. 3067 Nr. 3069a, kolonji Nr. 17, oraz gruntu lit L. Nr. 1 oznaczonego, od $^2/_3$ części szacunku to jest od rsr. 42,187 kop. 83 $^1/_3$, dnia 13 (25) Listopada 1869 r.

C. Trzech kolonji N-rami 1/17, 2/20 i 3/21 oznaczonych, na Mokotowie leżących, od $^2/_3$ części szacunku, to jest od rs. 9,265 kop. 19 $^1/_2$, d. 13 (25) Listopada 1869 r.

Każdy z tych trzech oddziałów osobno sprzedany będzie.

Vadium do oddziału A, wynosi rsr. 600; do oddziału B, rs. 2,780; zaś do oddziału C, rsr. 1,000.

Warunki sprzedaży przejrzane być mogą w Kancelarji Pisarza Trybunału Cywilnego Wydziału I, w Warszawie i u Kazimierza Józefa dwóch imion Skibińskiego Mecenasa, sprzedażą kierującego, pod Nr. 471c. w Warszawie przy ulicy Senatorskiej w domu Moritza Seydel, obok Resursy Kupieckiej zamieszkałego.

Warszawa d. 10 (22) Października 1869 r.
Zgórski, Pisarz Trybunału.

VI. Z powodu niedojścia do skutku terminów na dzień 12 (24) i 13 (25) Listopada 1869 roku wyznaczonych dla wyniesionych przez rodzeństwo Mikulskich sporów, które wyrokami Trybunału Cywilnego w Warszawie dnia 31 Października (12 Listopada) i 3 (15) Listopada 1869 r. Sądu Apelacyjnego Królestwa z d. 23, 24, 26 Grudnia (4. 5, 7 Stycznia) 1869/70, tudzież Senatu Rządzącego z dnia 27 i 28 Maja (8 i 9 Czerwca) 1870 r. zapadłemi, rozsądzone i stanowczo usunięte zostały; Trybunał Cywilny w Warszawie pod N-rem 549 posiedzenia swe odbywający, nowy termin do ostatecznego i stanowczego przysądzenia z kolei szósty wyznaczył na dzień 24 Lipca (5 Sierpnia) 1870 r. godzinę 10 z rana, w którym sprzedane będą wszystkie nieruchomości Mokotów lit. C, składające w trzech następujących oddziałach A, B, C, mianowicie:

1. W oddziale A, sprzedaną będzie nieruchomość Nr. 3066/8 taryfowy i Nr. 3069 hypotecznym od $^2/_3$ części szacunku ustalonego wyrokami, to jest od rs. 897.

Za złożeniem vadium rs. 600.

2. W oddziale B. sprzedane będą dobra Mokotów lit. C. Murowanka, nieruchomości Nr. 3067, Nr. 3069a i kolonja Nr. 17 od $^2/_3$ części szacunku, to jest od rs. 35,573 k. 60.

Za złożeniem vadium rs. 2,780.

3. W oddziale C. sprzedane będą trzy kolonje leżące na Mokotowie, oznaczone Nr. 1/17, 2/20 i 3/21 i grunt dziedziczny ze znajdującemi się na nim zabudowaniami oznaczony lit. L. Nr. 1, położony wzdłuż tychże kolonji od $^2/_3$ części szacunku za też kolonje z gruntem Lit. L. Nr. 1 i z zabudowaniami na nim znajdującemi się, to jest od rs. 17,284.

Za złożeniem vadium rs. 1,000.

Warunki sprzedaży przejrzane być mogą w Kancelarji Pisarza Trybunału Cywilnego w Warszawie w Wydziale I, pod Nr. 549 przy ulicy Długiej posiedzenia swe odbywającego, tudzież u Kazimierza-Józefa dwóch imion Skibińskiego Mecenasa subhastację popierającego, a pod Nr. 471c, w Warszawie przy ulicy Senatorskiej w domu Moritza Sejdla obok Resursy Kupieckiej zamieszkałego, gdzie równie i plany miejscowości są do przejrzenia.

Warszawa dnia 12 (24) Czerwca 1870 r.
Radca Dworu Zgórski, Pis. Tr.

VII. Ponieważ termin powyższy skutkiem wyniesionych sporów nie przyszedł do skutku, przeto po usunięciu takowych wyrokiem Sądu Apelacyjnego Królestwa Polskiego w dniu 27 Stycznia (7 Lutego) 1871 r. zapadłym, Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokiem w dniu 23 Lutego (8 Marca) t. r. z ilacji wydanym, nowy termin do ostatecznego i stanowczego przysądzenia z kolei siódmy na dzień 16 (28) Marca 1871 r. godzinę 10 z rana wyznaczył, w którym sprzedane zostaną wszystkie nieruchomości Mokotów lit. C, składające w 3-ch następujących oddziałach A, B, i C, jako to:

I. W oddziale A, sprzedaną będzie nieruchomość Nr. 3066/8 taryfowy, zaś Nr. 3069 hypoteczny od $^2/_3$ części ustanowionego wyrokami szacunku to jest od rs. 897.

Za złożone vadium rs. 600.

II. W oddziale B, sprzedane będą dobra Mokotów lit. C, i Murowanka, tudzież nieruchomości Nr. 3067, Nr. 3069a i kolonja Nr. 17, od $^2/_3$ części ustanowionego szacunku t. j. od rs. 35,573 k. 60.

Za złożeniem vadium rs. 2,780.

III. W oddziale C, sprzedane zostaną 3 kolonje leżące na Mokotowie, oznaczone N-rami 1/17, 2/20 i 3/21, oraz grunt dziedziczny wraz ze znajdującemi się na nim zabudowaniami oznaczony lit. L. Nr. 1, położony wzdłuż tychże kolonij od $^2/_3$ części szacunku za też kolonje i za grunt powołany wynalezionego, wraz ze znajdującemi się na nim zabudowaniami t. j. od rs. 17,284.

Za złożeniem do licytacji vadium rs. 1000

Warunki sprzedaży przejrzane być mogą w Kancelarji Pisarza Trybunału Cywilnego w Warszawie w Wydziale I, pod Nr. 549 przy ulicy Długiej posiedzenia swe odbywającego gdzie się i sprzedaż odbędzie, tudzież u Kazimierza-Józefa Skibińskiego, Obrońcy przy Senacie subhastację popierającego, a pod Nr. 471c, w Warszawie przy ulicy Senatorskiej obok Resursy Kupieckiej zamieszkałego, gdzie równie i plany miejscowości są do przejrzenia.

Warszawa d. 23 Lutego (7 Marca) 1871 r.
Zgórski, Pisarz Trybunału.

VIII. Ponieważ w terminie dnia 16 (28) Marca 1871 r., dobra Mokotów lit. c, dobra zwane Murowanka, nieruchomości Nr. 3067, Nr. 3069a i kolonja Nr. 17, z powodu braku licytantów sprzedane nie zostały, przeto Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokiem z dnia 7 (19) Kwietnia b. r. zaocznie zapadłym, a przez wyrok oczny z opozycji z dnia 21 Kwietnia (3 Maja) t. r. potwierdzonym, szacunek dóbr i nomenklatur pomienionych przez biegłych Rozpendowskiego, Radziszewskiego i Muklanowicza wykazany, a wyrokiem Senatu Rządzącego z dnia 27 i 28 Maja (8 i 9 Czerwca) 1870 r. na rs. 53,360 kop. 40 ustanowiony o $^1/_4$ część t. j. do rs. 40,020 kop. 30 obniżył i zarazem rozporządził, iż licytacja pomienionych nomenklatur rozpocznie się od $^2/_3$ części ostatniej cyfry, to jest od sumy rub. sr. 26,680 kop. 20.

Za złożeniem do licytacji vadium w ilości rs. 2,780.

W terminie przeto dnia 12 (24) Maja 1871 roku o godzinie 10-ej z rana przez wyrok Trybunału tutejszego z ilacji w dniu 27 Kwietnia (9 Maja) b. r. zapadły wyznaczonym, odbędzie się sprzedaż w miejscu tegoż Trybunału w Warszawie przy ulicy Długiej pod Nr. 549 posiedzenia swe odbywającego w Wydziale I.

Warunki sprzedaży przejrzane być mogą w Kancelarji Pisarza Trybunału Wydziału I, którego miejsce urzędowania wyżej wskazane, t. j. w Warszawie przy ulicy Długiej pod Nr. 549, gdzie i warunki sprzedaży do wiadomości złożone, tudzież u Józefa-Kazimierza Skibińskiego, Obrońcy przy Senacie subhastację popierającego, a pod Nr. 471c, w Warszawie przy ulicy Senatorskiej zamieszkałego, gdzie również i plan miejscowości jest do przejrzenia.

Warszawa d. 27 Kwietnia (9 Maja) 1871 r.
Pisarz Trybunału, R. Linowski.

N. D. 2672. Patron przy Trybunale Cywilnym w Kaliszu.

Wiadomo czyni, iż na podstawie wyroków Trybunału Cywilnego w Kaliszu, jednego z dnia 19 Listopada (1 Grudnia) 1870 r., dział majątku ruchomego i nieruchomego poniegdy Franciszku Wodzińskim, oraz oszacowanie i sprzedaż nieruchomości spadkowej w mieście Częstochowie przy ulicy Panny Marji pod Nr. 41 położonej, rozporządzającego, drugiego z dnia 18 (30) Marca 1871 roku opinję o niepodzielności oraz taksę pod dniem 19 (31) Grudnia 1870 roku sporządzoną zatwierdzającego: obydwóch z powództwa Felicjana Wodzińskiego i SS-rów Klemensa Wodzińskiego jako to: Ludwiki z Urbanowskich Wodzińskiej wdowy po Klemensie Wodzińskim pozostałej, oraz jako matki i głównej opiekunki nieletniej Józefy Wodzińskiej w Warszawie i Piotrkowie Kujawskim zamieszkałych, a zamieszkanie prawne u Wincentego Jaruzelskiego Patrona przy Trybunale Cywilnym w Kaliszu obrane mających; przeciwko SS-rom Emilji Cieszewskiej, jako to: 1) Konstantemu Cieszewskiemu byłemu Naczelnikowi Komory, jako ojcu i głównemu opiekunowi nieletnich Michała i Feliksa Cieszewskich pozostałych dzieci po Emilji Cieszewskiej w mieście Gubernjalnem Kaliszu i Ludwice z Cieszewskich Koczwara. Franciszka Koczwary kupca żonie w asystencji i za upoważnieniem męża czyniącej, czyli obojga małżonków Koczwara w mieście Fraustadt w Wielkim Księstwie Poznańskim zamieszkałych, przez Antoniego Zgleczewskiego Patrona przy Trybunale Cywilnym w Kaliszu stawającym; wystawia się na sprzedaż publiczną w drodze działów:

NIERUCHOMOŚĆ Nr. 41

w mieście Częstochowie przy ulicy Panny Marji, powiecie i okręgu Częstochowskim położona, prawem własności niepodzielnej do Felicjana Wodzińskiego, SS-row Klemensa Wodzińskiego i SS-rów Emilji z Wodzińskich Ciszewskiej należąca, a składająca się mianowicie: z domu mieszkalnego murowanego z kamienia wapiennego o jednym piętrze z gankiem i facjatą gontami krytego w podwórzu zaś do którego jest urządzony obszerny wjazd z ulicy, są zabudowania, a mianowicie: drwalniki, kloaki, stodoła o jednym klepisku, kurniki pod któremi jest piwnica bezużyteczna i studnia z kołem kręconym do nabierania wody oraz stajnia dość obszerna przez którą jest wchód do ogrodu po za temiż zabudowaniami się znajdującego, wszystko z kamienia wapiennego murowane, gontami kryte.

Ogród warzywny i owocowy opasany murem z kamienia wapiennego, w którym jest altana i drzew urodzajnych, jako to; śliwek, gruszek, jabłoni, agrestu, pożyczek, i t. p. sztuk przeszło 400.

Tak opisana nieruchomość pobudowana jest na gruncie powierzchni prętów kwadratowych miary nowopolskiej 216, z którego opłaca się laudemium do Kassy Ekonomicznej miasta Częstochowy, podatków zaś innych ciężarów opłaca się rok rocznie rs. 49 kop 6 i pół.

Termin do pierwszej publikacji i zbioru objaśnień rzeczonej nieruchomości za podstawę do sprzedaży posługiwać mających, oznacza się na dzień 19 (31) Maja 1871 roku godzina 3 cia z południa przed w. Sulimierskim Sędzią Trybunału delegowanym w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Kaliszu, posiedzenia swoje przy ulicy Józefina położonego odbywającego, dopełnić się mającą.

Licytacja stanowcza rozpoczynać się będzie od summy rs 1,673 kop. 93 i pół jako szacunku taksą przez biegłych wykrytego, lub w razie braku konkurencji od $^1/_2$ części szacunku tegoż.

Vadium do licytacji oznacza się rsr. 300 biletami bankowemi kurs wkraju mającemi.

Strona interesowana warunki licytacyjne i zbiór objaśnień szczegółowy przejrzeć może u Pisarza Trybunału Wydziału II-go i u Patrona sprzedażą tą dyrygującego.

Kalisz, d. 15 (27) Kwietnia 1871 r
Wincenty Jaruzelski.

N. D. 2673. Patron przy Trybunale Cywilnym w Kaliszu.

Wiadomo czyni, iż z mocy uchwały Rady Familijnej z dnia 9 (21) Września 1870 r. w Sądzie Pokoju w Kaliszu, dwóch decyzji Trybunału Kaliszskiego w dniach 12 (24) Października, 9 (21) Listopada 1871 r., oraz taksy przez przysięgłych biegłych w dniu 10 (22) sporządzonej i wyroku ilacyjnego z dnia 10 (22) Marca 1871 r. zatwierdzającego rzeczoną taksę zapadłych, a to na żądanie Anny z Wildów Bielawskiej, po Michale Bielawskim pozostałej wdowy, nieletniej usamowolnionej w asystencji Kuratora Wincentego Jaruzelskiego czyniącej, postanowioną została sprzedaż dwóch wiatraków po Michale Bielawskim pozostałych, na Dobrcu małym położonych, w drodze publicznej licytacji.

Wiatraki te pobudowane są na gruncie wieczysto czynszowym, z których opłaca się laudemium dworowi dobrzeckiemu; składające się z zabudowań, a mianowicie: 1) wiatrak pierwszy cylindrowy z drzewa pobudowany gontami kryty a deskami obity, o dwóch szmigach, w którym znajdują się dwa kamienie, jeden szląski a drugi francuzki w złym stanie; 2) wiatrak zaś drugi tak samo pobudowany, w którym znajdują się dwa kamienie, szląski i francuzki w dobrym stanie, zostające w posiadaniu dziedzicznym Wawrzeńca Jankowskiego za kontraktem urzędowym w dniu 13 (25) Czerwca 1871 r. zawartym, a kończącym się dopiero w dniu 12 (24) Czerwca 1873 r.

Podatków i innych ciężarów opłaca się z rzeczonych wiatraków do gminy Dobrzec rocznie rs. 20 kop. 62. Dla tego zawiadamia się publiczność, iż sprzedaż tak opisanych wiatraków odbywać się będzie przed delegowanym Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej w Kaliszu Zenonem Łopuskim, kancelarją swą w temże mieście w gmachu Sądowym przy ulicy Józefina położonym utrzymującym.

Po odbyciu w dniu 15 (27) Kwietnia 1871 r. temczasowego przysądzenia rzeczonych wiatraków, w którym to terminie, wiatraki te tymczasowo przysądzone zostały Jaruzelskiemu Patronowi sprzedaż popierającemu za sumę rs. 2,737 kop. 38, jako szacunku taksą przez biegłych wynalezionego, termin do ostatecznej sprzedaży wyznaczony został na dzień 13 (25) Maja 1871 r. godzinę 3 z południa, decyzją sporządzoną przed delegowanym Rejentem.

Licytacja zacznie się od sumy rs. 2,737 kop. 38, jako szacunku taksą biegłych wynalezionego, a w razie braku konkurencji, od $^1/_3$ części szacunku tegoż.

Vadium licentant obowiązany złożyć rs. 350 gotowizną biletami bankowemi.

Warunki licytacyjne w kancelarji Rejenta Łopuskiego i u Patrona Jaruzelskiego sprzedażą tą dyrygującego przejrzane być mogą.

Kalisz d. 20 Kwietnia (2 Maja) 1871 r.
Wincenty Jaruzelski Patron.

N. D. 2671.

Podpisany Patron przy Trybunale Cywilnym w Warszawie zawiadamia i ogłasza, iż na podstawie dwóch wyroków Trybunału Cywilnego w Warszawie jednego z d. 2 (14) Stycznia 1870 r. dział majątku nieruchomego po niegdy Janie Bykowskim pozostałego a mianowicie podział trzech nieruchomości Nr. 1260c. wraz z placem do tejże nieruchomości należącym Nr. 1592 oznaczonym i 1346D. oraz 1582K. w Warszawie położonych nakazującego, jak również oszacowanie i sprzedaż tych nieruchomości rozporządzającego, drugiego z d. 25 Lutego (9 Marca) 1871 r. opinję o niepodzielności oraz oszacowanie nieruchomości Nr. 1260c. z przynależącym do niej placem Nr. 1592 oznaczonym zatwierdzającego obydwóch zapadłych z powództwa Olimpji Jaworskiej panny pełnoletniej w Warszawie pod Nr. 1260c. zamieszkałej p-ko Helenie z Bykowskich Jaworskiej Jana Jaworskiego Asesora Kolegjalnego, Lekarza Wojskowego małżonką, w asystencji i za upoważnieniem tegoż męża działającą, czyli obojgiem małżonkami Jaworskiemi w Warszawie pod Nr. 1260c. zamieszkałemi w imieniu własnem tudzież w imieniu nieletnich swych dzieci Heleny Jaworskiej i Stanisława Jaworskiego jako z prawa sprawującego nad temiż władzę rodzicielską działającemi, wszystkiemi legatarjuszami pod tytułem ogólnym niegdy Jana Bykowskiego, wystawia się na sprzedaż w drodze działów pierwsza z wyż wymienionych nieruchomości to jest:

NIERUCHOMOŚĆ,

w Warszawie pod Nr. 1260 lit. C. wraz z należącym do niej placem Nr. 1592 oznaczonym przy ulicy Chmielnej na gruncie emfiteutycznym położona, prawem własności niepodzielnej do Heleny z Bykowskich Jaworskiej, Olimpji Jaworskiej, Stanisława Jaworskiego i Heleny Jaworskiej wszystkich legatarjuszów pod tytułem ogólnym niegdy Jana Bykowskiego należąca składająca się:

1. Z domu frontowego mieszkalnego murowanego o suterenach sklepionych, parterze, pierwszem i drugiem piętrze z przystawką z prawej strony również murowaną o piwnicy, parterze, entresol, pierwszem i drugiem piętrze.

2. Oficyny z prawej strony o parterze entresoli, pierwszem i drugiem piętrze.

3. Stajni i wozowni z cegły palonej o parterze i piąterku na którym urządzone są komórki.

4. Sztachet głównych oddzielających podwórze od ogrodu.

5. Śmietnika z drzewa.

6. Przystawy murowanej o parterze pod blachą.

7. Oficyny gdzie kloaki urządzone murowane o parterze, entresoli, pierwszem i drugiem piętrze.

8. Oficyny z lewej strony przytykającej do powyższej oficyny murowanej o parterze, entresoli, pierwszem i drugiem piętrze.

9. Studni z pompą i szulerhauzem.

10. Bruków w podwórzu będących.

11. Gruntu pod powyższemi zabudowaniami znajdującego się.

12. Sztachet drugich w ogrodzie szerokości tegoż znajdujących się.

13. Altany w końcu ogrodu znajdującej się z łat pod gontami.

14. Altany po lewej stronie ogrodu stojącej z drzewa pod gontami.

15. Gruntu właściwie do nieruchomości Nr. 1260c. należącego.

16. Gruntu przykupionego od nieruchomości Nr. 1592.

Bliższe i szczegółowe opisanie powyższych zabudowań obejmuje taksa na dniu 23 Stycznia (11 Lutego) 1871 r. sporządzona.

Po odbyciu pierwszej publikacji zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych w d. 4 (16) Marca r. b. W. Zawadzki Sędzia Trybunału delegowany, termin do odbycia drugiej publikacji a zarazem przygotowawczego przysądzenia na d. 19 Kwietnia (1 Maja) 1871 r. godzinę 2 z południa wyznaczył, który odbędzie się w miejscu posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie przy ulicy Długiej pod Nr. 549 w Wydziale IV. przed tymże W. Sędzią delegowanym.

Licytacja zacznie się od sumy rs. 71,819 kop. 40 jako szacunku przez biegłych podanego, a warunki licytacyjne tak w Kancelarji W. Pisarza Trybunału Wydziału IV, jak i u podpisanego Patrona w Warszawie pod Nr. 593 zamieszkałego przejrzane być mogą.

Warszawa d. 4 (16) Kwietnia 1871 r.
Juljan Hryniewiecki, Patron.

W terminie powyższym odbyła się druga publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, a zarazem przygotowawcze przysądzenie, zaś w dniu 7 (19) Maja 1871 r. o godzinie 2 z południa w miejscu posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie Wydziału IV przed W. Sędzią delegowanym Zawadzkim, jako terminie przez tegoż delegowanego wyznaczonym, odbędzie się stanowcze czyli ostateczne przysądzenie nieruchomości powyż wyrażonej.

Warszawa d. 27 Kwiet. (9 Maja) 1871 r.
Juljan Hryniewiecki, Patron.

N. D. 2668.

Podpisany Adwokat przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie pod Nr. 569/70 zamieszkały, stosownie do art. 960 i następnych K. P. S. ogłasza niniejszem:

Że wyrokiem Trybunału Cywilnego tutejszego z dnia 27 Listopada (9 Grudnia) 1870 r. między Agnieszką z Wasików po Józefie Grabowskim obywatelu pozostałą wdową, na Pradze pod Warszawą pod Nr. 429 zamieszkałą, a Józefą-Agnieszką dwóch imion Kubiczek, Juljana Kubiczek obywatela małżonką zapadłym, nakazanym został podział nieruchomości na Pradze pod Warszawą przy ulicy Szerokiej pod Nr. 429 położonej, w naturze lub w razie niemożności dogodnego podziału w naturze, sprzedaż tejże nieruchomości w drodze działów, do kierowania zaś działami i sprzedażą Asesora Trybunału Cywilnego w Warszawie W. Stanisława Bagniewskiego wyznaczono.

Nieruchomość powyższa na gruncie emphiteutycznym do kasy ekonomicznej miasta Warszawy należącym, składa się:

1. Z domu frontowego z drzewa zbudowanego o parterze.

2. Z dwóch oficyn drewnianych także parterowych.

3. Z dwóch szop gontami krytych.

4. Wozowni.

5. Innych mniejszych zabudowań gospodarskich.

Plac pod całą posesją wraz z ogrodem wynosi 8478 $^3/_4$ łokci kwadratowych.

Po odbyciu w dniu 22 Kwietnia (4 Maja) 1871 r. pierwszej publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, termin do przygotowawczego przysądzenia przed delegowanym Asesorem wyznaczonym został w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie pod Nr. 549 w Wydziały IV na dzień 4 (16) Czerwca 1871 r. godzinę 2-gą z południa.

Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 5,931 kop. 57 $^1/_2$, jako szacunku przez biegłych wynalezionego.

Opis szczegółowy, warunki sprzedaży i taksa nieruchomości powyższej, przejrzane być mogą w Wydziale IV Trybunału, oraz u podpisanego Obrońcy, w imieniu Agnieszki z Wasików Grabowskiej, sprzedaż popierającego.

Warszawa d. 27 Kwietnia (9 Maja) 1871 r.
Feliks Chruszczakowski, Adwokat.

N. D. 2682. Prawnie zajęte dochody nieruchomości Nr. 1475 w Warszawie przy ulicy Śliskiej frontem, a Sosnowej i Siennej narożnie, w Okręgu i Powiecie Warszawskim położonej, na rok jeden, poczynając od dnia 19 Czerwca (1 Lipca) 1871 r. do tegoż dnia i miesiąca 1872 r. przez publiczną licytację wydzierżawione będą.

Termin do odbycia licytacji przed sobą samym na gruncie tejże nieruchomości na dzień 19 (31) Maja r. b. godzinę 10 z rana Komornik oznaczył.

Licytacja zaczynać się będzie od sumy rsr. 1,000 lub większej, jaką pierwszy z licytantów poda.

Warunki licytacyjne przejrzane być mogą w kancelarji podpisanego Komornika w Warszawie pod Nr. 1774 zamieszkałego, codziennie od godziny 3 do 6 z południa.

Walenty Suprynowicz, Komornik.

N. D. 2684. Wiadomo czynimy, iż prawnie zajęte ruchomości, jako to: meble machoniowe, jesionowe, palisandrowe, sosnowe, garderoba męzka i damska, miedź kuchenna, lampy, zegary, naczynia kuchenne i t. p. w Warszawie, na placu targowym Grzybów o godzinie 10 rano w dniu 29 Kwietnia (11 Maja) r. b.; w dniu 7 (19) Maja r. b. za Żelazną bramą o godzinie 10 rano; w dniu 12 (24) t. m. za Żelazną bramą o godzinie 10 rano i w dniu 13 (25) Maja t. r. na Muranowie o godzinie 10 rano przez publiczną licytację sprzedane będą.

K. Zamecznik, Komornik.

N. D. 2678. Podaję do wiadomości, że prawnie zajęte ruchomości sosnowe, brzozowe, jesionowe i machoniowe, jako to: stoły, fotele, łóżka, biórko, krzesła, szeslag, komoda i t. p. różne przedmiota, tudzież krowy, buchaj i konie, z mocy decyzji Trybunału Cywilnego w Warszawie dnia 10 (22) Kwietnia r. b. Nr. 3482 wydanej, we wsi Wólce Zerzyńskiej Powiecie Warszawskim, w dniu 29 Kwietnia (11 Maja) r. b. o godzinie 11 z rana przez publiczną licytację sprzedane zostaną.

J. Kurman Komornik.

N. D. 2677. Wiadomo czynię, iż prawnie zajęte ruchomości, to jest: młockarnia i sieczkarnia z fabryki Ewansa, z mocy decyzji Trybunału Cywilnego w Warszawie dnia 10 (22) Kwietnia r. b. Nr. 3482 wydanej, we wsi Wólce Zerzyńskiej Powiecie Warszawskim; w dniu 29 Kwietnia (11 Maja) r. b. o godzinie 1 z południa, przez publiczną licytację sprzedane zostaną.

J. Kurman, Komornik.

ZAPOZWY EDYKTALNE I ŚLEDCZE.

ВЫЗОВЫ КЪ СУДУ

N. D. 2279. *Судъ Исправительной Полиціи II. Отдѣленія въ Варшавѣ.*

Между 5 (17) и 7 (19) п. г. въ деревнѣ и гминѣ Заборовъ, Варшавскаго уѣзда, скончалась женщина неизвѣстная по имени и фамиліи, нищая, пребывавшая прежде будтобы въ дер. Лешно, гмины Радзиковъ, Блонскаго уѣзда, пожилая, одѣтая рубашкою изъ изгребнаго полотна, шерстянымъ пепелоцвѣтнымъ кафтаномъ, при которой найдено пепелоцвѣтный платокъ съ красными цвѣтками, старую юпку, пустую изгребенную сумму и халастинковый голубой фартухъ. Проситъ всѣ лица имѣющія свѣдѣніе объ имени фамиліи, мѣстѣ жительства, или происхожденіи упомянутой женщины, сообщить оныя Суду Исправительной Полиціи II Отдѣленія въ Варшавѣ.

Г. Варшава, 7 (19) Апрѣля 1871 г.
Предсѣдательствующій Судья,
Надворный Совѣтникъ, Мочидловскій.

* * *

W czasie między 5 (17) a 7 (19) Listopada r. z. we wsi i gminie Zaborów, Powiecie Warszawskim, zakończyła życie kobieta z imienia i nazwiska niewiadoma, z żebraniny utrzymująca się, poprzednio we wsi Lesznie, gminie Radzików, Powiecie Błońskim przebywać mająca, w wieku podeszłym, ubrana w koszulę z płótna zgrzebnego, w kaftan wełniany popielaty, przy której znaleziono chustkę popielatą w czerwone kwiaty, starą spódnicę bełową, pustą zgrzebną torbę i fartuch płócienny niebieski. Ktoby kolwiek wiedział o imieniu, nazwisku, miejscu zamieszkaniu lub pochodzeniu wzmiankowanej kobiety, zechce wiadomość tę zakomunikować Sądowi Policji Poprawczej w Warszawie Wydziału II.

Warszawa dnia 7 (19) Kwietnia 1871 roku.
Sędzia Prezydujący,
Radca Dworu, Moczydłowski.

N. D. 2284. *Судъ Исправительной Полиціи въ Петроковѣ.*

Вызываетъ симъ Веронику Врубель, изъ деревни и гмины Дмениnъ, Новорадомскаго уѣзда, въ настоящее время неизвѣстно по мѣсто пребыванію, дабы въ теченіи 30 дней, явилась въ здѣшній Судъ, или увѣдомила о мѣстѣ своего жительства; въ противномъ же случаѣ, поступлено съ нею будетъ по закону.

Г. Петроковъ, 12 (24) Марта 1871 г.
Предсѣдательствующій Судья,
Валевскій.

*

Wzywa Weronikę Wróbla, stale we wsi i gminie Dmenin, w Powiecie Noworadomskim zamieszkałą, obecnie z pobytu niewiadomą, aby w ciągu dni 30 stawiła się w Sądzie tutejszym, lub doniosła o miejscu teraźniejszego swego zamieszkania; w przeciwnym bowiem razie postąpionem z nią będzie podług prawa.

Petroków dnia 12 (24) Marca 1871 roku.
Sędzia Prezydujący, Walewski.

N. D. 2399. *Судъ Исправительной Полиціи въ Пултускѣ.*

Вызываетъ симъ Яна Грабовскаго и Іосефу Грабовскую, проживающихъ въ дер. Подосъ, гмины Плонявы, Маковскаго уѣзда, нынѣ по мѣсту жительства неизвѣстныхъ, дабы въ теченіи 30 дней, явились въ сказанный Судъ, въ противномъ случаѣ поступлено съ ними будетъ по существующимъ законамъ.

г. Пултускъ, 7 (19) Апрѣля 1871 г.
Предсѣдательствующій Судья,
Шклярскій.

N. D. 2465. *Судъ Исправительной Полиціи въ Кальваріи.*

Вызываетъ Петра и Казиміра Байнатысовъ, прежде въ дер. Шаудыно, гмины Кидуле въ Владиславовскомъ уѣздѣ проживающихъ, а нынѣ неизвѣстныхъ по мѣсту жительства дабы для выслушанія приговора по ихъ дѣлу состоявшагося въ теченіи 30 дней явились въ здѣшній Судъ, присовокупляя, что въ противномъ случаѣ, будетъ поступлено по закону.

Г. Кальварія, 8 (20) Апрѣля 1871 г.
Предсѣдательствующій Судья,
и. д. Родкевичъ.

*

Zapozywa Piotra i Kazimierza Balnajtysów poprzednio we wsi Szaudyno gminie Kidule powiecie Władysławowskim zamieszkałych a obecnie z pobytu niewiadomych aby dla wysłuchania wyroku w sprawie p-ko nim zapadłego w ciągu dni 30 przed Sądem tutejszym stawili się w przeciwnym bowiem razie jak prawo mieć chce postąpionem będzie.

Kalwarja d. 8 (20) Kwietnia 1871 r.
Sędzia Prezydujący,
w. z. Rodkiewicz.

N. D. 2466. *Судъ Исправительной Полиціи въ Кальваріи.*

Вызываетъ Семена Шулевскаго, прежняго жителя дер. Кветышки, гмины Гуделе Маріампольскаго уѣзда, а нынѣ неизвѣстнаго по мѣсту жительства, дабы въ теченіи 30 дней непремѣнно явился въ здѣшнимъ Судѣ для выслушанія приговора по его дѣлу состоявшагося, присовокупляя, что въ противномъ случаѣ будетъ поступлено по закону.

Г. Кальварія, 8 (20) Апрѣля 1871 г.
Предсѣдательствующій Судья,
и. д. Родкевичъ.

*

Zapozywa Szymona Szulewskiego ze wsi Kwietyszki gminy Gudele powiatu Marjampolskiego obecnie z pobytu niewiadomego aby dla wysłuchania wyroku w sprawie p-ko niemu zapadłego w ciągu dni 30 przed Sądem tutejszym się stawił w przeciwnym bowiem razie jak prawo mieć chce postąpionem będzie.

Kalwarja 8 (20) Kwietnia 1871 r.
Sędzia Prezydujący,
w. z. Rodkiewicz.

N. D. 2686. *Sprostowanie.*

W Numerze 90 Dziennika Warszawskiego na stronicy 670 w szpalcie pierwszej, w obwieszczeniu subhastacyjnem, osady wieczysto-czynszowej, popieranej przez Kazimierza Brzezińskiego Obrońcy przy Warsz. Dep. Rz. Sen. zaszła omyłka drukarska, w tytule tegoż ogłoszenia wydrukowano Pisarz Kancelarji Ziemiańskiej, zamiast „Pisarz Trybunału Cywilnego" co się niniejszem prostuje.